

Uniwersytet Warszawski
Wydział Orientalistyczny

Kamila Kruczyńska
Numer indeksu: 322003

**Kwestia narodowego izraelskiego oficera śledczego na podstawie postaci
Awiego Awrahama w kryminałach Drora Mishaniego**

Praca magisterska
na kierunku orientalistyka
w zakresie hebraistyki

Praca napisana pod kierunkiem
dr Angeliki Adamczyk,
Zakład Hebraistyki

Warszawa, wrzesień 2016 r.

Oświadczenie kierującego pracą

Oświadczam, że niniejsza praca została przygotowana pod moim kierunkiem i stwierdzam, że spełnia ona warunki do przedstawienia jej w postępowaniu o nadanie tytułu zawodowego.

Data

Podpis kierującego pracą

Oświadczenie autora (autorów) pracy

Świadom odpowiedzialności prawnej oświadczam, że niniejsza praca dyplomowa została napisana przez mnie samodzielnie i nie zawiera treści uzyskanych w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami.

Oświadczam również, że przedstawiona praca nie była wcześniej przedmiotem procedur związanych z uzyskaniem tytułu zawodowego w wyższej uczelni.

Oświadczam ponadto, że niniejsza wersja pracy jest identyczna z załączoną wersją elektroniczną.

Data

Podpis autora (autorów) pracy

Streszczenie

Celem pracy jest próba weryfikacji słuszności tezy głoszącej, że główny bohater kryminałów Drora Mishaniego, Awi Awraham, może stać się narodowym izraelskim oficerem śledczym. W tym celu przeanalizowano historię powieści kryminalnych w Izraelu ze szczególnym uwzględnieniem książek Shulamit Lapid oraz Batyi Gur. Oś pracy stanowi wnikliwa analiza wydanych do tej pory kryminałów Drora Mishaniego oraz charakterystyka ich głównej postaci, Awiego Awrahama. Oficer został również porównany do innych detektywów znanych z literatury światowej, Sherlocka Holmesa, Hercule'a Poirot, Philipa Marlowe'a i Eberharda Mocka. Ze względu na to, że Dror Mishani zadebiutował w 2011 r. i wydał dotychczas trzy książki, zagadnienie jest rozwojowe.

Słowa kluczowe

Awi Awraham, Batya Gur, Dror Mishani, kryminał, Shulamit Lapid.

Dziedzina pracy (kody wg programu Socrates-Erasmus)

08900 (inne nauki humanistyczne).

Tytuł pracy w języku angielskim

The issue of the Israeli national detective on the basis of Avi Avraham in the Dror Mishani's crime stories

Spis treści

1. Wstęp.....	5
2. Kryminał w literaturze izraelskiej	8
2.1 Shulamit Lapid	11
2.2 Batya Gur	14
3. Kryminały Drora Mishaniego	18
3.1 O autorze	18
3.1.1 Podejście Drora Mishaniego do literatury.....	20
3.1.2 Stosunek Drora Mishaniego do własnych książek	23
3.2 „Chłopiec, który zaginał”	29
3.3 „Możliwość przemocy”	34
3.4 „Człowiek, który chciał wszystko wiedzieć”	38
4. Postać Awi Awrahama w kryminałach Drora Mishaniego	43
4.1 Charakter postaci	44
4.2 Metodyka działania	48
4.3 Podejście do pracy.....	50
4.4 Stosunek do policji jako instytucji	51
4.5 Awi Awraham a inni detektywi literatury światowej.....	54
4.5.1 Sherlock Holmes	55
4.5.2 Herkules Poirot.....	58
4.5.3 Philip Marlowe	60
4.5.4 Eberhard Mock	62
5. Podsumowanie	66
6. Bibliografia.....	72

1. Wstęp

Powieści kryminalne w Izraelu – zgodnie ze światowym trendem – cieszą się obecnie coraz większą popularnością, jednak ten gatunek książek autorstwa rodzimych pisarzy pojawił się tam stosunkowo późno. Pierwsze opowiadania o tematyce kryminalnej napisane w języku hebrajskim zaczęły ukazywać się na rynku w połowie XX w., podczas gdy czytelnicy z Londynu, Nowego Jorku czy Paryża znali tego typu powieści już od stu lat.¹ Jest to zatem stosunkowo nowe zagadnienie. Jednym z najnowszych przykładów kryminałów w literaturze izraelskiej są trzy książki Drora Mishaniego, które napisał w latach 2011-2015. Ich główny bohater, oficer Awi Awraham, ma szansę stać się głównym reprezentantem gatunku, z którym czytelnicy z całego świata będą kojarzyć izraelskie kryminały, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że książki Mishaniego zostały już przetłumaczone na kilkanaście innych języków.

Jak w jednym ze swoich artykułów podkreślił izraelski krytyk literacki Dan Miron, kryminały posiadają nieodzowne cechy gatunkowe, których reguły ściśle musi wypełnić ich autor, by odnieść sukces, mimo że tego typu powieści należą przecież do kultury popularnej.² Zdaniem Mirona, czytelnicy kryminałów nie są tak wymagający jak odbiorcy kultury wyższej i dlatego dobrze sprzedają się niekiedy nawet książki napisane w nie najlepszym stylu. Może to wynikać z uzależniającego wymiaru fabuły takich powieści. Dan Miron porównał to do nikotyny – nie sposób zasnąć, dopóki nie pozna się rozwiązania zagadki. Krytyk zwrócił uwagę na ciekawy fakt, że łatwo zapomina się dokładny przebieg akcji kryminałów, aczkolwiek w pamięci zapisuje się detektyw, dlatego tak ważne jest, w jaki sposób autor danej powieści go skonstruuje.³ Zdaniem Dana Mirona, taki bohater przypomina postać mitologiczną, która jest w stanie schodzić do otchłani zła bez uszczerbku dla własnej moralności.

Kryminały bywają również niepokojące, ponieważ uświadamiają, że tak naprawdę każdy – chociażby sąsiad zza ściany – może stać się osobą podejrzaną o morderstwo, nawet jeśli go nie popełnił. Ponadto tego typu oskarżenia wobec wszystkich potrafią brzmieć wiarygodnie, bo w pewnych okolicznościach każdy jest zdolny do popełnienia zbrodni. Kryminały tym jednak różnią się od kultury wyższej, że na ogół pozostawiają czytelnika bez wątpliwości, dostarczając mu pełnego rozwiązania zagadki na końcu książki i tym samym

¹ Por. Kott 2013.

² Por. Miron 2006, s. 99-100; 104.

³ Por. Miron 2006, s. 106-107.

uspokajając go. Dan Miron podał także typowe cechy detektywa powieści kryminalnych. Posiada on szczególne przymioty pozwalające mu na rozwiązywanie naprawdę zawiłych spraw dotyczących np. morderstw, a ponadto taki bohater nie umiera – zawsze zwycięsko radzi sobie z przeciwnościami losu, choć w jego życiu nie brakuje też kłopotów. Zdaniem Mirona, typowy detektyw nigdy nie jest w pełni szczęśliwy, bo stale znajduje się w stanie zawieszona – gdzieś pomiędzy porażką a sukcesem. Inną różnicę między kulturą wysoką a kryminałami Dan Miron zauważa w braku rozwoju postaci detektywów, którzy zazwyczaj nie zmieniają się wraz z upływem akcji.⁴ Awi Awraham nie pasuje jednak do tej teorii Mirona i chociażby to eksponuje jego oryginalność na tle innych detektywów znanych z literatury światowej.

Kryminały o Awim Awrahamie wyróżnia również swoista kameralność. W pierwszej chwili można by pomyśleć, że skoro rozgrywają się one w Izraelu, to ich bohaterami będą agenci Mosadu bądź innych służb, specjalizujący się w przeprowadzaniu najbardziej niebezpiecznych, spektakularnych i tajemniczych akcji zahaczających o najwyższe szczeble władzy. Tymczasem Awi to zwyczajny policjant, który mierzy się z przestępstwami popełnianymi przez mieszkańców niewielkiego Cholonu.⁵ Paradoksalnie taki punkt widzenia stanowi jednak dużą wartość książek Mishaniego.

Celem niniejszej pracy jest próba udowodnienia tezy, że Awi Awraham to właściwy kandydat do objęcia funkcji narodowego izraelskiego oficera śledczego. Jego szczegółowa charakterystyka zostanie przedstawiona zarówno w kontekście rozwoju gatunku powieści kryminalnych w Izraelu, jak również w odniesieniu do innych detektywów znanych z literatury.

Po przedstawieniu krótkiej historii izraelskiego kryminału nieco więcej uwagi będzie poświęcone dwóm pisarkom, koronnym przedstawicielkom tego gatunku w Izraelu. Shulamit Lapid zapisała się w historii literatury drugiej połowy XX w. wykreowaniem charyzmatycznej postaci Lizzi Badihi (choć autorka nie tworzyła wyłącznie powieści kryminalnych). Tę dziennikarkę lokalnej gazety charakteryzowała wyjątkowa detektywistyczna pasja. Badihi jako bohaterkę literacką wyróżniał nie tylko fakt, że była kobietą, ale w dodatku miała bliskowschodnie pochodzenie. Wcześniej tego typu postacie były marginalizowane.

Druga istotna pisarka powieści kryminalnych w Izraelu to Batya Gur. Stworzony przez nią oficer śledczy Michael Ochajon zajmował ważne miejsce w świadomości

⁴ Por. Miron 2006, s. 115-118.

⁵ Por. King 2015.

czytelników ostatniej dekady XX w. Batya Gur także zdecydowała się powierzyć najważniejszą rolę w swoich książkach osobie o bliskowschodnich korzeniach. Obie autorki przyczyniły się zatem do przełamania stereotypu, że pozytywni bohaterowie to tylko Żydzi aszkenazyjscy.

Kolejnym elementem niniejszej pracy magisterskiej będzie analiza kryminałów Drora Mishaniego. W celu uzyskania jak najpełniejszego ich obrazu przedstawione zostaną informacje na temat życia autora, a także jego poglądy dotyczące literatury oraz podejście do własnej twórczości. Następną część tej pracy będzie stanowić opis książek Mishaniego. Pisarz wydał jak dotąd trzy powieści kryminalne – w 2011 r. zadebiutował kryminałem „Tik ne’edar”, dwa lata później wydał jego kontynuację pt. „Efszarut szel alimut”, zaś najnowsza książka Drora Mishaniego, która pojawiła się na izraelskim rynku wydawniczym w 2015 r. i dopełnia całego tryptyku, otrzymała tytuł „Ha-isz sze raca lada’at ha-kol”.

Zapoznanie się z fabułą tych powieści umożliwi dokonanie kompleksowej analizy postaci ich głównego bohatera, Awiego Awrahama. Na konkretnych przykładach pochodzących z kryminałów powstanie charakterystyka oficera ze szczególnym uwzględnieniem jego cech osobowości, sposobów pracy nad śledztwami, jak również osobistego stosunku Awiego do wykonywanego zawodu. Z całego tego obrazu wyklaruje się także ocena policji jako instytucji wyłaniająca się w wielu momentach powieści Drora Mishaniego.

Po tak szczegółowym przedstawieniu Awiego Awrahama będzie można przeprowadzić porównanie jego postaci z innymi detektywami znanymi z literatury światowej. Awi zostanie zestawiony z Sherlockiem Holmesem, głównym bohaterem kryminałów autorstwa Arthura Conan Doyle’a, jak również z detektywem Agathy Christie, Herkulesem Poirot, a także ze stworzonym przez Raymonda Chandlera śledczym Philipem Marlowe’em oraz ze znanym polskim czytelnikom oficerem Eberhardem Mockiem, którego wykreował Marek Krajewski. Prezentacja każdego z tych bohaterów w odniesieniu do głównej postaci książek Drora Mishaniego pozwoli dokonać pomiędzy nimi wiarygodnego porównania. Dzięki temu okaże się, czy postawiona na początku niniejszej pracy teza, że Awi Awraham ma wszelkie predyspozycje, by stać się narodowym izraelskim oficerem śledczym, jest słuszna.

2. Kryminal w literaturze izraelskiej

Obecnie każdego roku na izraelski rynek wydawniczy trafia kilkadziesiąt powieści kryminalnych.⁶ Nie jest to szczególnie zaskakujące, jeśli wziąć pod uwagę ogólnoświatowy trend i popularność, jaką zyskał ten gatunek literacki w ostatnich dekadach. Jednak specyfika Izraela w tej kwestii zdecydowanie wyróżnia się na tle dziejów kryminału w innych państwach na świecie.

Pierwsze opowieści kryminalne napisane w języku hebrajskim – wydane w cyklu „Sifriyat Ha-balash” – pojawiły się w latach 1931-1932, w czasie mandatu brytyjskiego w Palestynie. Spełniały one wyraźną rolę edukacyjno-wychowawczą. Intencją autora większości z nich, Shlomo Ben Israela⁷, było zwrócenie uwagi młodzieży na konieczność pozostawania czujnym w każdej sytuacji. Co charakterystyczne, główny bohater tych opowieści to nie fikcyjny śledczy, lecz istniejący w rzeczywistości pierwszy żydowski detektyw, emerytowany oficer policji brytyjskiej, David Tidhar, będący modelowym reprezentantem „nowego Żyda”⁸, tj. człowiek wyróżniający się odwagą, samowystarczalnością i siłą. Opowieści z cyklu „Sifriyat Ha-balash” cieszyły się stosunkowo dużą popularnością, gdyż sprzedano kilka tysięcy ich egzemplarzy. Sam cykl liczył zaś ponad 50 części.⁹ Mimo to kryminały generalnie nie były poważane. Stawiano je niemal na równi z pornografią.¹⁰

W początkowym okresie powstawania państwa Izrael powieści kryminalne praktycznie nie budziły już zainteresowania Żydów, ponieważ wciąż panowało powszechne przekonanie o wyjątkowości języka hebrajskiego, w którym nie należy zajmować się przyziemnymi sprawami.¹¹ Syjoniści – podkreślający konieczność powrotu Żydów na tereny starożytnego Izraela – również doceniali przede wszystkim publikacje utwierdzające Żydów

⁶ Por. *Sfarim* 2013.

⁷ Ten pisarz miał już doświadczenie w pisaniu kryminałów, jednak wcześniej tworzył tylko w języku jidysz. Por. Kenan 2012.

⁸ Syjonistom zależało na odejściu od stereotypów przypisywanych Żydom w diasporze, dlatego starali się stworzyć nowy ideał człowieka – pracującego fizycznie, zdrowego bojownika, raczej nie zaś odczytanego intelektualisty.

⁹ Por. Kenan 2012.

¹⁰ Por. Miron 2006, s. 121.

¹¹ Wprawdzie w społeczności Żydów aszkenazyjskich żyjących w Europie Środkowo-Wschodniej powstawały różne opowieści kryminalne, jednak były pisane wyłącznie w języku jidysz, zaś z państwem Izrael wiążą się jedynie książki wydawane po hebrajsku. Aczkolwiek wśród Żydów mieszkających na terenie Europy Środkowo-Wschodniej kryminały nie cieszyły się wielkim powodzeniem, ponieważ w położonych tam krajach często dochodziło do pogromów, rewolucji i wojen, zatem czytelnicy woleli oderwać się od tematu morderstw. Por. Kenan 2012, Kott 2013, Miron 2006, s. 122.

w poczuciu słuszności tej wielkiej misji, nie znajdując miejsca dla wymyślonych powieści.¹² Podobnie komuniści, którzy dopatrywali się w tym gatunku literackim wytworu kapitalistycznego, co wykluczało jego udział w masowym obiegu.¹³ Natomiast - jak zauważył znany izraelski krytyk literacki Dan Miron - wyznawcy judaizmu mają inne podejście do zła niż np. chrześcijanie, a zwłaszcza ci wyznania protestanckiego. U osób wierzących w Jezusa Chrystusa jako Mesjasza poczucie winy ze względu na grzechy jest dosyć częste, co tworzy atmosferę sprzyjającą wczuwaniu się w fabułę kryminałów. Żydów natomiast zewsząd otaczają nakazy i zakazy wynikające z ich religii, które towarzyszą im praktycznie w każdym aspekcie życia, przez co grzech i zło łatwo tracą swój wymiar metafizyczny, a stają się jakby złamaniem pewnego regulaminu. To też mogło mieć niemały wpływ na początkowo niewielką popularność powieści kryminalnych w Izraelu.¹⁴

Kryminały były do tego stopnia niepoważane, że ich autorzy woleli zachować anonimowość, podpisując się pseudonimami¹⁵, które jednocześnie mogły wytwarzać wrażenie zagranicznego pochodzenia danej powieści. Mało kto zdawał sobie sprawę z tego, że kryminały, których autorami byli Abie Costine, Jacques Martel czy Bert Witford to nie tłumaczenia literatury amerykańskiej lub europejskiej, lecz dzieła pisarzy izraelskich. To zjawisko charakteryzowała duża różnorodność, gdyż część autorów używała wspólnego nazwiska (dzięki czemu Witford napisał ponad 200 książek), zaś inni co jakiś czas po prostu zmieniali swoje pseudonimy.¹⁶

Dopiero po pewnym czasie w Izraelu wydano tłumaczenia klasyki światowej literatury kryminałów – jak chociażby książek Raymonda Chandlera czy Agathy Christie – i mniej więcej od lat 80. XX w. można zaobserwować wzrost zainteresowania czytelników tym gatunkiem powieści. Również wtedy autorzy odważyli się zacząć publikować pod własnymi nazwiskami, odchodząc od zasłaniania się pseudonimami. Co ciekawe, obecnie kryminały w Izraelu publikują nie tylko pisarze wyspecjalizowani w tym gatunku literackim. Coraz częściej zdarza się, że takie powieści tworzą autorzy zupełnie niekojarzeni

¹² Wyjątek stanowił jeden z liderów ruchu syjonistycznego, Ze'ew Żabotyński, który żył w latach 1880-1940. Żabotyński wierzył w pouczającą wartość kryminałów, a nawet sam trudnił się tłumaczeniem takich książek na hebrajski, w tym powieści o Sherlocku Holmesie. Jego zdaniem, powieści kryminalne pobudzały czytelników do logicznego myślenia, a także do odważnych i zarazem zgodnych z wymogami etycznymi zachowań. Por. Kenan 2012, Miron 2006, s. 121.

¹³ Por. Miron 2006, s. 119.

¹⁴ Por. Miron 2006, s. 124.

¹⁵ Tak samo postępowali autorzy stalagów, czyli tanich książek o tematyce pornograficznej, obfitujących w wątki eksponujące dewiacje seksualne czy przemoc, które były wydawane w Izraelu w latach 60. XX w. Posługiwanie się pseudonimami zarówno przez pisarzy tworzących kryminały, jak i tych zajmujących się stalagami świadczy o podobnie negatywnym stosunku do powieści reprezentujących oba te gatunki. Por. Majman 2015, s. 24.

¹⁶ Por. Kenan 2012.

z kryminałami, a nawet literaci zajmujący się całkiem odmiennym typem twórczości, tj. poezją.¹⁷

Mimo wszystko krytyczne głosy na temat tego gatunku nie milkną nawet obecnie. Dan Miron w jednym ze swoich artykułów o kryminałach powołał się na teorię niemieckiego scenarzysty Willyego Haasa, który wyrażał się niepochlebnie o kryminałach. Podkreślał on m.in. optymistyczną ułudę, którą tworzą. Jego zdaniem, schematyczność tego typu książek może wpoić czytelnikom, że w prawdziwym życiu problemy również kończą się sprawiedliwym rozliczeniem występków. Niektórzy są również gotowi uwierzyć, że na co dzień także czuwa nad nimi pewna dobra instancja, której przedstawiciele zawsze przyjdą im z pomocą w trudnych chwilach i nie spoczną, dopóki nie ukarzą osób odpowiedzialnych za ich kłopoty, co jest jednak dalekie od nierzadko brutalnej rzeczywistości.¹⁸ Sam Dan Miron podkreślał również, że powieści kryminalne w odniesieniu do warunków izraelskich są nieco małostkowe i trywialne, ponieważ tam praktycznie każdego dnia rozgrywają się sytuacje dużo tragiczniejsze od wymyślonych historii literackich i przez to kryminałom trudno jest wyrzucić tak duże wrażenie na Izraelczykach wyłącznie za sprawą fabuły.¹⁹ Inaczej sprawa ma się z Amerykanami czy Europejczykami, którzy rzeczywistość wojen znają przede wszystkim ze szkolnych podręczników do nauki historii, nie zaś z własnego doświadczenia.

Izraelskie kryminały nie różnią się od innych tego typu książek wydawanych na całym świecie pod względem zaspokajania potrzeby sprawiedliwości wspólnej czytelnikom spod każdej szerokości geograficznej. Praktycznie każda powieść kryminalna gwarantuje pozytywne zakończenie polegające na pokonaniu zła przez dobro.²⁰ Zanim jednak detektyw bądź oficer śledczy, będący głównym bohaterem takich książek, wypełni swoje zadanie, autor nie poprzestaje na prezentowaniu czytelnikom kolejnych etapów śledztw, lecz pozwala poznać odbiorcom najbardziej mroczne oblicze przestępców, opisując ich brutalne zbrodnie. W ten sposób pisarz pokazuje z bliska zarówno sposób działania detektywa, jak i psychologię sprawcy. Temat zła jest zaś interesujący dla opinii publicznej, czego odzwierciedlenie widać nie tylko w fikcyjnych dziełach filmowych czy literackich, ale również w przekazach obecnych każdego dnia w środkach masowego przekazu na całym świecie, zwłaszcza tych internetowych.²¹

¹⁷ Por. Kenan 2012, *Sfarim* 2013.

¹⁸ Por. Miron 2006, s. 115.

¹⁹ Por. Miron 2006, s. 127.

²⁰ Por. Gillespie, Harpham 2011, s. 453, Orford 2010, s. 190.

²¹ Por. Gillespie, Harpham 2011, s. 453.

Jednak izraelscy autorzy kryminałów nie stronią także od wątków charakterystycznych jedynie dla ich kraju, które przyczyniają się do unikatowości tych powieści. Z jednej strony jest to geografia miejsca akcji, a z drugiej elementy rzeczywistości doskonale znane mieszkańcom Izraela – czy to osadzone w czasach współczesnych, czy w jakikolwiek sposób odnoszące się do wydarzeń historycznych. Tego typu izraelska specyfika dla czytelników z zagranicy jest obca i bywa nawet określana przez nich jako egzotyczna. Poza tym to w książkach wydawanych właśnie w Izraelu w najbardziej wiarygodny sposób mogą działać chociażby narodowa agencja wywiadowcza Mosad czy palestyńskie organizacje terrorystyczne. Dlatego pełne zrozumienie izraelskich kryminałów wymaga od czytelników przynajmniej podstawowej wiedzy o bliskowschodniej rzeczywistości, tzn. o historii czy panującym tam klimacie. Niezbędna wydaje się natomiast orientacja w zagadnieniach polityczno-społecznych tego regionu.²²

Aby bliżej przyjrzeć się szczególnym cechom izraelskich kryminałów, warto sięgnąć po przykład dwóch współczesnych autorek takich powieści, którymi są Shulamit Lapid oraz Batya Gur. Jak w jednym z wywiadów stwierdził Dror Mishani, to właśnie te dwie pisarki i ich powieści z lat 80. XX w. przychodzą na myśl jako pierwsze skojarzenie z gatunkiem miejscowego kryminału w świadomości przeciętnego Izraelczyka.²³

2.1 Shulamit Lapid

Shulamit Lapid urodziła się w 1934 r. w Tel Awiwie. Zamiłowanie do pisania mogła zaczerpnąć od swojego ojca, Dawida Giladiego, który był pisarzem, dziennikarzem i jednym z założycieli izraelskiego dziennika „Maariv”. Shulamit Lapid ukończyła studia bliskowschodnie oraz literaturę angielską na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie.²⁴ W latach 1982-1987 pełniła funkcję przewodniczącej Stowarzyszenia Pisarzy w Izraelu.²⁵ W 1987 r. została uhonorowana Nagrodą Premiera Rządu Izraela za całokształt swojej twórczości literackiej. Lapid była również scenarzystką i w związku z tym w 1988 r. otrzymała Nagrodę Międzynarodowego Instytutu Teatralnego. W 1994 r. jej macierzysta uczelnia, Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie, przyznała Lapid literacką Nagrodę Neumana. W 2005 r. pisarka została honorową obywatelką miasta Tel Awiw.²⁶ W 2012 r. autorka

²² Por. Kenan 2012, *Sfarim* 2013.

²³ Por. Livneh 2014.

²⁴ Por. Lev-Ari 2006.

²⁵ Por. Jackont 2014, s. 564.

²⁶ Por. *Leksikon ha-sifrut ha-iwrit ha-chadasza*.

kryminałów przyznała, że pracowała w Mosadzie i w ramach swojej działalności musiała podróżować m.in. do Londynu czy Paryża.²⁷

Prywatnie Shulamit Lapid jest wdową po polityku Josefie Lapidzie, a także matką trójki dzieci (jedna z dwóch ich córek zginęła tragicznie w wypadku). Jej syn, Jair Lapid, znany w Izraelu dziennikarz, został także liderem liberalnej partii politycznej Jesz Atid (Jest Przyszłość), która w wyborach parlamentarnych w 2015 r. wprowadziła do izraelskiego parlamentu, Knesetu, jedenastu deputowanych.²⁸

Shulamit Lapid nie od razu zdecydowała się na tworzenie powieści kryminalnych. W swojej karierze literackiej wydała również dramaty, książki dla dzieci²⁹, zbiór wierszy oraz realistyczne opowiadania (których zbiorem *Mazal dagim* zadebiutowała w 1969 r.). Nie stroniła od ocenianych jako trywialne wątków romansowych, aczkolwiek w jej powieściach wyraźnie widać także zabarwienie feministyczne, gdyż skupiała się na postaciach kobiecych i interesujących je tematach.³⁰ Było to dosyć nowatorskie, zwłaszcza w literaturze izraelskiej, ponieważ wówczas ten nurt nie zajmował kluczowego miejsca w gronie najpopularniejszych ani najważniejszych ideologii.

Najbardziej znane książki Shulamit Lapid to jednak dylogia powieści historycznych opowiadających o losach imigrantów przybywających do Ziemi Izraela – *Gei oni (Dolina mocy)*³¹ z 1982 r. oraz jej kontynuacja, *Havat Haalmot (Farma panien)*³² z 2006 r. Pierwsza z nich była nawet omawiana w szkołach jako lektura obowiązkowa. Gdy Lapid wydała swój pierwszy kryminał – w 1989 r., *Mekomon (Gazeta lokalna)* – była już zatem doświadczoną pisarką. Jej książki zyskały popularność także poza Izraelem i zostały przetłumaczone na wiele języków, m.in. angielski, estoński, francuski, niemiecki czy serbski.³³ Na polskim rynku wydawniczym również ukazały się dwie powieści kryminalne Shulamit Lapid, tj. *Gazeta lokalna* oraz *Krew mojej konkubiny*.³⁴

Bohaterami książek Lapid były osoby z szeroko rozumianego marginesu społecznego, np. biedacy, samotnicy czy też zapomniani przez wszystkich staruszkowie. Pisarka poświęcała sporo swojej uwagi również imigrantom, mieszkańcom peryferii, ocalałym

²⁷ Por. Medan 2012.

²⁸ Por. Lev-Ari 2006, Medan 2012.

²⁹ Lapid zajmowała się również tłumaczeniem książek dla dzieci. Por. *Ha-multi jekum szel Eli Eshed*.

³⁰ Por. Lev-Ari 2006.

³¹ Tłumaczenie własne.

³² Jw.

³³ Por. *Ha-multi jekum szel Eli Eshed*.

³⁴ *Gazeta lokalna*: wyd. Noir sur Blanc, 2000 r., tłum. Magdalena Sommer. *Krew mojej konkubiny*: wyd. Noir sur Blanc, 2002 r., tłum. Magdalena Sommer.

z Holocaustu, a także ludziom bezrobotnym.³⁵ W powieściach tej izraelskiej pisarki bardzo ważne miejsce zajmowały postaci kobiece. Autorka, wykorzystując mało poważane gatunki w literaturze izraelskiej, tzn. kryminał oraz romans, pokazywała w nich kobiety od nietypowej wówczas strony – jej bohaterki, żyjące tak naprawdę w męskim świecie, posiadały usposobienie powszechnie kojarzone z męskim stylem bycia, tj. pewność siebie, umiejętność samodzielnego radzenia sobie z problemami czy samowystarczalność, chociaż rzeczywistość im nie sprzyjała.³⁶ Ponadto kobiety wyróżniały się takimi cechami, które mogły uprawdopodobniać ich czynny udział w przestępstwach, zaś wcześniej przypisywano to wyłącznie mężczyznom.³⁷

Co charakterystyczne, miejscem akcji powieści kryminalnych Shulamit Lapid nie były tak typowe miejsca jak Jerozolima czy Tel Awiw. Ich fabuła rozgrywała się w Beer Szewie. Główną bohaterką jej kryminałów była natomiast kobieta bliskowschodniego – bo egipskiego – pochodzenia, Lizzi Badihi, kobieta po trzydziestce³⁸, której jedną z głównych cech stanowiła nieustępliwość. Zgodnie z modą w literaturze izraelskiej lat 80., Badihi zajmowała się dziennikarstwem, pisała do lokalnej gazety³⁹, zatem jej zacięcie detektywistyczne to bardziej pasja niż praca.⁴⁰ Bohaterka kryminałów Shulamit Lapid wzbudzała w czytelnikach empatię i łatwo jest się z nią identyfikować.⁴¹ Krytyk literacki Dan Miron uważa jednak, że cechy Badihi zupełnie nie przystają do rzeczywistości i są zbyt idealistyczne, gdyż w dzisiejszych czasach nikt już nie jest tak skromny i szczerzy ani nie pracuje z podobnym poświęceniem, co stworzona przez Shulamit Lapid dziennikarka z Beer Szewy, Lizzi Badihi.⁴²

Schemat fabularny powieści kryminalnych autorstwa Shulamit Lapid pasował do innych książek będących typowymi przedstawicielami tego gatunku literackiego. Zarówno w kryminałach Lapid, jak i w innych znanych na świecie powieściach tego typu, do przestępstw najczęściej dochodziło w stosunkowo wąskich grupach społecznych. Ponadto osoby najbardziej podejrzane o popełnienie zabójstwa były w pewien sposób związane z ofiarą – czy to prywatnie, czy zawodowo – zaś sama zamordowana postać skrywała jakąś

³⁵ Por. Jackont 2014, s. 564.

³⁶ Por. Hayon 2012, *Ha-multi jekum szel Eli Eshed*.

³⁷ Por. *Ha-multi jekum szel Eli Eshed*.

³⁸ Co ciekawe, wiek bohaterki nie zmienia się w kolejnych książkach z Lizzi Badihi w roli głównej, których w sumie powstało sześć. Por. Hayon 2012, Triger 2007.

³⁹ Por. *Ha-multi jekum szel Eli Eshed*.

⁴⁰ Por. Kenan 2012.

⁴¹ Także za sprawą niedoskonałości wyglądu czy kiepskiego gustu widocznego w sposobie ubierania się Badihi. Por. Triger 2007.

⁴² Por. *Ha-multi jekum szel Eli Eshed*.

mroczną tajemnicę.⁴³ Należy jednak wziąć pod uwagę, że Shulamit Lapid nie była jedyną wyróżniającą się izraelską autorką kryminałów. Inna warta uwagi pisarka powieści kryminalnych z Izraela to Batya Gur.

2.2 Batya Gur

Gur żyła w latach 1934-2005. Chociaż urodziła się w Tel Awiwie, to większość swojego życia mieszkała w Jerozolimie i właśnie to miasto odgrywa ważną rolę w wielu dziełach autorki.⁴⁴ Batya Gur była pisarką tworzącą głównie kryminały, ale także krytyczką literacką oraz autorką esejów w dodatku o kulturze i literaturze w gazecie „Haaretz”.⁴⁵ Batya Gur zdobyła tytuł doktora z zakresu komparatystyki na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie. Pisarka wyszła za mąż za psychologa Amosa Gura, z którym miała trójkę dzieci. Po rozwodzie Gur związała się ze znanym w Izraelu krytykiem literackim Arielem Hirszfeldem. Autorka powieści kryminalnych pracowała także jako nauczycielka literatury w szkołach średnich oraz wykładowczyni tej dziedziny na uniwersytetach, m.in. na swojej macierzystej uczelni w Jerozolimie. Batya Gur odniosła duży sukces nie tylko na rodzimym, izraelskim rynku literackim, gdzie przyczyniła się do zwiększenia zainteresowania powieściami kryminalnymi⁴⁶, ale również na świecie. Jej książki zostały przetłumaczone m.in. na takie języki, jak: angielski, duński, francuski, hiszpański, japoński, niderlandzki, niemiecki czy włoski. Gur zmarła w wieku 57 lat z powodu raka płuc, z którym zmagiła się przez ostatni rok życia. Niemal do ostatnich dni była jednak aktywna zawodowo. Swoją ostatni artykuł opublikowała osiem dni przed śmiercią.⁴⁷

W 1988 r. ukazał się pierwszy kryminał pisarki, który w Polsce nosi tytuł *Morderstwo w szabatowy poranek*⁴⁸. Jego głównym bohaterem był oficer śledczy Michael Ochajon, który pojawił się również w pięciu innych powieściach kryminalnych Gur. Jedna z nich stanowiła nawet kanwę dla serialu telewizyjnego.⁴⁹ Ochajon był dobrze wykształconym, cichym

⁴³ Por. Hayon 2012.

⁴⁴ Por. Cohen 2014, s. 251.

⁴⁵ Por. Lev-Ari 2008.

⁴⁶ Por. *Bakbuk – al sfarim we-sifrut*.

⁴⁷ Por. Lev-Ari 2008.

⁴⁸ Jest to jedyna książka tej pisarki przetłumaczona na język polski. Wyd. EMG, 2008 r., tłum. Tomasz Sikora.

⁴⁹ Por. *Bakbuk – al sfarim we-sifrut*.

i wrażliwym intelektualistą o bliskowschodnim pochodzeniu⁵⁰. To o tyle ważne, że najczęściej głównymi pozytywnymi bohaterami byli Żydzi aszkenazyjscy.⁵¹

Morderstwa w książkach Gur rozgrywały się w specyficznych, zamkniętych grupach społecznych czy zawodowych, które były znane autorce, jak np. w gronie psychoanalityków, wykładowców czy w kibucu, gdzie Batya Gur mieszkała przez kilka miesięcy w dzieciństwie. W swoich powieściach pisarka podejmowała trudne tematy izraelskie, np. konflikt polityczny związany z napiętymi stosunkami arabsko-żydowskimi. Przy tym dało się zauważyć lewicowe poglądy autorki książek o Ochajonie. Batya Gur była zdecydowanie przeciwna izraelskiemu osadnictwu na terytoriach okupowanych, a także dyskryminacji w stosunku do Palestyńczyków mieszkających czy pracujących w Izraelu. Pisarka bardzo negatywnie postrzegała również ruch syjonistyczny, który w swoich założeniach politycznych dążył do stworzenia państwa dla Żydów. Zdaniem Gur, niewłaściwe podejście do Palestyńczyków zostało zatem zakorzenione już u podstaw państwa Izrael.⁵²

Książki Gur – tak jak w przypadku Shulamit Lapid – były podobne strukturalnie do kryminałów znanych z całego świata. Jak uważał Ariel Hirszfeld, na tyle dobrze wpisywały się one w specyfikę tego gatunku literackiego, że można było odnieść wrażenie, że to tłumaczenia powieści napisanych w innym kraju, których akcja po prostu rozgrywała się w Izraelu. Zdaniem krytyka, najbardziej widoczne w powieściach Gur są wpływy stylu charakterystycznego dla Agathy Christie oraz ulubionego autora tej izraelskiej pisarki, Georges’a Simenona. Co jednak charakterystyczne dla kryminałów Gur, odkrycie tożsamości zabójcy nie oznaczało zbliżania się do końca książki. Wręcz przeciwnie, to właśnie wówczas rozpoczynała się najbardziej ekscytująca część, kiedy rozgrywają się wydarzenia pełne napięcia.⁵³

Ariel Hirszfeld, mimo więzi osobistych łączących go z autorką książek o Ochajonie, nie stronił od krytycznych analiz kryminałów swojej partnerki.⁵⁴ Krytyk doceniał wszystkie powieści Gur, jednak zdecydowanie podkreślał, że najlepsze były te kryminalne.⁵⁵ Zgadzał się z tym również Dan Miron, który przekonywał, że połączenia kryminałów z innymi gatunkami literackimi w jednej książce nigdy nie przynoszą korzyści i pisarze powinni

⁵⁰ Rodzice Michaela Ochajona pochodzili z Maroka. Por. Miron 2006, s. 111.

⁵¹ Por. Kenan 2012, Lev-Ari 2008.

⁵² Por. Hirszfeld 2005, Kenan 2012.

⁵³ Por. Hirszfeld 2005.

⁵⁴ A to, jak sam przyznał, niejednokrotnie prowadziło do kłótni pary. Por. Hirszfeld 2005.

⁵⁵ Por. Hirszfeld 2005.

trzymać się jednej konwencji, zwłaszcza że kryminały rządzą się własnymi prawami i ich struktura jest ściśle określona.⁵⁶

Co ciekawe, zdaniem Ariela Hirszfelda, Gur obdarzała swoich bohaterów własnymi cechami. Hirszfeld zauważał je nawet u morderców występujących w jej powieściach kryminalnych. Przy tym potrafił docenić kreatywność, umiejętne posługiwanie się ironią oraz wrażliwość Gur. Ona sama czuła duży respekt wobec literatury. Przez pierwszych 10 lat Batya Gur nie pozwalała nawet nazywać się pisarką, bo uważała, że literatura jest sztuką, natomiast ona nie oceniała swojej twórczości do tego stopnia pozytywnie, by mianować się artystką.⁵⁷

Pomimo że zarówno Shulamit Lapid, jak i Batya Gur miały własny styl pisania, to ich głównych bohaterów – Lizzi Badihi oraz Michaela Ochajona – wiele łączyło. Oboje charakteryzowało pewne wyobcowanie w społeczności, ponieważ mieli bliskowschodnie pochodzenie oraz specyficzny zawód, co nie wzbudzało automatycznej otwartości w ludziach, których spotykali. Co więcej, oboje – jako bohaterowie aszkenazyjskich pisarek – nie próbowali zmienić porządku świata, by poprawić status osób niebędących Aszkenazyjczykami. Wpisywali się w istniejące ramy, akceptując swoją słabszą w hierarchii pozycję. Być może ich sytuacja pomagała im jednak dostosowywać się do reguł panujących w grupach, do których musieli wnikać podczas rozwiązywania zagadek kryminalnych, gdyż na to samo musieli zdobywać się w życiu codziennym.⁵⁸

Lizzi Badihi i Michael Ochajon oddawali się bez reszty prowadzonym śledztwom, odnajdując spełnienie w swojej pracy.⁵⁹ Bohaterka Shulamit Lapid patrzyła ironicznie na środowiska, do których trafiała w poszukiwaniu rozwiązania zagadek kryminalnych i podobnie Michael Ochajon – lubił burzyć mur odgradzający te grupy od reszty świata, samemu do nich przenikając. Oczywiście między Badihi a Ochajonem były również różnice, np. bohaterka Lapid miała rodzinę i przyjaciół, natomiast śledczy z kryminałów Gur spędzał czas samotnie. Badihi odnosiła się do wielu spraw cynicznie, zaś bohater Gur to melancholik. Jednak przede wszystkim Ochajon był zawodowym policjantem, a Badihi dziennikarką zajmującą się sprawami morderstw niejako przy okazji.⁶⁰

⁵⁶ Por. Miron 2006, s. 104.

⁵⁷ Por. Hirszfeld 2005.

⁵⁸ Por. Miron 2006, s. 123.

⁵⁹ Por. Kenan 2012.

⁶⁰ Por. Melamed 2000.

Shulamit Lapid i Batya Gur stworzyły bohaterów, którzy stali się punktem odniesienia dla wszystkich kolejnych izraelskich detektywów w literaturze. Jednak w ostatnich latach na izraelskim rynku wydawniczym zaczął wyróżniać się oficer śledczy Awraham Awraham, postać wykreowana przez Drora Mishaniego.

3. Kryminały Drora Mishaniego

Naturalnym kontynuatorem dorobku, który w historii izraelskich kryminałów stworzyły Shulamit Lapid i Batya Gur, stał się Dror Mishani. W dobie zyskiwania coraz większej popularności przez powieści kryminalne na całym świecie Mishanemu udało się stworzyć niebanalną postać Awiego Awrahama. Jego oficer zapada w pamięć nie tylko z uwagi na pasjonujące śledztwa, które prowadzi, ale także ze względu na swój charakter. Awraham nie przypomina ani superbohaterów, ani szeryfów, przez co czytelnicy są w stanie się z nim identyfikować. Oficer Mishaniego jest zwykłym człowiekiem, posiadającym zarówno wyróżniające go mocne strony, jak i słabości. To sprawia, że każda kolejna prowadzona przez niego sprawa stanowi nie tylko walkę z przestępczością. Awi na co dzień musi również zmagać się z samym sobą i dlatego niemal nie sposób przejść obok niego obojętnie.

Sam pisarz w jednym z udzielonych wywiadów przyznał, że Awiego Awrahama dużo łączy z Michaeliem Ochajonem, bohaterem stworzonym przez Batyę Gur. Obaj są m.in. przedstawicielami społeczności Żydów pochodzenia bliskowschodniego, a mimo wszystko charakteryzują się cechami jak najbardziej uniwersalnymi. Ponadto obie te postacie pełnią funkcję bohaterów w każdym znaczeniu tego słowa, zaś wcześniej w literaturze izraelskiej Żydzi z Bliskiego Wschodu byli zupełnie poboczni lub wręcz uosabiali słabość.⁶¹

3.1 O autorze

Dror Mishani urodził się w 1975 r. w mieście Cholon w Dystrykcie Tel Awiwu w Izraelu. Ukończył studia na kierunkach literatura hebrajska oraz prawo na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie. Stopień magistra literatury hebrajskiej Mishani zdobył na Uniwersytecie Ben Guriona w Beer Szewie. Planował również doktorat o historii powieści kryminalnej⁶², który zamierzał obronić na Uniwersytecie Tel Awiwu, jednak obecnie porzucił

⁶¹ Por. Livneh 2014.

⁶² Por. Zatońska 2013. Dror Mishani chciał w ramach doktoratu opisać m.in. swoją tezę zakładającą, że czytelnik każdego kryminału ma możliwość działania na dwa sposoby – albo podążyć za tokiem myślenia i procesem śledztwa proponowanym przez detektywa będącego bohaterem danej książki, albo prowadzić własne śledztwo, nawet zupełnie odmienne do tego, które jest przedstawione w powieści. Por. Picker 2013.

tę drogę rozwoju akademickiego na rzecz pisania książek.⁶³ Na telawiwskiej uczelni Mishani wciąż jednak wykłada literaturę hebrajską, a specjalizuje się w kryminałach.

Poza pracą akademicką, w latach 2005-2008 był wydawcą dodatku poświęconego literaturze w najstarszym izraelskim dzienniku „Haaretz”. Wcześniej Mishani pełnił funkcję szefa działu wiadomości w tej gazecie.⁶⁴ W latach 2008-2013 pracował jako wydawca w wydawnictwie Keter Sfarim. Mishani jest również tłumaczem.⁶⁵ Mieszka w Tel Awiwie wraz z żoną i dwójką dzieci.

Dror Mishani to autor trzyczęściowej serii powieści kryminalnych. Jego pierwsza książka została wydana w Izraelu w 2011 r., zaś dwa lata później pojawiła się na polskim rynku wydawniczym pt. „Chłopiec, który zaginął” dzięki tłumaczeniu Anny Halbersztat i Bartosza Kocejki. Kiedy polscy czytelnicy otrzymali możliwość zapoznania się z treścią powieści otwierającej cykl o pracy oficera śledczego Awrahama Awrahama, w Izraelu została wydana kolejna część serii. „Możliwość przemocy” dotarła do Polski w 2014 r., również dzięki przekładowi Anny Halbersztat i Bartosza Kocejki. W 2015 r. Dror Mishani wydał trzecią książkę, która została przetłumaczona na język polski przez Annę Halbersztat i została wydana w 2016 r. pod tytułem „Człowiek, który chciał wszystko wiedzieć”.⁶⁶

Książki Mishaniego zyskały dużą popularność nie tylko w Izraelu, ale również w innych krajach na całym świecie. Jego kryminały zostały przetłumaczone na ponad 10 języków⁶⁷. Trwają także prace nad serialem oraz filmem pełnometrażowym, które mają być oparte na ich fabule.⁶⁸ W 2014 r. niewielki, ale wyróżniający się na rynku dorobek literacki Drora Mishaniego został doceniony – pisarzowi przyznano Nagrodę Bernsztajna.⁶⁹

W jednym z wywiadów autor kryminałów o Awim Awrahamie zdradził, że miał swój rytuał towarzyszący pisaniu. Wcześniej rano zamykał za sobą drzwi, przyrządzał sobie kubek czarnej kawy, na 10-15 minut włączał ulubioną muzykę, na kilka godzin odkładał wszelkie elektroniczne gadżety, wypalał papierosa i dopiero przystępował do pracy. Jednak od pewnego czasu Mishani już nie pali, więc stara się znaleźć nowy rytuał.⁷⁰ Pozostał

⁶³ Por. Choufan 2015.

⁶⁴ Jw.

⁶⁵ Por. Ronen 2014, s. 624.

⁶⁶ Por. *Leksikon ha-sifrut ha-ivrit ha-chadasza*. Informacje na temat biografii Drora Mishaniego, a także wydawanych przez niego książek oraz ich tłumaczeń można odnaleźć również na jego oficjalnej stronie internetowej, która jest na bieżąco aktualizowana. Witryna znajduje się pod adresem: <http://d-a-mishani.com/>.

⁶⁷ M.in. na angielski, duński, francuski, hiszpański i kataloński, niderlandzki, niemiecki, norweski, polski, rumuński, szwedzki oraz włoski. W 2016 r. tłumaczenia powieści Drora Mishaniego mają pojawić się także na brazylijskim i czeskim rynku wydawniczym.

⁶⁸ Por. Choufan 2015.

⁶⁹ Por. Zoaretz 2015.

⁷⁰ Por. Frîncu 2014.

mu za to inny zwyczaj, niezależny od nałogu tytoniowego. Mishani szuka inspiracji, przyglądając się różnym skrzynkom pocztowym. Pisarz lubi do nich zaglądać, patrzeć na listy i wyobrażać sobie, co jest w nich napisane.⁷¹

3.1.1 Podejście Drora Mishaniego do literatury

Dror Mishani w jednym z udzielonych wywiadów zwrócił uwagę, że literatura izraelska jest „biała”. Oznacza to, że zdaniem pisarza, w książkach zbyt często pomijani są bohaterowie czy poglądy Żydów sefardyjskich (z którymi sam się identyfikuje), jak również osób ciemnoskórych. Jeżeli już daje się im dojść do głosu, ich pozycja najczęściej nie jest w stanie przewyższyć statusu Żydów aszkenazyjskich czy osób o białym kolorze skóry. Z tego powodu Mishani uważa, że nazywanie literatury hebrajskiej „wielokulturową” jest zdecydowanie przesadzone. Dobrym przykładem są utwory chasydzkie reprezentujące ciekawy według pisarza punkt widzenia świata, natomiast na uniwersytetach nie są one chętnie omawiane, ponieważ traktuje się je jako sferę stricte religijną i w pewien sposób pomija ich walory czysto literackie. Od czasu syjonizmu – nurtu, który odcinał się od wszelkich przejawów religijności – wykładowcy skupiają się przede wszystkim na dziełach powstałych w nowożytności.⁷²

Co więcej, zdaniem Mishaniego na brak dostatecznej różnorodności cierpi nie tylko sama literatura izraelska, ale także krytyka literacka. Jak uważa pisarz, jest stanowczo zbyt niewiele krytyków i za mało recenzji. Mishani podkreśla, że nie należy również bać się ostrych ocen, bo tego typu opinie ubogacają ogólną dyskusję i wywołują żywe reakcje. Pisarz twierdzi, że z powodu niedoboru krytyków rozwój literatury izraelskiej nie budzi szczególnego zainteresowania wewnątrz kraju, gdyż w Izraelu brakuje osób nazywających trendy, obserwujących nowe tendencje i oceniających zjawiska zachodzące w tym sektorze kultury. Według Mishaniego, to nie listy bestsellerów powinny kreować zainteresowanie czytelników konkretnymi pozycjami, lecz właśnie dobrze rozwinięta krytyka literacka. Dror Mishani diagnozuje, że ten problem wynika po części z coraz mniejszego zainteresowania prasy artykułami z zakresu krytyki literackiej, a poświęcone temu działy w gazetach przestają istnieć. W związku z tym tą kwestią zajmują się jedynie eksperci na specjalistycznych wydziałach uniwersytetów czy w niszowych mediach branżowych,

⁷¹ Por. Szawit 2015.

⁷² Por. Yodilovich 2006.

do których nie mają dostępu przeciętni czytelnicy książek. Pisarz porównuje to do rezygnacji z głosowania w wyborach.⁷³

„Literatura jest miejscem, w którym odkrywa się izraelska wyobraźnia”⁷⁴, twierdzi Dror Mishani. Jego zdaniem, wszystkie izraelskie książki można klasyfikować jako równorzędne części tej samej literatury narodowej (mimo oczywistego istnienia licznych elementów odróżniających je od siebie) dzięki temu, że w każdej z nich znajdują się jednakowe pojęcia, które są charakterystyczne dla osób żyjących w tej samej rzeczywistości, w jednym kraju.

Jak Mishani sam zdradził w wywiadzie, jego ulubionymi pisarzami izraelskimi są Awraham B. Jehoszua, Jehoszua Kenaz, a także Josef Chaim Brenner. Mishani ceni również takich autorów jak Ronit Matalon, Orli Kastel-Blum czy Aharon Lakisz.⁷⁵ Jeśli zaś chodzi o kryminały, pisarz czytał wszystkie części cyklu o Sherlocku Holmesie, a także cały dorobek literacki Agathy Christie.⁷⁶ Jest on również fanem przygód komisarza Jules’a Maigreta – głównego bohatera kryminałów belgijskiego pisarza Georges’a Simenona. Mishani docenia też bardzo popularne ostatnio skandynawskie powieści kryminalne, np. te, których autorami są Henning Mankell czy Maj Sjowall i Per Frederik Wahloo.⁷⁷ Jak podkreślił, wszystkie przeczytane przez niego w młodości kryminały okazały się być przygotowaniem do jego własnej pracy literackiej.⁷⁸ Mishani uwielbia czytać i nie ogranicza się wyłącznie do powieści kryminalnych. Z tego powodu do grona jego ulubionych pisarzy zaliczają się także Hiszpanie Antonio Muñoz Molina i Enrique Vila-Matas, Chilijczyk Roberto Bolaño, Anglik Ian McEwan, Amerykanin Phillip Roth, laureatka Literackiej Nagrody Nobla w 2013 r., Kanadyjka Alice Munro czy Francuz Michel Houellebecq.⁷⁹

Pisarze, jak przyznał autor kryminałów o Awim Awrahamie, zmagają się z licznymi obawami. Martwią się m.in. o to, czy odbiorcy ich książek nie stwierdzą, że fabuła jest nudna lub nie uznają, że przedstawione w nich sytuacje zostały zaczerpnięte bezpośrednio z życia pisarza. W tej drugiej kwestii istnieje jednak również pewna furtka – nawet jeżeli pisarze będą się podierać życiowym doświadczeniem podczas pisania, a ktoś to zauważy, oni zawsze mogą odpowiedzieć, że to jedynie fikcja literacka.⁸⁰

⁷³ Por. Yodilovich 2006.

⁷⁴ Jw. Tłumaczenie własne.

⁷⁵ Por. Yodilovich 2006

⁷⁶ Por. Szawit 2015.

⁷⁷ Por. Zatońska 2013.

⁷⁸ Por. Schafft 2013.

⁷⁹ Por. Frîncu 2014.

⁸⁰ Por. Frîncu 2014.

Według Mishaniego, powieści kryminalne mają spory udział w zwiększeniu różnorodności literatury izraelskiej, która zajmuje się głównie pytaniami o przynależność narodową i zagłębia się w problemy związane z szeroko rozumianą tożsamością. Z tego też powodu kryminały bywają spychane na margines jako niedostatecznie poważne, niebędące literaturą w najbardziej chwalebnyemu tego pojęcia znaczeniu.⁸¹ Zwłaszcza, że myślami, obawami i rozmowami opinii publicznej w Izraelu nie zawładnął żaden seryjny morderca, porywacz (abstrahując od uprowadzeń związanych z konfliktem z Palestyńczykami) ani gwałcieł atakujący kobiety na ulicach.⁸² Podejmowane w kryminałach problemy najczęściej są zupełnie oderwane od jakichkolwiek kwestii narodowościowych czy też politycznych, które budzą największe emocje w kraju.⁸³ To wszystko przyczyniło się do mniejszej popularności tego gatunku wśród Izraelczyków w porównaniu do czytelników będących reprezentantami społeczeństw Zachodu.⁸⁴ Co więcej, zagraniczne kryminały też nie od razu zdobyły popularność w Izraelu. Zdaniem Drora Mishaniego, wynika to ze specyfiki Izraelczyków – ich po prostu nie przekonuje ktoś noszący skórzaną kurtkę, który całymi dniami przesiaduje w barach.⁸⁵ W latach trzydziestych XX w. Żydzi nie myśleli jeszcze o pisaniu kryminałów. Mogli jednak przecież tłumaczyć powieści kryminalne autorów z innych krajów, ale nie wykazywali tym zainteresowania, ponieważ przez wieki język hebrajski był postrzegany jako święty, zarezerwowany do modlitw, więc Żydzi nie chcieli go „brudzić” tematami przyziemnymi, a szczególnie takimi, które są związane z brutalnymi zbrodniami.⁸⁶

Kryminały, zdaniem Mishaniego, z jednej strony przypominają społeczeństwu, że często człowiek bywa człowiekowi wilkiem i jeżeli dzieje się coś złego, należy podejrzliwie zachowywać się nawet w stosunku do własnych sąsiadów. Z drugiej jednak strony, ten gatunek literacki charakteryzuje się możliwością aktywnego uczestniczenia w toczących się wydarzeniach, w tym nawet krytykowania poczynań śledczych, a zatem stania się częścią dynamicznie rozwijającej się fabuły. Powieści kryminalne krążą również wokół kwestii typowych dla społeczeństw – poczucia winy oraz posłuszeństwa wobec pewnych z góry ustalonych bądź narzuconych wartości.⁸⁷ Patrząc szerzej, a więc już nie tylko

⁸¹ Por. Livneh 2014, Shani 2013.

⁸² Por. King 2015.

⁸³ Por. Zatońska 2013.

⁸⁴ Por. Livneh 2014. Obecnie jednak ta tendencja się zmienia i w Izraelu wydawanych jest wiele kryminałów – zarówno rodzimych pisarzy, jak i tłumaczeń dzieł literatury światowej. Zdaniem Drora Mishaniego, świadczy to o rosnącej urbanizacji kraju. Por. Kott 2013.

⁸⁵ Por. Shani 2013.

⁸⁶ Por. Kott 2013.

⁸⁷ Por. Livneh 2014.

na kryminały, zadaniem literatury jest destabilizacja poczucia bezpieczeństwa czytelników – twierdzi Mishani.⁸⁸ To ona pokazuje kruchość życia, a także wydostaje na światło dzienne różne aspekty, które ludzie na co dzień usiłują raczej stłumić.

Dobra powieść kryminalna to dla pisarza taka, w której są wyjaśnione losy wszystkich jej bohaterów, a nie skupia się np. wyłącznie na postaci, która okazała się winna oraz na śledczym. Co więcej, autor takiej książki powinien wykazywać się świadomością, że każda zbrodnia wiąże się z emocjonalną tragedią – i to nie tylko dla poszkodowanych, ale też dla sprawcy i bliskich mu osób. Ten ból w dobrym kryminale dostrzega również detektyw. W związku z tym warto uwzględnić w narracji także specyficzne tło biograficzne i socjologiczne⁸⁹, które mogło doprowadzić negatywnego bohatera powieści do decyzji o popełnieniu przestępstwa.⁹⁰ Takie działanie rzadko wynika bowiem z krótkotrwałego impulsu.

Dror Mishani w jednym z wywiadów zauważył, że czytelnicy kryminałów mają tendencję, by wierzyć we wszystko, co mówi lub robi detektyw czy główny śledczy. Ich niemal bezgraniczne zaufanie wynika z powziętego odgórnie założenia, że ci bohaterowie literaccy reprezentują tzw. „dobro”. Jednak warto – zdaniem pisarza – zastanowić się, czy pozytywnym bohaterom kryminałów warto ufać. W końcu często bardzo daleko im do doskonałości. Zdarza się, że detektywi w literaturze są niestabilni emocjonalnie czy nawet uzależnieni od alkoholu bądź narkotyków, więc automatycznie ich wiarygodność powinna spadać.⁹¹ W rzeczywistości tak się jednak nie dzieje i dla autora książek o Awim Awrahamie to właśnie jeden z najciekawszych aspektów towarzyszących powieściom kryminalnym. Ciężko jest bowiem wytłumaczyć ten fenomen, a nie da się zaprzeczyć jego powszechnemu występowaniu.

3.1.2 Stosunek Drora Mishaniego do własnych książek

„Myślę, że wszystkie moje zajęcia były częścią systemu obronnego. Jak widać, wszystko, co dotąd robiłem, miało wypełnić potrzebę zajęcia się pisaniem”⁹², przyznał

⁸⁸ Por. Frincu 2014.

⁸⁹ Z tego względu ważną rolę w fabule powieści Drora Mishaniego odgrywa miejsce akcji, Cholon. Jak niejednokrotnie podkreślał autor, to właśnie mieszkańcy tamtej okolicy najlepiej zrozumieją różne aluzje zapisane między wierszami, na które czytelnicy z innych części Izraela, a tym bardziej innych części świata, nawet nie zwrócą uwagi. Por. Schafft 2013.

⁹⁰ Jw.

⁹¹ Jw.

⁹² Por. Livneh 2014. Tłumaczenie własne.

Dror Mishani. Choć próbował napisać pierwszą powieść (nie chodziło mu wówczas nawet o kryminał⁹³) w wieku ok. 20 lat, poniósł porażkę. Oddanie się licznym pracom (tłumacza, wydawcy, wykładowcy) sprawiło, że książka „Chłopiec, który zaginął” ujrzała światło dzienne dopiero, gdy autor był 36-latkim.⁹⁴ Miał już wówczas dzieci i – jak przyznał – to wówczas zaczął rozumieć, że wcale nie musi wiedzieć wszystkiego o bohaterach swoich powieści.⁹⁵ Tak samo jest z dziećmi – rodzą się dzięki swoim rodzicom, a mimo wszystko rodzice nie są ich bogami, czyli nie znają ich myśli ani wszystkich wydarzeń, do których dochodzi w życiu dzieci. Autor postanowił odnieść to do książek i od tamtej pory pracowało mu się znacznie łatwiej. Posiadanie dzieci ułatwiło pisarzowi pracę również w sensie praktycznym, gdyż rodzice na co dzień opowiadają różne historie swoim pociechom, np. przed snem, co w naturalny sposób pobudza wyobraźnię potrzebną podczas tworzenia fabuły książki.⁹⁶ Narodziny potomstwa stanowią także rewolucję w życiu rodziców, a to pomaga dojść do wniosku, że oto nastąpił najlepszy czas, by podjąć się działalności, o której dotąd jedynie się marzyło.

Mishani, który wcześniej trudnił się przede wszystkim pisaniem rozpraw naukowych, odkrył w powieściopisarstwie możliwość swobodnego wyrażania myśli, których nie trzeba koniecznie popierać dowodami.⁹⁷ Co więcej, kryminały pozwalają zagłębić się w kwestie, z którymi nie obcuje się na co dzień. To wszystko sprawiło Mishanemu dużą radość i pozwoliło uruchomić wyobraźnię. Tę przyjemność pisarz dostrzegł już podczas licznych gier słownych, w które wdawał się ze swoimi dziećmi.⁹⁸ Jednak pisanie kryminałów stanowi dla Mishanego niemałe wyzwanie ze względu na zupełnie odmienny charakter rynku wydawniczego w Izraelu w porównaniu do innych państw świata.⁹⁹ W Izraelu ten gatunek literacki jest stosunkowo mało popularny¹⁰⁰ i dlatego trudno tam odnieść sukces. Z kolei na świecie ciężko zostać zauważonym z odwrotnego powodu – powieści kryminalne są

⁹³ Por. Szawit 2015.

⁹⁴ Por. Livneh 2014.

⁹⁵ Por. Zoaretz 2015.

⁹⁶ Por. Frincu 2014.

⁹⁷ Por. Choufan 2015.

⁹⁸ Por. Livneh 2014.

⁹⁹ Por. Choufan 2015.

¹⁰⁰ Zdaniem Drora Mishanego, brak atrakcyjności kryminałów w Izraelu może wynikać m.in. z faktu powszechnej obecności policjantów i żołnierzy na ulicach miast. Obywatele są przyzwyczajeni do codziennego widoku osób mundurowych, dlatego szeroko pojęte tematy policyjne czy dotyczące przestępczości niekoniecznie wydają się im interesujące. Zresztą status społeczny funkcjonariuszy policji jest znacznie niższy niż np. funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa. W policji pracują głównie Żydzi sefardyjscy, a w służbach – Aszkenazyjczycy. Policjanci byli również bohaterami wielu izraelskich filmów, a zwłaszcza komedii (jak „Haszoter Azulaj”), co przyczyniło się do tego, że ich status w oczach zwykłych Izraelczyków jest bliższy pociesznym nieudacznikom niż ponadprzeciętnie inteligentnym śledczym. Por. Kott 2013, Zatońska 2013, Choufan 2015.

jednymi z najczęściej wydawanych i przez to rynek bywa wręcz przesycony, dlatego trudno przykuć uwagę czytelników do nowych pozycji – szczególnie, jeżeli proponuje je autor z odległego (geograficznie, ale też kulturowo) kraju, w dodatku o szerzej nieznanym nazwisku. Co więcej, pisarz obawiał się nawet nie braku szans na popularność międzynarodową, ale o to, że na wskroś lokalna fabuła, w jakiej osadzone są powieści Mishaniego, sprawi, że nawet mieszkańcy innych miast niż Cholon nie będą chcieli sięgać po jego książki.¹⁰¹ Jednak czytelnicy z różnych miejsc na świecie zwracają po prostu uwagę na różne aspekty – z zagranicznymi pisarz rozmawia o kwestiach generalnych, które mogą się odnosić do całego gatunku powieści kryminalnych, natomiast Izraelczycy (a zwłaszcza ci mieszkający w Cholonie) dostrzegają między wierszami liczne nawiązania do elementów rzeczywistości świata przedstawionego, które są im doskonale znane z ich własnego życia codziennego. Inne wątpliwości Mishaniego dotyczyły mniejszej wartości akcji i mniejszego nasycenia przemocą w jego kryminałach w porównaniu do książek tego gatunku wydawanych chociażby w Skandynawii czy USA.¹⁰² Jednak te obawy również okazały się zdecydowanie wyolbrzymione.

Gdy w jednym z wywiadów Dror Mishani został poproszony o opisanie głównego bohatera swoich książek, pisarz przyznał, że dosyć słabo zna Awiego Awrahama, bo zaledwie od kilku lat. Jak dodał, często tworzy się pewne napięcie między nim a postacią Awiego, bo Mishani odczuwa, że jego bohater chciałby rozwinąć się w pewnym kierunku, zaś plan pisarza dotyczący Awiego zakłada coś zupełnie innego. Oprócz tego Mishani przyznał, że nie potrafi odpowiedzieć na najczęściej zadawane mu pytania: dlaczego Awraham Awraham tak nietypowo się nazywa oraz z jakiego powodu jego bohater postanowił zostać oficerem śledczym policji.¹⁰³ Pisarz podkreślił również, że wobec Awiego „wciąż nie czuje nienawiści – podobnej do tej, którą żywił Artur Conan Doyle w stosunku do Sherlocka Holmesa – do tego stopnia, że mógłby go wręcz zabić”.¹⁰⁴

Dror Mishani stwierdził, że mniej interesują go przestępstwa, do których dochodzi na ulicach, lecz w swojej literaturze bardziej skupia się na tym, co rozgrywa się w zamkniętych domach.¹⁰⁵ Z jednej strony, jest to po prostu ciekawe z punktu widzenia

¹⁰¹ Por. Choufan 2015.

¹⁰² Por. Schafft 2013.

¹⁰³ Por. Zoaretz 2015.

¹⁰⁴ Por. Szawit 2015. Tłumaczenie własne.

¹⁰⁵ Por. Szawit 2015.

czytelnika (człowiek ma w sobie pierwiastek wścibstwa)¹⁰⁶, a z drugiej, przestępstwa popełniane na członkach rodziny są najbardziej wstrząsające w oczach opinii publicznej, mimo że dochodzi do nich najczęściej.¹⁰⁷ Przeważnie jednak nikt nie spodziewa się otrzymania ciosów – i fizycznych, i psychicznych – od osoby, którą kocha, na której polega i przy której czuje się w pełni bezpiecznie. Mishani nie zwraca uwagi na psychopatyczne przypadki seryjnych morderców, tylko opisuje w swoich książkach wydarzenia, jakie naprawdę mogą rozgrywać się w otaczającym go środowisku.¹⁰⁸ Zdaniem pisarza, dom często bywa wręcz „miejscem zbrodni”. Zdarza się, że to tam po raz pierwszy człowiek ma zetknięcie z przemocą. Niekoniecznie chodzi o agresję fizyczną np. wobec dzieci, ale nawet niechęć wobec poszczególnych członków rodziny (także dalszej) to już pewna forma przemocy. Może to wynikać z głęboko zakorzenionego stereotypu, że w rodzinach dominuje miłość i życzliwość. To przeświadczenie jest umacniane przez różne teksty kultury, tymczasem prawda bywa zupełnie inna, a bardzo często stosunek między bratem a siostrą, partnerami czy nawet rodzicami a dziećmi okazuje się niezmiernie daleki od tej spodziewanej sielankowości. W związku z tym niekiedy najbardziej bulwersujące historie w powieściach Drora Mishaniego dzieją się niejako w tle głównego wątku kryminalnego badanego przez policję.¹⁰⁹

Najciekawszym elementem w najnowszej książce „Człowiek, który chciał wszystko wiedzieć” Mishani określił niejednoznaczność tkwiącą w bohaterach.¹¹⁰ Ona stanowi bowiem źródło strachu, ale z niej również wynika przemoc, której dana postać jest w stanie się dopuścić. Postaci występujące w tych kryminałach nie są bowiem zawodowymi przestępcami, którzy z łamania prawa uczynili sobie sposób na życie bądź źródło dochodów. Bohaterowie Mishaniego to jednorazowi, niemal przypadkowi przestępcy, których do ich czynów zmusiły pewne wydarzenia z życia, z którymi nie byli w stanie sobie poradzić.¹¹¹ Część czytelników twierdzi, że postępowanie konkretnych bohaterów kryminałów Mishaniego budzi w nich strach, ponieważ nie potrafią zrozumieć motywów kierujących postępowaniem tych postaci (najczęściej chodzi o czarne charaktery powieści). Jak jednak zauważa Dror Mishani, tak naprawdę nikt nie może dogłębnie wytłumaczyć powodów wszystkich swoich decyzji.¹¹²

¹⁰⁶ Nawet Sherlock Holmes wyznał kiedyś Watsonowi, że chciałby umieć latać, bo pozwoliłoby mu to zaglądać przez okna do mieszkań i obserwować ciekawe rzeczy, które rozgrywają się w ich wnętrzach. Dror Mishani stwierdził, że tego typu fantazja jest wspólna i dla detektywów, i dla pisarzy. Por. Zoaretz 2015.

¹⁰⁷ Por. King 2015.

¹⁰⁸ Por. Choufan 2015.

¹⁰⁹ Por. Zoaretz 2015.

¹¹⁰ Por. Choufan 2015.

¹¹¹ Por. Zoaretz 2015.

¹¹² Por. Choufan 2015.

Skomplikowane sytuacje znajdujące się w tle przestępstw popełnianych przez postacie występujące w książkach Mishaniego sprawiają, że czytelnicy napotykać trudność nie tylko polegającą na rozwiązaniu zagadki kryminalnej, ale również mogą mieć problem z jednoznacznie negatywną oceną przestępców opisanych przez autora. W pierwszej chwili naturalną reakcją jest potępienie np. zabójcy, jednak z upływem czasu, gdy narrator ujawnia coraz więcej szczegółów z jego życia, niejedni czytelnicy łapie się na tym, że zaczyna współczuć przestępcy, a nawet do pewnego stopnia się z nim utożsamiać¹¹³. Zbrodnie w kryminałach Mishaniego najczęściej nie wynikają z ludzkiego wyrachowania, lecz stanowią tragedię dla obu stron – i pokrzywdzonych, i sprawców. Dlatego autor uważa, że jedną z najbardziej napawających strachem ludzkich cech jest zdolność odczuwania ciepłych uczuć wobec innych równoległe z nienawiścią w stosunku do innych. „Gdybyśmy byli tylko tacy lub tylko tacy, wszystko byłoby bardziej zrozumiałe i mniej przerażające”, stwierdził w jednym z wywiadów Mishani.¹¹⁴

Pisarz otwarcie przyznał również, że tkwią w nim pewne „ciemne siły” i to właśnie dzięki uświadomieniu sobie ich istnienia oraz przejściu nad tym do porządku dziennego Mishani tak dobrze odnajduje się w gatunku kryminału.¹¹⁵ Autor książek o Awim Awrahamie nie kryje tego faktu także przed swoimi studentami. Gdy uczy ich pisania kryminałów, mówi im: „Znajdźcie przestępstwo, które wam się podoba i przestępcę, z którym moglibyście się utożsamiać”¹¹⁶.

Da się spostrzec pewne podobieństwa między Drorem Mishanim a jego bohaterem, Awim Awrahamem. Obaj nie tylko mieszkają w Cholonie, są w okolicach 40. roku życia i związali się z kobietami nieurodzonymi w Izraelu¹¹⁷, ale także np. cechuje ich niemal obsesyjne zafascynowanie powieściami kryminalnymi. Jednak, jak przyznał autor, Awi jest bardziej bezpośredni i szczery od niego, a także mocniej zagłębia się w sprawy, którymi się zajmuje.¹¹⁸ Mimo wszystko autor wielokrotnie mówił, że Awi to postać niedoskonała, która popełnia liczne błędy, potrafi przeoczyć istotne szczegóły, słowem – to człowiek z krwi i kości.¹¹⁹ Jak wielu przeciętnych ludzi, Awi lubi np. spędzać wieczory na jedzeniu kolacji

¹¹³ Tym sposobem Mishani wyłamuje się z utartego schematu powieści kryminalnych. W zdecydowanej większości z nich czytelnik utożsamia się z ofiarą przestępstwa lub przynajmniej z oficerem śledczym, czyli pozytywnym charakterem opowieści. Por. Reardon Lloyd 2014, s. 102.

¹¹⁴ Por. Zoaretz 2015. Tłumaczenie własne.

¹¹⁵ Por. Choufan 2015.

¹¹⁶ Jw. Tłumaczenie własne.

¹¹⁷ Żona Drora Mishaniego pochodzi z Polski, zaś partnerka Awiego Awrahama – z Belgii.

¹¹⁸ Por. Zoaretz 2015.

¹¹⁹ Por. Zatońska 2013.

podczas oglądania telewizji.¹²⁰ Mishani podkreśla również, że w przeciwieństwie do wielu pisarzy, on nie wplata do kryminałów elementów z własnego życia, co sprawiłoby, że znający go czytelnicy z łatwością mogliby odnaleźć prawdziwe wydarzenia zawarte na kartach powieści, lecz ważnym czynnikiem w jego pracy są fantazja i wyobraźnia.¹²¹ Przy tym jednak autor nie sili się stale na bycie oryginalnym, lecz świadomie nawiązuje do bohaterów kryminałów pisarzy na całym świecie.¹²²

Konstrukcja fabuły dwóch pierwszych książek Mishaniego zakłada opowiadanie z perspektywy narratora wszystkowiedzącego¹²³, co przyczynia się do tego, że czytelnicy momentami wiedzą więcej niż sam Awim i zdarza się, że potrafią rozwiązać sprawy wcześniej niż on. Jak przekonuje autor, ten zabieg jest przez niego stosowany jak najbardziej celowo.¹²⁴

Autor kryminałów o Awim Awrahamie przyjrzał się pracy policjantów, by jak najlepiej odwzorować realia ich zawodu. Jednak główną inspirację stanowili dla niego detektywi znani z innych powieści, natomiast na posterunku postanowił zaobserwować, jaka atmosfera panuje między funkcjonariuszami. Chciał się również dowiedzieć np., gdzie jedzą posiłki i czy często zdarza się, że muszą zostawać w pracy już poza godzinami dyżurów.¹²⁵

Pisarz zaznaczył, że jego intencją był wkład w literaturę poprzez kryminały o Awim Awrahamie, dlatego w trakcie procesu pisania dbał, by jego książki były wartościowe. W związku z tym pozwolił sobie na wielowątkowość i wielowarstwowość – nie skupił się jedynie na kwestiach policyjnych czy śledczych, ale podjął także inne tematy, pisząc w swoich kryminałach o literaturze czy problemach społecznych.¹²⁶

Dror Mishani wyznał w jednym z udzielonych wywiadów, że nawet jeśli miałby taką możliwość, to nie zmieniłby niczego w napisanych książkach. Dodał także, że nie jest w stanie czytać swoich kryminałów – wiąże się to u niego bowiem z poczuciem sporego dyskomfortu. Ponadto wprowadzenie pewnych poprawek jest możliwe dzięki temu, że Mishani zdecydował się stworzyć serię książek z jednym bohaterem w roli głównej. Jeżeli pisarz uzna, że powinien bardziej wnikliwie przedstawić np. wydarzenie z przeszłości Awiego Awrahama, zawsze może o tym wspomnieć w kolejnej wydanej książce.¹²⁷

¹²⁰ Por. Kott 2013.

¹²¹ Por. Zoaretz 2015.

¹²² Por. Kott 2013.

¹²³ _Chociaż w najnowszej powieści Drora Mishaniego, „Człowiek, który chciał wszystko wiedzieć”, pewne fragmenty opowiada też ofiara przestępstwa. Por. Choufan 2015.

¹²⁴ To również swoista nowatorskość w porównaniu do innych przykładów z gatunku powieści kryminalnych. Por. Choufan 2015.

¹²⁵ Por. Zatońska 2013.

¹²⁶ Por. Schafft 2013.

¹²⁷ Por. Zoaretz 2015.

3.2 „Chłopiec, który zaginał”

Pierwsza książka Drora Mishaniego, „Tik ne’edar”, pojawiła się na izraelskim rynku w 2011 r. dzięki wydawnictwu Keter. Dwa lata później ta powieść kryminalna dotarła do Polski pod tytułem „Chłopiec, który zaginał” za sprawą Wydawnictwa W.A.B., w tłumaczeniu Anny Halbersztat i Bartosza Kocejki.

Czytelnicy poznają tam lekko sfrustrowanego oficera śledczego, Awrahama Awrahama, który zmagał się z absurdalnymi, jego zdaniem, sprawami. Przyszła do niego m.in. matka chcąca za wszelką cenę dowiedzieć się, o czym jej córka szeptała przez telefon – w końcu nie bez powodu dziewczyna zamykała swój pokój na noc. Policjant uważał, że to złośliwi koledzy posterunkowi specjalnie przekazywali najdziwniejsze zgłoszenia właśnie jemu.¹²⁸

Mimo wszystko jedno ze spotkań nie dawało spokoju Awiemu Awrahamowi. Początkowo oficer tradycyjnie zbagatelizował panikę kobiety, której syn nie wrócił do domu ze szkoły. Zasugerował, żeby lepiej jeszcze poczekać na chłopaka, bo jeśli policjanci znajdą 16-latkę np. z jointem, to będzie on miał niepotrzebne kłopoty. Jednak kobieta niepokoiła się, że jej syn nie wziął nawet komórki, ponieważ wcześniej mu się to nie zdarzało. Co więcej, nie miał przy sobie także karty płatniczej ani gotówki, a jedynie dowód osobisty. Czworo znajomych Oferą Szerabiego też nie miało pojęcia, co się z nim stało. W okolicznych szpitalach również nie przyjęto nikogo o takim nazwisku. Wprawdzie chłopakowi w przeszłości zdarzyło się dwukrotnie wyjść z domu po kłótniach z rodzicami, lecz zawsze kilka godzin później wracał.¹²⁹

Cechę charakterystyczną stylu pisania Drora Mishaniego stanowi opowiadanie fabuły przez narratora wszechwiedzącego z perspektywy dwóch bohaterów – jednym z nich jest Awi, a drugim ktoś bezpośrednio związany z głównym wątkiem kryminalnym powieści, aczkolwiek nie musi on być przestępcą. W „Chłopcu, który zaginał” fabularny inny punkt odniesienia to Ze’ew Awni, sąsiad zaginionego Oferą Szerabiego, a zarazem jego korepetytor z języka angielskiego.¹³⁰ Od samego początku dało się zauważyć, że Awni to specyficzna postać: Miał on np. pretensje do policji, że przesłuchiwała go szeregową policjantką, podczas gdy jego żonę sam oficer prowadzący śledztwo. Ze’ew poczuł się tym zlekceważony,

¹²⁸ Por. Mishani 2011, s. 11.

¹²⁹ Por. Mishani 2011, s. 12-18; 55; 124.

¹³⁰ Por. Mishani 2011, s. 26-27; 32.

ponieważ uważał, że mógłby bardzo dużo powiedzieć funkcjonariuszom na temat zaginionego chłopaka. W końcu spotykali się regularnie przez cztery miesiące i dużo ze sobą rozmawiali.¹³¹

Przez kilka pierwszych dni w sprawie nie następował żaden przełom i w związku z tym Awi Awraham spodziewał się, że bliscy zaginionego będą oskarżać policję o opieszałość. Nic takiego jednak nie następowało, co z jednej strony budziło w Awim niepokój, a z drugiej – wpędzało go w poczucie winy. Oficer zdawał sobie bowiem sprawę, że śledztwo może wyglądać na prowadzone nieudolnie.¹³² Tymczasem funkcjonariuszy dziwiło, że wpływało bardzo mało informacji istotnych dla sprawy – ani sąsiedzi, ani znajomi ze szkoły nie byli w stanie powiedzieć nic znaczącego o Oferze. Chłopak większość czasu spędzał w domu, przed komputerem i niczym – poza tym samotniczym trybem życia – się nie wyróżniał. Ale w internecie także nie prowadził barwnego życia. 16-latek nie miał nawet konta na Facebooku. Nie był zatem zbyt popularny w grupie rówieśników, natomiast nie można powiedzieć również, że ktoś go dręczył.¹³³

Najwięcej zamieszania w sprawie powodował Ze'ew Awni. Mężczyzna wykonał anonimowy telefon na policję, w którym zasugerował, gdzie należy szukać ciała 16-latka.¹³⁴ Dodatkową konsternację mogło wywołać tłumaczenie anglisty, że wcale nie zamierzał mówić o zwłokach Ofer, tylko chciał zmobilizować śledczych do zintensyfikowania działań.¹³⁵ Co więcej, gdy policja faktycznie zorganizowała poszukiwania na terenie wskazanym przez Awniego, nauczyciel brał w nich udział i wypytywał Awiego Awrahama o szczegóły sprawy. Oficer nie mówił wówczas nic o podejrzeniu, że Ofer Szerabi nie żyje i to zdziwiło Ze'ewa.¹³⁶ Po kilku dniach Awni podrzucił rodzicom Ofer list napisany w jego imieniu, podszywając się pod chłopaka¹³⁷. Tam w wyszukany literacko sposób obwinił ich o „swoje” zaginięcie.¹³⁸ Awni z zamiłowania był bowiem pisarzem amatorem (uczestniczył nawet w warsztatach literackich¹³⁹) i tak brawurowo postanowił zadebiutować. Gdy po kilku dniach nie było jednak żadnego odzewu, mężczyzna napisał kolejny list i również podrzucił

¹³¹ Por. Mishani 2011, s. 34; 209.

¹³² Por. Mishani 2011, s. 41; 45.

¹³³ Por. Mishani 2011, s. 42; 44; 53; 77-78.

¹³⁴ Por. Mishani 2011, s. 59; 66.

¹³⁵ Por. Mishani 2011, s. 206.

¹³⁶ Por. Mishani 2011, s. 68-69; 71.

¹³⁷ Co ciekawe, w jednym z wywiadów autor powieści zdradził, że pomysł na ten wątek podsunęła mu prawdziwa historia. Mishani natknął się kiedyś na artykuł o mężczyźnie skazanym za pisanie listów o bulwersującej treści do rodziców ofiar zamachów terrorystycznych. Por. Zatońska 2013.

¹³⁸ Por. Mishani 2011, s. 105.

¹³⁹ Por. Mishani 2011, s. 95.

go do skrzynki Szerabich.¹⁴⁰ Ponieważ tym razem także sytuacja się nie zmieniła, Ze'ew po raz trzeci powtórzył swoją akcję. Był też gotowy do podrzucenia rodzicom Ofera czwartego listu.¹⁴¹ Każdy kolejny charakteryzował się coraz większą złożonością zarówno w formie, jak i treści.¹⁴² Ze'ew zdawał się zupełnie nie zwracać uwagi na jednoczesne oddalanie szansy, by ktokolwiek uwierzył, że autorem takich listów mógłby być 16-latek.

W swojej książce Mishani poświęcił także sporo miejsca opisowi pracy policjantów oraz relacjom między nimi. Dzięki temu widać, że Awi Awraham ma trudności, gdy jest zmuszony do samodzielnego działania. Komfort psychiczny zapewnia mu wsparcie Ilany Lis, z którą dzieli się wszelkimi wątpliwościami od niemal 10 lat.¹⁴³ Awi ma jednak rywala, młodego policjanta, Eyała Scharfsteina, który często podważa teorie Awrahama i wyprzedza go w działaniu.¹⁴⁴

W sprawie Ofera Szerabiego funkcjonariusze brali pod uwagę różne scenariusze, m.in. porwanie, samobójstwo czy ucieczkę chłopaka.¹⁴⁵ Żadna z tych opcji nie wiązała się jednak z wiarygodnymi przesłankami, bo rodzina 16-latka nie była ani patologiczna, ani szczególnie zamożna.

Znamienne jednak mogło się wydawać, że wyłącznie Awi kategorycznie wykluczał możliwość ukrywania jakichkolwiek informacji przez rodziców zaginionego.¹⁴⁶ Większych podejrzeń nie wzbudziło w nim chociażby, że to kolega Ofera poinformował policję o zespole Downa, na który cierpiała siostra chłopaka. Inni funkcjonariusze natychmiast zwrócili uwagę, że rodzice z niewiadomych przyczyn przemilczeli ten fakt.¹⁴⁷ Dopiero podczas przesłuchania ojca, który wrócił z rejsu (pracował jako marynarz¹⁴⁸), Awi naprowadził mężczyznę na temat niepełnosprawności siostry zaginionego.¹⁴⁹ Inne wątpliwości Awraham także rozwiewał na korzyść Szerabich. Oni twierdzili np., że Ofer sam zdecydował o przerwaniu pobierania korepetycji u Awniego, gdyż wolał skupić się na sprawiającej mu większe trudności matematyce¹⁵⁰, zaś Ze'ew utrzymywał, że to z pewnością autorytatywna decyzja rodziców, ponieważ chłopak był bardzo zadowolony z ich wspólnych lekcji, na których Awni poszerzał

¹⁴⁰ Por. Mishani 2011, s. 139.

¹⁴¹ Por. Mishani 2011, s. 169.

¹⁴² Por. Mishani 2011, s. 172-174.

¹⁴³ Por. Mishani 2011, s. 40; 84-86.

¹⁴⁴ Por. Mishani 2011, s. 76; 80; 82.

¹⁴⁵ Por. Mishani 2011, s. 80.

¹⁴⁶ Por. Mishani 2011, s. 186; 192-193.

¹⁴⁷ Por. Mishani 2011, s. 112.

¹⁴⁸ Por. Mishani 2011, s. 17.

¹⁴⁹ Por. Mishani 2011, s. 122.

¹⁵⁰ Por. Mishani 2011, s. 149.

horyzonty 16-latka, np. pokazując zupełnie nieznaną wcześniej Oferowi filmy¹⁵¹. Awi skłaniał się jednak raczej ku tej pierwszej wersji.

W trakcie trwania śledztwa w sprawie zaginięcia Oferu Awi odbył podróż służbową do Brukseli. Awraham obawiał się, że w ciągu sześciu dni jego nieobecności sprawa zostanie rozwiązana albo rozwinie się na tyle, że on straci nad nią kontrolę.¹⁵² Policjant przydzielony Awiemu jako belgijski opiekun, Jean-Marc Caro, nie miał zbyt wielu okazji, by dzielić się z nim swoimi doświadczeniami, ponieważ brukselscy funkcjonariusze byli pochłonięci głośną sprawą zabójstwa 29-letniej kobiety.¹⁵³ W związku z tym jedyną atrakcją dla Awiego stanowiła wycieczka po mieście, po którym oprowadziła go Marianka, dziewczyna brata Jean-Marca, poznana na obiedzie w domu belgijskiego funkcjonariusza.¹⁵⁴ W tym samym czasie w okolicach Tel Awiwu w kontenerze na śmieci odnaleziono plecak Oferu, w którym znajdowały się jego książki, dowód osobisty i trochę pieniędzy.¹⁵⁵

Po powrocie Awiego z Brukseli śledztwo w sprawie zaginięcia Oferu nabrało tempa. Do Awrahama ponownie zgłosił się anglista, Ze'ew Awni. Pod wpływem rozmowy ze swoją żoną, której przyznał się do napisania listów do rodziców 16-latka, także śledczym Awni powiedział prawdę o swoim postępowaniu. Nie ukrył ani wykonania anonimowego telefonu na policję, ani podrzucania listów Szerabim.¹⁵⁶ Nauczyciel twierdził, że w ten sposób chciał na bieżąco obserwować i analizować metody działania funkcjonariuszy, które mógłby później opisywać w swoich książkach.¹⁵⁷ Okazało się jednak, że policja nie miała pojęcia o podrzuceniu listów rodzicom Oferu przez Awniego. Wówczas zdecydowano o przeprowadzeniu ostrych przesłuchań Szerabich, by dowiedzieć się, co jeszcze ukrywają.¹⁵⁸ Funkcjonariusze uciekali się nawet do gróźb, kłamstw czy podstępów w ramach swojej gry operacyjnej, byle tylko dotrzeć do prawdy.¹⁵⁹ Tak otwarte przedstawienie sposobu pracy śledczych może wydawać się wręcz szokujące dla czytelników niezaznajomionych z policyjnymi metodami działania. Mishani nie starał się zatem przedstawiać swoich bohaterów jako stróżów prawa kojarzonych powszechnie z niepoprawnością na żadne naginanie zasad. Wręcz przeciwnie, widać, że nie mieli oni skrupułów, byle tylko osiągnąć założone sobie cele taktyczne.

¹⁵¹ Por. Mishani 2011, s. 133-135; 211.

¹⁵² Por. Mishani 2011, s. 89-90.

¹⁵³ Por. Mishani 2011, s. 149.

¹⁵⁴ Por. Mishani 2011, s. 160-162.

¹⁵⁵ Por. Mishani 2011, s. 156-157.

¹⁵⁶ Por. Mishani 2011, s. 203; 213-215.

¹⁵⁷ Por. Mishani 2011, s. 206; 208.

¹⁵⁸ Por. Mishani 2011, s. 213-217.

¹⁵⁹ Por. Mishani 2011, s. 220-221; 229; 248; 250-251.

Policjantom udało się osiągnąć ich zamierzenia. Zasypali Szerabich mnóstwem informacji, których przesłuchiwanie oddzielnie rodzice zaginionego 16-latka nie byli w stanie wiarygodnie zdementować. Śledczy ustalili, że w plecaku Ofer znalazłym w kontenerze na śmieci były inne podręczniki od tych, których chłopak potrzebowałby w szkole, do której rzekomo poszedł w dniu zaginięcia. Jednej z książek Ofer nie używał od roku.¹⁶⁰ To pokazało, że albo nie pakował się sam, albo nie wybierał się na lekcje. W końcu ojciec chłopaka przyznał się do tego, że popchnął Ofer tak, że 16-latek uderzył głową o ścianę, po czym osunął się na ziemię. Jak tłumaczył, nakrył swojego syna na molestowaniu jego niepełnosprawnej siostry, Danit. Tych wyjaśnień nie dało się już zweryfikować, jednak z nie do końca jednoznacznych zeznań matki chłopaka można było wywnioskować, że równie dobrze to Ofer mógł nakryć ojca na krzywdzeniu Danit.¹⁶¹ Co jeszcze bardziej makabryczne, Rafael Szerabi miał włożyć martwego syna do walizki i wyrzucić ją do wody w trakcie swojego rejsu, na który udawał się następnego dnia. To zupełnie minimalizowało szansę odnalezienia zwłok. Chana Szerabi miała również od razu radzić mężowi, by zgłosił się na policję, ale on zmusił ją do złożenia zawiadomienia o zaginięciu 16-latka po swoim wypłynięciu w rejs.¹⁶²

Tak sensacyjny rozwój wydarzeń Dror Mishani zrównoważył wątkiem obyczajowym. Nieoczekiwanie bowiem znajomość Awiego z Marianką przerodziła się w uczucie.¹⁶³ Kobieta rozstała się ze swoim partnerem i przyjęła zaproszenie Awrahama do wspólnego spędzenia urlopu w Izraelu.¹⁶⁴

Dror Mishani w jednym z udzielonych wywiadów przyznał, że celowo pierwszą książkę poświęcił sprawie czyjegoś zaginięcia. W ten sposób chciał odróżnić swoją powieść od typowych kryminałów traktujących o morderstwach, ponieważ zaginięcia nie muszą zawsze kończyć się źle ani wiązać ze śmiercią. Zdarza się nawet, że nie mają one związku z popełnianiem jakichkolwiek przestępstw.¹⁶⁵ I chociaż treść książki ostatecznie rozmija się z tymi rozbudzonymi początkowo nadziejami, to fabuła „Chłopca, który zaginał” z całą pewnością wyróżnia się na tle innych powieści kryminalnych.

¹⁶⁰ Por. Mishani 2011, s. 245-246.

¹⁶¹ Por. Mishani 2011, s. 256-258.

¹⁶² Por. Mishani 2011, s. 262.

¹⁶³ Por. Mishani 2011, s. 167.

¹⁶⁴ Por. Mishani 2011, s. 264.

¹⁶⁵ Por. Picker 2013.

3.3 „Możliwość przemocy”

Druga powieść Drora Mishaniego ukazała się w Izraelu w 2013 r. pod tytułem „Efszarut szel alimut” dzięki wydawnictwu Keter. W 2014 r. kryminał trafił na polski rynek jako „Możliwość przemocy” za sprawą Wydawnictwa W.A.B. Tłumaczenia kolejnej książki Mishaniego dokonali Anna Halbersztat oraz Bartosz Kocejko, dzięki którym rok wcześniej polscy czytelnicy mogli zapoznać się już z „Chłopcem, który zaginął”.

Fabula kryminału stanowi chronologiczny dalszy ciąg literackiego debiutu Mishaniego. Pod jego koniec oficer Awi Awraham obiecał swojej nowej partnerce, Marianne, że w niedalekiej przyszłości przyjedzie do niej, do Brukseli. Akcja „Możliwości przemocy” rozpoczyna się właśnie tam. Urlop policjanta nie trwał jednak wiecznie i po pewnym czasie Awi musiał wrócić do Izraela, by stawić czoła kolejnym czekającym na niego śledztwom. Na koniec wspólnego pobytu w Belgii para ustaliła jedynie, że Marianka niedługo przeprowadzi się do Awiego.¹⁶⁶

Tymczasem w pobliżu przedszkola w Cholonie została znaleziona tajemnicza walizka ukryta w krzakach. W jej wnętrzu ktoś umieścił atrapę bomby. Mieszkająca w okolicy 64-latka zeznała, że widziała młodego mężczyznę kręcącego się tego dnia przy przedszkolu. Na miejscu zdarzenia uwagę policjantów zwrócił stojący w tłumie gapiów Amos Uzen, który odpowiadał rysopisowi podanemu przez kobietę i wyglądał na zdenerwowanego. Po przesłuchaniu okazało się jednak, że Uzen nie wiedział nawet, że ładunek wybuchowy w walizce był fałszywy.¹⁶⁷

W swojej drugiej książce Mishani również postanowił zaprezentować rozwój akcji z punktu widzenia dwóch bohaterów. Tym razem drugą najważniejszą po Awim rolę w powieści odegrał Chaim Sara – 57-letni ojciec dwóch synów, którego żona, Jenny, niespodziewanie zniknęła. Sara powiedział Awrahamowi, że Jenny wyjechała dwa tygodnie wcześniej, by zaopiekować się swoim chorym ojcem na Filipinach, skąd pochodziła ona oraz jej rodzina. Gdy Chaim usiłował się z nią skontaktować, nikt nie odbierał jej telefonu.

Młodszy z ich synów, Szalom, chodził do tego samego przedszkola, pod którym znaleziono walizkę z atrapą ładunku wybuchowego.¹⁶⁸ Sara nie był zadowolony z opieki przedszkolanki, ponieważ podejrzewał, że Szaloma były inne dzieci, a Chawa Cohen –

¹⁶⁶ Por. Mishani 2013, s. 11; 13; 19.

¹⁶⁷ Por. Mishani 2013, s. 14-18.

¹⁶⁸ Por. Mishani 2013, s. 30; 38; 64; 68; 76; 81.

mimo swojego 20-letniego stażu w zawodzie – nie potrafiła odpowiednio wcześniej zareagować, by temu zapobiec.¹⁶⁹ Co więcej, Chaim Sara nie był jedynym rodzicem, który miał zastrzeżenia do pracy Cohen. Ta jednak w rozmowie z Awim Awrahamem twierdziła, że nie pozostawała z nikim w konflikcie.

Okazało się, że pozostawiona pod przedszkolem walizka z fałszywą bombą mogła mieć jednak związek z Chawą Cohen, ponieważ feralnego dnia do przedszkola zadzwoniła jakaś kobieta, która się nie przedstawiła, z ostrzeżeniem, że „to dopiero początek”.¹⁷⁰ To ostatecznie wykluczyło Amosa Uzena z kręgu podejrzanych o podrzucenie pakunku. Awi zaczął podejrzewać, że może Chawa biła dzieci, a walizka była formą zemsty sfrustrowanych rodziców.¹⁷¹

Po kilku dniach Chawa Cohen została pobita. Znalaziono ją nieprzytomną, bez dokumentów ani telefonu. Otrzymała ciosy 4-kilogramowym kamieniem w głowę.¹⁷² W tym samym czasie Chaim Sara rozpoczął przygotowania do wyjazdu na Filipiny.¹⁷³ Jako że funkcjonariusze dowiedzieli się, że Sara próbował dodzwonić się do Chawy Cohen, postanowili sprawdzić, czy mężczyzna mógł mieć coś wspólnego z jej pobiciem. Jego zamiar podróży wzbudził tym większe podejrzenia śledczych.¹⁷⁴ W międzyczasie jednak Chawa Cohen wybudziła się ze śpiączki i wyznała, że zaatakował ją Amos Uzen.¹⁷⁵ Aresztowano go w Ejllacie, dokąd uciekł wraz ze swoją partnerką, Ilanit Chadad. Jak się okazało, kobieta pracowała w tym samym przedszkolu, co Chawa Cohen, lecz kilka tygodni wcześniej została zwolniona.¹⁷⁶

W trakcie weryfikacji wszystkich informacji podanych przez Sarę Awi ustalił, że nazwisko Jennifer Salazar nie widniało w bazach danych pasażerów przewoźników latających na Filipiny. W związku z tym o zlokalizowanie kobiety poprosił policję z Manili. Miejscowi śledczy wyjaśnili jednak, że Salazar ostatni raz była w kraju w 2005 r., zaś jej rodzice od dawna już nie żyli.¹⁷⁷ Sprawa zniknięcia Jennifer nie dawała spokoju Awiemu. Chciał on powstrzymać Chaima Sarę przed wylotem na Filipiny, by do końca wszystko wyjaśnić, jednak przełożona, a zarazem przyjaciółka Awrahama, Ilana Lis, przestrzegła go przed przesadnym angażowaniem się w tę sprawę, ponieważ Chaim Sara

¹⁶⁹ Por. Mishani 2013, s. 36; 39-40; 47.

¹⁷⁰ Por. Mishani 2013, s. 54-55.

¹⁷¹ Por. Mishani 2013, s. 79.

¹⁷² Por. Mishani 2013, s. 103-105; 107.

¹⁷³ Por. Mishani 2013, s. 90; 119; 123-125; 146.

¹⁷⁴ Por. Mishani 2013, s. 115; 130.

¹⁷⁵ Por. Mishani 2013, s. 152-153.

¹⁷⁶ Por. Mishani 2013, s. 54, 163; 165; 169.

¹⁷⁷ Por. Mishani 2013, s. 142; 146-148; 150; 172.

nie był o nic podejrzany, a poza tym zaginięcia Jennifer nawet nikt nie zgłosił. Lis wołała, by Awi skupił się na przesłuchaniu Ilanit Chadad oraz Amosa Uzena.¹⁷⁸ Wobec braku wsparcia Ilany, Awi postanowił działać sam. Podobnie jak w przypadku zaginięcia Ofer Szerabiego z pierwszej powieści Drora Mishaniego, tutaj również policjanci uciekli się do podstępu, by móc zatrzymać Sarę na lotnisku.

Funkcjonariusze odkryli ciało Jennifer Salazar na podwórku domu matki Chaima Sary. Zwłoki znajdowały się pod zabetonowaną ścieżką prowadzącą do budynku.¹⁷⁹ W trakcie późniejszych przesłuchań Sary wyjaśniło się, że poprosił on swojego kuzyna pracującego w ministerstwie o sfałszowanie notatki na temat wyjazdu Jenny z Izraela. Ilan Babahian przyznał się do tego policji.¹⁸⁰ Gdy Chaim Sara zorientował się, że nie uda mu się dłużej wprowadzać funkcjonariuszy w błąd, wyznał, że udusił swoją żonę poduszką, kiedy ona spała. Jak twierdził, Jenny nie kochała synów, a wręcz ich nienawidziła i nigdy nie chciała być matką, więc on postanowił uchronić przed nią synów. Sara wspominał, że matka odmawiała karmienia ich piersią, a nawet nie wstawała w nocy, gdy płakali. Opieka nad nimi spadła w całości na niego. W dodatku Jennifer miała celowo nastawiać chłopców przeciwko Chaimowi, m.in. obrażając go w ich obecności, by zrobić mu na złość. Jak twierdził, kobiety zupełnie nie interesował fakt, że Szalom wracał z przedszkola pobity. Kiedyś groziła też Chaimowi, że odbierze mu prawa do opieki nad dziećmi tylko po to, by on cierpiał.¹⁸¹

Po wyjaśnieniu się sprawy zaginięcia Salazar, Awi mógł zająć się przesłuchaniem Ilanit Chadad oraz Amosa Uzena. Kobieta – pomimo zastraszania jej przez partnera – zeznała, że to Uzen zbudował bombę, którą ona później podłożyła w walizce w okolicy przedszkola. Ilanit umówiła również nocne spotkanie z Chawą Cohen, podczas którego Uzen pobił przedszkolankę ciężkim kamieniem.¹⁸² Jak wyznała Chadad, w trakcie swojej pracy zauważyła, że Chawa Cohen bije dzieci. Powiedziała o tym swojemu partnerowi, a Uzen stwierdził, że to dobra okazja do zarobku. Kazał Ilanit zrobić zdjęcia, by mogli szantażować nimi przedszkolankę. Chawa Cohen nie miała jednak zamiaru płacić im za milczenie. W dodatku od początku wiedziała, że to Chadad i Uzen stoją za podłożeniem walizki z atrapą ładunku wybuchowego w okolicy przedszkola. Wołała sama załatwić z nimi tę sprawę. W tym celu na ich nocne spotkanie wzięła dyktafon, żeby nagrać dowód

¹⁷⁸ Por. Mishani 2013, s. 176.

¹⁷⁹ Por. Mishani 2013, s. 186; 190-199; 223.

¹⁸⁰ Por. Mishani 2013, s. 211-212.

¹⁸¹ Por. Mishani 2013, s. 217; 220-221; 225; 235; 241.

¹⁸² Por. Mishani 2013, s. 227.

podrzucenia przez nich pakunku. Jednak Uzen to odkrył i dlatego w furii zaatakował Cohen.¹⁸³

Sukces śledczy Awrahama Awrahama nie poszedł jednak w parze z harmonią w życiu osobistym. Rozłąka negatywnie wpłynęła na jego związek z Marianką. Trudno było im się porozumieć, bo ona rzadko odbierała od niego telefon.¹⁸⁴ Zdarzało się też, że nie odpisywała na maile Awiego bądź nie dotrzymywała obietnic, że się z nim skontaktuje.¹⁸⁵ Gdy wreszcie udało im się porozmawiać, okazało się, że Marianka wcale nie ma zamiaru przeprowadzić się do Izraela. W końcu kontakt między Awim a jego partnerką się urwał. Po zakończeniu śledztwa oficer postanowił więc pojechać do Brukseli i tam odnaleźć Mariankę.¹⁸⁶ Przez kilka dni Awi obserwował swoją ukochaną, aż ona go zauważyła.¹⁸⁷ Wyznała, że obawiała się kolejnej rewolucji (pochodziła ze Słowenii, więc już raz musiała zupełnie odmienić swoje życie, przeprowadzając się do Belgii), tego, czy i jak poradzi sobie w Izraelu i co zrobi, jeżeli rozstaną się z Awim – w końcu nie znała tam nikogo oprócz niego.¹⁸⁸ Awi postanowił zdecydowanie zareagować na tak przedstawione wątpliwości. Pełen pozytywnej energii po udanym śledztwie, za które nawet otrzymał awans na nadinspektora, tuż przed swoim powrotem z Brukseli do Cholonu oświadczył się Marianne, a ona – mimo początkowego zaskoczenia – zgodziła się wyjść za niego za mąż.¹⁸⁹

W drugiej książce Drora Mishaniego można zauważyć zarówno podobieństwa, jak i różnice w stosunku do „Chłopca, który zaginął”. „Możliwość przemocy” jest również wielowątkowa i momentami zagmatwana. Tak samo zawiera też dwa punkty widzenia fabuły. Jednak w swojej kolejnej powieści Dror Mishani poświęcił zdecydowanie więcej miejsca wyjaśnieniu zagadki, wokół której skonstruował rozwój akcji. Rozwiązanie zaczyna stawać się jasne mniej więcej sto stron przed zakończeniem książki. Oczywiście nie wszystko zostaje odkryte natychmiast, bo szczegóły są uzupełniane stopniowo, ale tak obszerne wyjaśnianie niewiadomych punktów fabuły stanowi cechę charakterystyczną „Możliwości przemocy”, która wyróżnia tę powieść kryminalną Drora Mishaniego wśród innych książek tego gatunku literackiego.

¹⁸³ Por. Mishani 2013, s. 237-238.

¹⁸⁴ Por. Mishani 2013, s. 46; 139; 207.

¹⁸⁵ Por. Mishani 2013, s. 131; 149.

¹⁸⁶ Por. Mishani 2013, s. 250.

¹⁸⁷ Por. Mishani 2013, s. 251-252.

¹⁸⁸ Por. Mishani 2013, s. 254.

¹⁸⁹ Por. Mishani 2013, s. 253; 259.

3.4 „Człowiek, który chciał wszystko wiedzieć”

Trzecia książka Drora Mishaniego, „Ha-isz sze raca lada’at ha-kol”, pojawiła się na izraelskim rynku w 2015 r. za pośrednictwem wydawnictwa Achuzat Bayit Sfarim. W Polsce rok później ukazała się dzięki Wydawnictwu W.A.B. w tłumaczeniu Anny Halberszatat (tym razem już nie we współpracy z Bartoszem Kocejką znanym ze współtłumaczenia dwóch poprzednich książek Drora Mishaniego na język polski) pod tytułem „Człowiek, który chciał wszystko wiedzieć”.

W najnowszej powieści Awi Awraham już jako dowódca wydziału śledczego musiał rozwikłać pierwszą w swojej karierze sprawę zabójstwa. 60-letnia Lea Yeager, która w 2012 r. padła też ofiarą gwałtu¹⁹⁰, została znaleziona martwa we własnym mieszkaniu. Duże wrażenie robi naturalistyczny opis ułożenia ciała zamordowanej kobiety, przypominający zarazem suchy policyjny raport, w którym skrupulatne odnotowanie nawet najdrobniejszych detali może mieć decydujący wpływ na dalszy tok śledztwa.

Z ustaleń śledczych wynikało, że Lea Yeager zginęła po szamotaninie, podczas której była duszona, zaś bezpośrednią przyczyną jej śmierci okazał się cios otrzymany w głowę.¹⁹¹ Ponad 70-letni sąsiad, mieszkający bezpośrednio nad zamordowaną kobietą, słyszał krzyki i odgłosy walki, lecz gdy po kilkunastu minutach wyszedł na klatkę schodową, zobaczył schodzącego po schodach policjanta, co go uspokoiło. Inni mieszkańcy bloku twierdzili jednak, że nie dotarli do nich żadne hałasy ani nie wzywali policji.¹⁹² W związku z tym część funkcjonariuszy – w tym największy rywal Awięgo Awrahama, Eyal Scharfstein – nie dawała wiary zeznaniom sąsiada zamordowanej m.in. ze względu na jego wiek.¹⁹³ Ponadto wykrycie udziału policjanta w takiej zbrodni czy chociażby jakiegoś zaniedbania, w wyniku którego mogło dojść do morderstwa, nie było mile widziane również przez szefa policji w Cholonie, Benny’ego Sabana.¹⁹⁴

Dror Mishani także w trzecim kryminale nie zrezygnował z przedstawiania toku akcji z dwóch punktów widzenia. Czytelnicy poznają bieg wydarzeń z pozycji Awięgo oraz Mazal Bengtson – młodej kobiety, która trzy lata wcześniej została zgwałcona.¹⁹⁵ Doszło do tego podczas wyjazdu służbowego Mali do Ejlatu. Ktoś zakradł się w nocy do jej pokoju

¹⁹⁰ Por. Mishani 2015, s. 37; 42.

¹⁹¹ Por. Mishani 2015, s. 11; 30-33; 59.

¹⁹² Por. Mishani 2015, s. 36-37; 39.

¹⁹³ Por. Mishani 2015, s. 64.

¹⁹⁴ Por. Mishani 2015, s. 71.

¹⁹⁵ Por. Mishani 2015, s. 25; 160.

hotelowego. Obudziła się, czując na szyi dusząca ją rękę. Po wszystkim była w stanie dojść do siebie głównie dzięki wzorowej postawie swojego męża, Jacoba, który bardzo ją wspierał. Sprawca gwałtu nie został jednak zatrzymany, ponieważ w trakcie napadu miał na sobie kominiarkę i Mali nie potrafiła podać żadnych cech jego wyglądu.¹⁹⁶ Obecny problem kobiety stanowiła nie tylko konieczność uporania się z przebytą kilka lat wcześniej traumą, ale także fakt, że Kobi zaczął bardzo dziwnie się zachowywać. Przez dużą część książki trudno stwierdzić, czy oba główne wątki, tj. śmierć Lei Yeager oraz wydarzenia z życia Bengtsonów, są ze sobą bliżej związane. Sam Dror Mishani w jednym z wywiadów wyznał, że stworzenie postaci Mali Bengtson sprawiło mu trudność. Autor „Człowieka, który chciał wszystko wiedzieć” czuł, że musi ją chronić ze względu na to, co przeszła i darzył ją szacunkiem. Bohaterka w zadziwiający sposób łączyła w sobie siłę i słabość. Mishani przyznał, że Mali była mu przez to bardzo bliska.¹⁹⁷

Kobi Bengtson odznaczał się konfliktowością, na skutek czego trudno było mu dogadywać się ze współpracownikami. Przez to często zmieniał miejsca zatrudnienia, aczkolwiek znalezienie nowego zajęcia także sprawiło mu trudność.¹⁹⁸ W pewnym momencie stan Kobiego jeszcze bardziej się pogorszył. Coraz rzadziej dało się z nim dojść do porozumienia, mężczyzna zniknął z domu, nie pomagał w jego prowadzeniu, chociaż spędzał w nim większość czasu, nie mając akurat pracy. Unikał także odprowadzania córek, Daniela i Noy, do przedszkola i szkoły.¹⁹⁹ Największym marzeniem Kobiego była służba w Mosadzie lub innej jednostce specjalnej. Kilkakrotnie nie udawało mu się jednak ukończyć niezbędnych kursów, gdyż nie był w stanie pozytywnie przejść testów psychologicznych. Od tamtej pory Bengtson musiał zadowalać się mniej ambitnymi zajęciami, był m.in. ochroniarzem na budowie.²⁰⁰

W sprawie morderstwa Lei Yeager policja rozpoczęła swoje działania od sprawdzenia wątku gwałticiela kobiety. Okazało się, że mężczyzna nadal przebywał w więzieniu. Bardzo szybko został skazany, ponieważ Yeager go znała (Dawid Danon był współnikiem jej męża²⁰¹), więc bez żadnych wątpliwości wskazała śledczym sprawcę gwałtu już kilka godzin po zdarzeniu.²⁰² Syn zamordowanej kobiety zeznał, że rodzina gwałticiela nie wierzyła w jego winę, a syn Danona nawet groził Lei. Jednak Ami Danon w chwili śmierci

¹⁹⁶ Por. Mishani 2015, s. 77-79; 80; 82.

¹⁹⁷ Por. Choufan 2015.

¹⁹⁸ Por. Mishani 2015, s. 21; 54.

¹⁹⁹ Por. Mishani 2015, s. 46.

²⁰⁰ Por. Mishani 2015, s. 21; 49; 52; 190.

²⁰¹ Por. Mishani 2015, s. 62.

²⁰² Por. Mishani 2015, s. 42.

kobiety przebywał na spotkaniu służbowym, nie mógł zatem jej zamordować.²⁰³ Skierowanie podejrzeń na rodzinę gwałciciela przez syna kobiety zwróciło uwagę Awiego, zwłaszcza ze względu na nie najlepsze stosunki między Leą a Erezem.²⁰⁴ Badania materiału genetycznego zgromadzonego pod paznokciami kobiety wykazały jednak, że DNA należało do niespokrewnionego z nią mężczyzny.²⁰⁵ To odsunęło podejrzania od Ereza, ale nie na długo, bowiem wkrótce później okazało się, że nie był on biologicznym synem Lei Yeager. W dodatku mężczyzna nie chciał współpracować z policją – odmówił poddania się badaniu poligrafem oraz oddania próbki DNA do porównania z materiałem spod paznokci Lei. Został zatem aresztowany, ale mimo to nie zdecydował się zeznawać i wynajął adwokata.²⁰⁶

Po pewnym czasie wyjaśniło się również nietypowe zachowanie Kobięgo Bengtsona. Mężczyzna wyznał żonie, że poszukuje go policja, bo śmiertelnie potrafił pieszą, jadąc samochodem, po czym uciekł z miejsca zdarzenia.²⁰⁷ Jednak Mali nie znalazła w mediach informacji o tego typu wypadku. Dzwoniła również do miejscowego szpitala, gdzie także nie wiadomo o żadnej ofierze potrącenia, dlatego Mali zaczęła podejrzewać, że mąż wcale nie wyznał jej prawdy.²⁰⁸

Tymczasem do Awiego Awrahama zgłosiła się Diana Goldin, która w 2012 r. padła ofiarą gwałtu. Kilka dni wcześniej w tej sprawie odwiedził ją policjant, ale zostawił u niej parasol, a jako że nie zapamiętała, jak nazywał się funkcjonariusz, postanowiła skontaktować się z Awim, który zajmował się jej gwałtem, żeby to on oddał zgubę koledze po fachu. W dokumentach policji nie było jednak żadnej notatki w sprawie wizyty u Diany Goldin. Policjant chciał ponownie ją przesłuchać z uwagi na apelację od wyroku złożoną przez jej gwałciciela. Ale w rzeczywistości Michael Len się nie odwoływał.²⁰⁹ Dzięki temu Awi Awraham wysunął hipotezę, że kobiety, które były ofiarami gwałtu, mógł odwiedzać ktoś podszywający się pod policjanta. Goldin przeżyła, bo nie podejrzewała podstępu, zaś Lea Yeager mogła odkryć prawdziwą tożsamość swojego gościa i przez to musiała zginąć.²¹⁰ Teoria Awiego się potwierdziła, ponieważ na nagraniu z monitoringu

²⁰³ Por. Mishani 2015, s. 61-62.

²⁰⁴ Por. Mishani 2015, s. 70; 88.

²⁰⁵ Por. Mishani 2015, s. 90.

²⁰⁶ Por. Mishani 2015, s. 141.

²⁰⁷ Por. Mishani 2015, s. 86; 106.

²⁰⁸ Por. Mishani 2015, s. 107; 113.

²⁰⁹ Por. Mishani 2015, s. 95-99.

²¹⁰ Por. Mishani 2015, s. 122.

należącego do banku znajdującego się w pobliżu bloku Lei Diana Goldin rozpoznała policjanta, który odwiedził także ją.²¹¹

Śledczy postanowili dotrzeć również do innych mieszkanek Cholonu, które padły w przeszłości ofiarami gwałtu, by upewnić się, czy w ostatnim czasie nie kontaktował się z nimi jakiś policjant. W końcu dotarli do Mali Bengtson, która na zaprezentowanym zdjęciu z bankowego monitoringu rozpoznała swojego męża, Kobięgo. Kobięta jednak nie przyznała się do tego otwarcie. Mali przypominała sobie, że po nieudanych próbach dostania się do jednostek specjalnych jej mąż kupił sobie mundur policjanta, zaś po gwałcie kilkakrotnie żądał od niej szczegółowego opowiadania o tym traumatycznym wydarzeniu.²¹² W tym momencie Mali stanęła przed bardzo trudnym etycznym wyborem. Zastanawiała się, czy powinna kryć swojego męża, czy może jednak wydać go policji – również biorąc pod uwagę fakt, że nie zaufała Mali na tyle, by wyznać jej prawdę o tym, czego się dopuszczał, a wręcz okłamał ją, zmyślając historię o nieumyślnie spowodowanym potrąceniu.²¹³ Ostatecznie po kilku dniach Mali Bengtson zdecydowała się pojechać na komisariat policji w Cholonie.²¹⁴

Okazało się, że zarówno Lea Yeager, jak i Diana Goldin uczęszczały wraz z Mali na spotkania grupy wsparcia dla zgwałconych kobiet. Dzięki temu Kobię zdobył ich adresy.²¹⁵ Śledczy postanowili zwabić mężczyznę na komisariat podstępem. Kazali żonie zadzwonić do niego i powiedzieć, że nastąpił przełom w śledztwie dotyczącym jej gwałtu. Kobię obiecał, że wkrótce przyjedzie. Jednak na progu posterunku strzelił sobie w szyję i po kilku dniach zmarł w szpitalu.²¹⁶

W książce pt. „Człowiek, który chciał wszystko wiedzieć” również jest obecny wątek związku Awiego Awrahama z Marianką. Ukochana zamieszkała razem z oficerem w Cholonie.²¹⁷ Niestety, zgodnie z początkowymi obawami, miała pewne problemy z aklimatyzacją w nowym, nieznanym kraju. Czuli się obco w Izraelu, szczególnie ze względu na nieznamość języka hebrajskiego.²¹⁸ Ze uwagi na charakter swojej pracy Awi nie miał zaś dla niej zbyt wiele czasu, a do domu wracał na tyle zmęczony, że zdarzało mu się zasypiać w trakcie ich rozmów.²¹⁹

²¹¹ Por. Mishani 2015, s. 136.

²¹² Por. Mishani 2015, s. 152; 154-155; 204-206; 225.

²¹³ Por. Mishani 2015, s. 172.

²¹⁴ Por. Mishani 2015, s. 195.

²¹⁵ Por. Mishani 2015, s. 206.

²¹⁶ Por. Mishani 2015, s. 207-210; 226.

²¹⁷ Por. Mishani 2015, s. 11.

²¹⁸ Por. Mishani 2015, s. 239.

²¹⁹ Por. Mishani 2015, s. 73.

Po pewnym czasie Awiego i Mariankę odwiedzili w Izraelu jej rodzice. Nawet nie kryli się z tym, że nie przepadają za narzeczonym swojej córki. Rozmawiali między sobą po słoweńsku, a ponadto wydawali się być rozczarowani Izraelem, jego kulturą, a także kuchnią.²²⁰ Rodzice zażądali od Marianki powrotu do Brukseli. Zagrozili, że w przeciwnym razie nie będzie mogła liczyć na ich pomoc ani ponowne odwiedziny w Izraelu.²²¹ Marianka mimo wszystko sprzeciwiła się rodzicom i postanowiła zostać z Awim.²²² Udało jej się nawet znaleźć pracę trenerki karate.²²³ Po pewnym czasie Marianka pogodziła się ze swoimi rodzicami i zapewniła ich, że dobrze mieszka jej się w Cholonie, a przede wszystkim chce zostać w Izraelu z własnej woli, nie zaś wyłącznie z powodu związku z Awim. Uspokojeni rodzice zaprosili Mariankę z Awim do siebie, do Brukseli.²²⁴

Podobnie jak w „Możliwości przemocy”, w „Człowieku, który chciał wszystko wiedzieć” pierwsze trafne wskazówki prowadzące do rozwiązania zagadki kryminalnej pojawiają się bardzo wcześnie – zaledwie po stu kilkunastu stronach powieści. Można zatem wyciągnąć wniosek, że powolne dodawanie kolejnych szczegółów wyjaśniających zbrodnię, które de facto zajmuje większość powieści, to cecha charakterystyczna stylu literackiego Drora Mishaniego. W ten sposób autor pokazuje, że nie skupia się wyłącznie na ustaleniu sprawcy przestępstwa, ale najważniejsze – również dla Awiego Awrahama – wydaje się być odkrycie wszelkich motywów i okoliczności, które doprowadziły do przedstawionej w powieści zbrodni.²²⁵

²²⁰ Por. Mishani 2015, s. 131-133; 137.

²²¹ Por. Mishani 2015, s. 143-144.

²²² Por. Mishani 2015, s. 146.

²²³ Por. Mishani 2015, s. 164.

²²⁴ Por. Mishani 2015, s. 243-244.

²²⁵ Por. Mishani 2015, s. 183.

4. Postać Awiego Awrahama w kryminałach Drora Mishaniego

Główny bohater powieści kryminalnych Mishaniego to „obiecujący młody oficer”²²⁶ Awraham Awraham, którego drogę kariery czytelnicy mogli śledzić w każdej kolejnej części cyklu. W pierwszej książce, „Chłopiec, który zaginął”, Awi pełnił funkcję oficera śledczego, w drugiej, pt. „Możliwość przemocy”, awansował na nadinspektora, zaś w „Człowieku, który chciał wszystko wiedzieć” stał się dowódcą całego wydziału śledczego. Awi nie specjalizował się w rozwiązywaniu jednego typu spraw, lecz zmagął się z bardzo różnymi śledztwami, które dotyczyły m.in. gwałtów²²⁷, kradzieży, napadów, podpałek czy włamań²²⁸. Awraham pracował na posterunku w Cholonie. Dror Mishani w jednym z wywiadów przyznał, że na miejsce akcji swoich kryminałów celowo wybrał miejscowość, którą sam dobrze zna, bo w niej się wychował.²²⁹

Awi to dobrze zbudowany, łysy²³⁰ i niski mężczyzna, którego czytelnicy poznają, gdy obchodził 38. urodziny.²³¹ Jako że czas akcji powieści jest rzeczywisty, to można założyć, że w „Człowieku, który chciał wszystko wiedzieć” Awi był już 42-latkem.

Oficer bardzo lubił wstawać wcześniej rano. Budził się jeszcze przed 6, a zanim wybijała 7:30, już meldował się na komendzie. Praca była dla niego zresztą całym życiem. Lubiał do niej przychodzić nawet w weekendy. W wolnym czasie także nie zapominał, że jest policjantem i dlatego stale pozostawał czujny.²³²

Rodzice Awiego przeszli już na emeryturę. Jego ojciec był prawnikiem, a matka wykładowczynią literatury. Dziadkowie Awrahama ze strony ojca pochodzili z Iraku, natomiast jego matka urodziła się na Węgrzech.²³³ Kobieta odznaczała się typowo słowiańską troskliwością o swojego jedynego syna, np. posprzątała jego mieszkanie, gdy Awi przebywał w delegacji w Brukseli²³⁴ lub martwiła się, że mężczyzna zbyt cienko się ubierał.²³⁵ Ojciec Awrahama przeżył udar mózgu i od tamtego momentu jakoś jego życia drastycznie spadła. W miarę upływu czasu mężczyzna zaczął coraz częściej tracić koncentrację, mylił się

²²⁶ Por. King 2015.

²²⁷ Por. Mishani 2015, s. 37; 97.

²²⁸ Por. Mishani 2011, s. 19-21; 39.

²²⁹ Co ciekawe, Mishani przyznał, że w swoich dwóch pierwszych książkach, „Chłopcu, który zaginął” oraz „Możliwości przemocy”, do przestępstw doszło w miejscach bardzo dobrze znanych pisarzowi. Dopiero w trzeciej powieści, pt. „Człowiek, który chciał wszystko wiedzieć”, autor zdecydował się umieścić akcję w okolicy, która nie była mu bliska. Por. Szawit 2015.

²³⁰ Por. Frincu 2014.

²³¹ Por. Mishani 2011, s. 33; 37.

²³² Por. Mishani 2011, s. 38; 47; 166.

²³³ Por. Mishani 2011, s. 165; 276.

²³⁴ Por. Mishani 2011, s. 185.

²³⁵ Por. Mishani 2013, s. 58.

w różnych sprawach, a także miał problemy z logicznym wystawianiem się.²³⁶ W trakcie dłuższych rozmów zdarzało mu się w pewnym momencie zupełnie wyłączać i nie było z nim kontaktu, dopóki fizycznie nie odpoczął.

W kolejnych latach rozwijała się nie tylko kariera Awiego Awrahama, ale także jego życie osobiste. Podczas służbowej podróży do Brukseli poznał pochodzącą ze Słowenii kobietę, która oprowadziła go po mieście. Po zakończeniu delegacji oficera Awi i Marianka utrzymywali ze sobą kontakt, a po pewnym czasie ich relacja przerodziła się w związek. Wiąż była burzliwa głównie ze względu na trudności związane z odległością, która na co dzień ich oddzielała. Początkowo planowali razem przyszłość w Izraelu, lecz Marianka obawiała się życiowej rewolucji i zdecydowała się na przeprowadzkę dopiero po oświadczeniach Awiego, który przyjechał do Brukseli zaniepokojony tym, że ukochana wyraźnie unikała telefonicznego i mailowego kontaktu z nim.²³⁷ Wspólne mieszkanie nie sprawiło jednak, że życie narzeczonych stało się bezproblemowe. Mariance ciężko było odnaleźć się w nowym kraju, tęskniła za dawną pracą, a przede wszystkim czuła się obco, nie znając języka hebrajskiego. W dodatku jej rodzice woleli, aby wróciła do Brukseli. Ostatecznie postanowiła jednak zostać z Awim w Cholonie, dzięki czemu osobiste problemy przestały odwracać uwagę oficera od prowadzonych przez niego śledstw.²³⁸

4.1 Charakter postaci

Awiego Awrahama nie cechowała ani nadprzyrodzona odwaga ani siła. Wręcz przeciwnie, był niepewny siebie i często wahał się, jak należało postąpić w prowadzonych śledztwach. Praca go męczyła, a nawet przygnębiała. Zdarzało mu się rozważać porzucenie spraw, z którymi początkowo sobie nie radził. Te trudności potrafiły jednak wpływać mobilizująco na oficera. Przed swoją delegacją do Brukseli w „Chłopcu, który zaginął” Awi najzwyczajniej w świecie bał się zostawić innym sprawę zaginięcia 16-letniego chłopaka, by przypadkiem ktoś go nie uprzedził i nie rozwiązał tej zagadki pod jego nieobecność.²³⁹ Z kolei w „Człowieku, który chciał wszystko wiedzieć” Awim targały obawy, czy poradzi sobie z poprowadzeniem i rozwiązaniem śledztwa w sprawie zabójstwa, pierwszej takiej sprawy w jego karierze.²⁴⁰ Dror Mishani nie pozbawił

²³⁶ Por. Mishani 2011, s. 58.

²³⁷ Por. Mishani 2013, s. 19; 46; 53; 86; 131; 139; 149; 207; 250-252; 254; 259.

²³⁸ Por. Mishani 2015, s. 11; 32; 72-73; 144; 226; 239; 244.

²³⁹ Por. Mishani 2011, s. 23; 55; 82; 89-90.

²⁴⁰ Por. Mishani 2015, s. 33.

zatem swojego bohatera typowo ludzkich słabości, co wpłynęło zdecydowanie pozytywnie na wiarygodność postaci Awiego.

Inną słabą stroną Awrahama jako oficera policji była jego łatwość ulegania emocjom. Okazywał je nawet podczas prowadzenia przesłuchań, np. otwarcie i szczerze zdziwił się, gdy Ze'ew Awni przyznał się do wykonania anonimowego telefonu na policję z informacją o miejscu, w którym należy szukać ciała Ofera Szerabiego w „Chłopcu, który zaginął”.²⁴¹

W każdej kolejnej książce czytelnicy mogli obserwować wyraźny rozwój Awiego Awrahama. Na początku jego kariery zdecydowanie nie można było określić go mianem geniusza kryminalistyki. Wraz z pokonywanymi szczeblami kariery – na podstawie zdobywanych doświadczeń – kształtował się również jego charakter. To wszystko celowy zabieg pisarza, o którym Dror Mishani opowiadał w udzielanych wywiadach.²⁴² Nie zmieniać wydawało się tylko jedno – Awi stale wierzył, że w ludzkiej naturze zakorzeniona jest niewinność.²⁴³ Można by to nazwać naiwnością, natomiast trzeba również przyznać, że z każdym kolejnym śledztwem Awi podchodził coraz bardziej podejrzliwie do ludzi będących potencjalnymi sprawcami przestępstw. Przez to wszystko praca zdawała się go nieco przytłaczać.

Awraham podchodził osobiście do prowadzonych spraw i angażował się w nie bardziej niż jego koledzy po fachu.²⁴⁴ Widać w nim było troskę o ludzi, których spotykał, przez co nie potrafił zachowywać dystansu do śledztw.²⁴⁵ Np. w „Chłopcu, który zaginął” Awraham miał wyrzuty sumienia, że matka Ofera była sama w domu w najtrudniejszych chwilach życia.²⁴⁶ Z kolei w „Człowieku, który chciał wszystko wiedzieć” Awi żałował, że przesłuchiwał Mali Bengtson jak zwykłego świadka, choć kilka lat wcześniej padła ofiarą gwałtu, więc także w innych sprawach należało zachować wobec niej szczególną delikatność. Awi czuł się nieswojo, że wykorzystał ją, by ściągnąć na komisariat jej męża (kazał Mali zadzwonić po Kobiego), który tam śmiertelnie się postrzelił. Pełen poczucia winy Awi chciał później kontaktować się z kobietą, ale współpracownicy go od tego odwieśli.²⁴⁷ Co niespotykane, po rozwikłaniu zabójstwa Lei Yeager Awi zadzwonił do niesłusznie

²⁴¹ Por. Mishani 2011, s. 203.

²⁴² Por. Choufan 2015.

²⁴³ Por. Kott 2013.

²⁴⁴ Por. Mishani 2015, s. 236.

²⁴⁵ Por. Frincu 2014.

²⁴⁶ Por. Mishani 2011, s. 87.

²⁴⁷ Por. Mishani 2015, s. 216; 235; 237.

aresztowanego syna zamordowanej i przeprosił go za pomyłkę śledczych.²⁴⁸ Natomiast brutalność, przemoc i śmierć – nieodłącznie związane z zawodem Awiego – szokowały go.²⁴⁹

Prostoduszność i idąca za tym łatwowierność Awiego szczególnie na początku jego drogi zawodowej sprawiały mu spore kłopoty. Oficerowi nawet nie przyszło do głowy, że rodzice zaginionego Ofera w „Chłopcu, który zaginął” celowo wprowadzali go w błąd.²⁵⁰ Podobnie nie wziął pod uwagę, że Jennifer Salazar mogła okłamać swojego męża ws. wyjazdu na Filipiny w „Możliwości przemocy”.²⁵¹ Takie podejście do ludzi niejednokrotnie komplikowało i opóźniało śledztwa prowadzone przez Awiego.

Główny bohater kryminałów Drora Mishaniego nie zawsze potrafił wzorowo rozwiązywać powierzone mu sprawy. Zdarzało mu się popełniać poważne błędy, które rzutowały na jego pozycję w pracy. Największych niedopatrzeń dopuścił się w czasie śledztwa dot. zaginięcia 16-latka w „Chłopcu, który zaginął”. Awi zignorował m.in. fakt, że jeden z pokoi w mieszkaniu Szerabich stale był zamknięty. Później okazało się, że właśnie w nim doszło do zbrodni. Podobnie Awi nie zauważył, że plecak Ofera cały czas znajdował się w jego pokoju, co oznaczało, że chłopak nie wyszedł do szkoły, zaś ten sam plecak do kontenera na śmieci wyrzucił jego ojciec po wielu dniach od zaginięcia chłopaka.²⁵² Awraham był świadomy konsekwencji swoich błędów i wyciągnął z nich wnioski, dzięki czemu podczas kolejnych śledztw był już uważniejszy. Mimo tego nie ustrzegł się kolejnych nieprawidłowości. W śledztwie dotyczącym zabójstwa Lei Yeager w „Człowieku, który chciał wszystko wiedzieć” Awi nie skojarzył, że w domu Bengtsonów znajdowało się dużo książek po angielsku, zaś z zeznań świadków wynikało, że policjant, który nachodził zgwałcone kobiety, mówił właśnie z angielskim akcentem. Jak się okazało, sprawca morderstwa, Kobi Bengtson, urodził się w Australii.²⁵³ Awi nie wziął także pod uwagę faktu, że mężczyzna mógł mieć broń – w końcu od zawsze marzył o pracy w służbach specjalnych. Wskutek tego niedopatrzeń policji nie udało się zapobiec popełnieniu samobójstwa przez mordercę Lei Yeager. Awrahama spotkały przez to poważne konsekwencje, musiał bowiem tłumaczyć się nie tylko przed swoim szefem, ale także przed dowódcą telawiwskiej policji, a nawet przed samym ministrem spraw wewnętrznych.²⁵⁴

²⁴⁸ Por. Mishani 2015, s. 233.

²⁴⁹ Por. Frincu 2014.

²⁵⁰ Por. Mishani 2011, s. 186; 192-193; 222; 228.

²⁵¹ Por. Mishani 2013, s. 177.

²⁵² Por. Mishani 2011, s. 257; 262.

²⁵³ Por. Mishani 2015, s. 24; 159.

²⁵⁴ Por. Mishani 2015, s. 210; 213; 222.

Co więcej, Awi miał spore problemy z wieloaspektowym analizowaniem prowadzonych przez siebie spraw. Do wielu konstruktywnych wniosków dochodził wyłącznie dzięki temu, że rozmawiał o śledztwach ze swoją partnerką, Marianką. W „Chłopcu, który zaginął” to właśnie ona podsunęła mu pomysł, że Danit Szerabi mogła być molestowana seksualnie przez swojego ojca, a nie brata. Być może Ofer to zobaczył i dlatego Rafael go zabił.²⁵⁵

Jak nietrudno się domyślić, otrzymanie awansu na dowódcę wiązało się dla Awrahama nie tylko z poczuciem dumy, ale także lękiem i stresem. Oficer miał kłopot z odnalezieniem się w nowej roli. Nie był pewien, czy w odpowiedni sposób wykonuje swoje obowiązki. Nadal wolał samodzielnie angażować się w śledztwa i np. osobiście przesłuchiwać świadków, zamiast jedynie zarządzać swoim zespołem.²⁵⁶

Dotarcie do rozwiązania zagadek kryminalnych, z którymi mierzył się Awi, stanowiło dla niego dobro nadrzędne. Awraham uważał, że ten cel uświęca środki, dlatego był gotów łamać policyjne procedury, by uzyskać potrzebne informacje, nawet jeśli wiodło go jedynie przeczucie, a nie twarde dowody czy chociażby wiarygodne przesłanki.²⁵⁷ Oficer generalnie tak bardzo ufał własnej intuicji, że momentami ignorował sygnały świadczące o tym, że mógłby się mylić. Np. w „Chłopcu, który zaginął” bronił swojej tezy o prawdopodobności rodziców Oferu tak zaciekle, że aż się unosił i nieprofesjonalnie brał do siebie wszelkie sugestie swoich współpracowników odmienne od jego opinii.²⁵⁸ Natomiast w „Człowieku, który chciał wszystko wiedzieć” wręcz nie słuchał zeznań przesłuchiwanej Mali Bengtson, zupełnie nie biorąc pod uwagę, że każdy świadek może okazać się cenny.²⁵⁹ Później zresztą wyszło na jaw, że za morderstwem Lei Yeager stał mąż Mali, Kobi Bengtson.

Awiego pasjonowały nie tylko sprawy, z którymi stykał się namacalnie. Oficer uwielbiał kryminały w każdej postaci, tj. zarówno filmy, jak i książki czy seriale. Miał nawet własną teorię nt. stosunkowo niskiej popularności tego gatunku w Izraelu. Zdaniem Awrahama, do przestępstw najczęściej dochodzi tu w nieciekawych okolicznościach, np. w rodzinie czy sąsiedztwie. Sprawcami okazują się zwykli, nieciekawi ludzie – dziadek, sąsiad czy wujek. Jak twierdził bohater kryminałów Drora Mishaniego, pisarze nie mają skąd czerpać inspiracji, bo w Izraelu nie dochodziło do seryjnych morderstw czy spektakularnych porwań. Rację Awiemu przyznał również funkcjonariusz Szabaku (czyli Służb

²⁵⁵ Por. Mishani 2011, s. 278-279.

²⁵⁶ Por. Mishani 2015, s. 65.

²⁵⁷ Por. Mishani 2015, s. 114.

²⁵⁸ Por. Mishani 2011, s. 186; 192-193; 222; 228.

²⁵⁹ Por. Mishani 2015, s. 173.

Bezpieczeństwa Ogólnego), który w rozmowie z oficerem stwierdził, że naprawdę ciekawymi przypadkami zajmują się tajne służby. O ich działaniu mało kto zaś wie, a jeżeli nawet posiadałby jakąś wiedzę, to na pewno nie wolno byłoby mu jej ujawniać w publikacjach.²⁶⁰

4.2 Metodyka działania

Dror Mishani poświęcił w swoich kryminałach sporo uwagi także procesowi prowadzenia śledztwa przez głównego bohatera. Awi Awraham również w tej dziedzinie nie przypominał oficerów znanych z literatury światowej czy filmów przede wszystkim dlatego, że nie czuł się pewnie, działając samodzielnie. Jego najbliższą zawodowo osobą od ponad dekady²⁶¹ była Ilana Lis²⁶², która początkowo pełniła funkcję zwierzchniczki Awiego, zaś później odeszła z policji²⁶³, gdyż zachorowała na raka²⁶⁴.

Awraham każde prowadzone śledztwo omawiał z Ilaną i chętnie polegał na jej radach.²⁶⁵ Pozbawiony pomocy Ilany czuł się zagubiony.²⁶⁶ Łączyła ich jednak nie tylko przyjaźń, ale przede wszystkim zależność zawodowa. Po licznych błędach popełnionych przez Awiego w śledztwie dotyczącym zaginięcia 16-letniego Oferu Szerabiego w książce „Chłopiec, który zaginał” to właśnie Ilana Lis sporządziła krytyczny raport o działaniach Awrahama i poinformowała go o tym dopiero po fakcie, co działo się już w „Możliwości przemocy”. Treść raportu bardzo dotknęła Awiego i oficer długo nie mógł się otrząsnąć po krytyce otrzymanej od kogoś, na kim się wzorował.²⁶⁷ Mimo wszystko Ilana robiła na Awim duże wrażenie przez tak wiele lat, że kiedy on sam został dowódcą w „Człowieku, który chciał wszystko wiedzieć”, świadomie kierował jednostką tak, jak robiła to Ilana Lis. Awi często zastanawiał się, co ona zrobiłaby, będąc na jego miejscu, a nawet radził się jej, gdy już nie służyła w policji, chociaż takie postępowanie było niezgodne z prawem.²⁶⁸

Podczas prowadzenia śledztw Awi odznaczał się wyjątkową skrupulatnością. Robił dużo notatek, zapisując na kartkach m.in. różne pytania. Oficer starał się znaleźć na nie odpowiedź nie tylko w trakcie przesłuchań, ale generalnie nadawały one kierunek

²⁶⁰ Por. Mishani 2011, s. 12; 92.

²⁶¹ Por. Mishani 2013, s. 239.

²⁶² Por. Mishani 2011, s. 85.

²⁶³ Por. Mishani 2013, s. 238.

²⁶⁴ Por. Mishani 2015, s. 59.

²⁶⁵ Por. Mishani 2011, s. 23; 84, Mishani 2013, s. 85.

²⁶⁶ Por. Mishani 2011, s. 41.

²⁶⁷ Por. Mishani 2013, s. 83; 99-102.

²⁶⁸ Por. Mishani 2015, s. 64; 164.

jego działaniom w trakcie śledztwa aż do rozwiązania całej zagadki.²⁶⁹ Do rozmów ze świadkami Awi również podchodził bardzo poważnie. Był gotów nawet odłożyć na inny termin umówione z nimi spotkania, żeby tylko móc lepiej się przygotować.²⁷⁰

Gdy Awi czuł, że jest na dobrym tropie i rozwiązanie sprawy się do niego przybliża, odznaczał się spokojem. Mając przekonanie o właściwej koncepcji na śledztwo, działał sprytnie. Dał temu wyraz chociażby w trakcie sprawy dotyczącej zaginięcia 16-latka w „Chłopcu, który zaginał”, gdy świadomie podpuszczał przesłuchiwanego korepetytora chłopaka do dalszych zwierzeń, irytując go pytaniami o stopień zażyłości relacji nauczyciela z Oferem.²⁷¹

Dzięki swojemu przywiązaniu do dbałości o detale to właśnie Awi odkrył szczegół, który miał przełomowe znaczenie dla poznania prawdy o zaginięciu 16-latka. Analizując zawartość plecaka odnalezionego w kontenerze na śmieci i porównując go ze szkolnym planem zajęć Ofer, Awi zauważył, że spakowane podręczniki nie przydałyby się zaginionemu podczas lekcji w dniu, w którym rzekomo wyszedł do szkoły i już z niej nie powrócił. Co więcej, wśród odnalezionych książek była taka, której 16-latek używał w poprzednim roku szkolnym, a to już świadczyło o tym, że do plecaka włożył ją ktoś nieorientowany w uczniowskiej codzienności zaginionego. Dzięki temu Awi zaczął podejrzewać, że to ojciec chłopaka może być zamieszany w całą sprawę.²⁷²

Duży wpływ na pracę Awięgo Awrahama miała także jego otwarta rywalizacja z młodszym oficerem, Eyalem Scharfsteinem. Głównego bohatera kryminałów Drora Mishaniego denerwowało, gdy to Scharfstein podczas zebrań opowiadał o pomysłach na śledztwo, które także Awiemu chodziły po głowie. Gorzej było jednak, gdy młodszy oficer wpadał na coś, o czym Awi nie pomyślał. W „Chłopcu, który zaginał” Scharfstein zamówił billingi rozmów 16-latka, podczas gdy Awraham nie wziął nawet pod uwagę takiej czynności.²⁷³ Awi nie stronił od złośliwości wobec konkurenta. Właśnie na niego chciał zrzucić obowiązek przesłuchania namolnego korepetytora zaginionego Ofer.²⁷⁴ Scharfstein jednak otwarcie lekceważył Awięgo, co również wyprowadzało z równowagi główną postać kryminałów Mishaniego.²⁷⁵

²⁶⁹ Por. Mishani 2013, s. 25-26.

²⁷⁰ Por. Mishani 2015, s. 186; 189.

²⁷¹ Por. Mishani 2011, s. 208; 223; 236.

²⁷² Por. Mishani 2011, s. 245-246.

²⁷³ Por. Mishani 2011, s. 80; 82.

²⁷⁴ Por. Mishani 2011, s. 125.

²⁷⁵ Por. Mishani 2013, s. 82.

W najtrudniejszym położeniu Scharfstein znalazł się w „Człowieku, który chciał wszystko wiedzieć”, bowiem wówczas to Awi Awraham objął funkcję dowódcy, więc Eyal musiał mu się podporządkować. I chociaż Scharfstein poprosił wówczas o przeniesienie, dostał decyzję odmowną. Od tamtej pory już zupełnie nie słuchał się Awiego i unikał rozmów z nim.²⁷⁶ Postanowił też obrać przeciwną niż Awraham strategię w śledztwie dotyczącym zabójstwa Lei Yeager. Na pewien czas wkupił się tym w łaski szefa policji w Cholonie, Benny’ego Sabana, który go w tym popierał, jednak ostatecznie okazało się, że Scharfstein podążył w niewłaściwym kierunku.

4.3 Podejście do pracy

Awi Awraham to prawdziwy pasjonat, który robił w życiu to, co kochał. Czuł się policjantem także po godzinach pracy. Ponadto jego zajęcie było spełnieniem dziecięcych marzeń. Już w wieku 3-4 lat bawił się z ojcem w tropienie ludzi. Tata mówił mu np., że widzi kobietę w niebieskim płaszczu, a mały Awi musiał ją zlokalizować. W miarę upływu lat zagadki były coraz trudniejsze, np. ojciec wspominał, że ktoś na ulicy najwyraźniej gdzieś się spóźnił, a zadanie Awrahama polegało na dostrzeżeniu nieogolonego mężczyzny biegnącego przez przejście dla pieszych na czerwonym świetle. Już w przedszkolu Awi postanowił, że w przyszłości będzie pracował jako policjant i faktycznie osiągnął swój cel.²⁷⁷ W kryminałach także rozmyślał się, będąc jeszcze dzieckiem.²⁷⁸

Awraham cały swój czas spędzał, rozwiązując kryminalne zagadki. Po pracy oglądał m.in. takie seriale kryminalne jak amerykańskie „Prawo i porządek”, gdzie doszukiwał się błędów popełnianych przez śledczych.²⁷⁹ Lubił także duńsko-szwedzki „Most nad Sundem”. Jego ulubionym zajęciem było dowodzenie niewinności osób skazywanych w tego typu produkcjach. Awi był także miłośnikiem powieści kryminalnych. Zaczytywał się m.in. w książkach autorstwa Georges’a Simenona o detektywie Jules’u Maigrecie.²⁸⁰

Nietypowy stosunek Awiego do pracy budził mieszane uczucia wśród jego współpracowników. Nawet Ilana Lis, przyjaciółka i zawodowy punkt odniesienia dla Awiego, nie szczędziła mu gorzkich słów w tej kwestii. W „Człowieku, który chciał wszystko wiedzieć” zarzuciła Awiemu, że analizując prowadzone sprawy przesadnie skupia

²⁷⁶ Por. Mishani 2015, s. 60.

²⁷⁷ Por. Mishani 2011, s. 59; 165.

²⁷⁸ Por. Mishani 2015, s. 138.

²⁷⁹ Por. Mishani 2011, s. 24.

²⁸⁰ Por. Mishani 2015, s. 29; 31; 139.

się na swoich teoriach o niewiadomym pochodzeniu i bez reszty im się oddaje, nie zwracając uwagi na rzeczywisty rozwój wydarzeń. Zdaniem Ilany, Awi powinien raczej twardo stąpać po ziemi, zwłaszcza w trakcie śledztw.²⁸¹

4.4 Stosunek do policji jako instytucji

Główny bohater kryminałów Drora Mishaniego zdawał sobie sprawę z tego, że ani on nie był idealnym policjantem, ani policja stanowiła przykładu instytucji idealnej. Sam Awi w „Chłopcu, który zaginął” uważał za nieprofesjonalne, że złożył wizytę matce Ofera, by dowiedzieć się, czy otrzymała może jakieś wieści o 16-latku. To raczej on powinien przecież mieć dla rodziny nowe informacje w sprawie.²⁸²

Funkcjonowanie posterunku w Cholonie pozostawiało wiele do życzenia. Gdy korepetytor Ofera powiedział policjantce odpowiedzialnej za przyjmowanie interesantów, że przyszedł na spotkanie, na które zaprosił go Awraham, ona zapytała Ze’ewa Awniego, czy Awi się go spodziewa. Zorganizowane przez policję poszukiwania 16-latka nauczyciel również ocenił nisko. Jego zdaniem, funkcjonariusze działali chaotycznie, a na teren ich działań każdy mógł wejść bez żadnej kontroli.²⁸³ Z kolei w „Możliwości przemocy” wyszło na jaw, że szef policji w Cholonie, Benny Saban, nie miał pojęcia o śledztwach toczących się w jego jednostce. Gdy Awi w rozmowie z Sabanem nawiązał do walizki pozostawionej w okolicy przedszkola, ten nie wiedział, o czym mówi jego podwładny.²⁸⁴ To świadczy o słabej organizacji przepływu informacji na komisariacie.

Postać Benny’ego Sabana sama w sobie była kontrowersyjna. Do tego stopnia chciał on dbać o wizerunek policji, że w „Człowieku, który chciał wszystko wiedzieć” nie tylko nie dopuszczał możliwości zaangażowania policjanta w zabójstwo Lei Yeager, ale wręcz zakazywał Awiemu badania tego wątku w śledztwie. Takie podejście szefa oburzało idealistycznego Awrahama oraz jego najbliższego współpracownika, którym był najstarszy w zespole Eliahu Ma’alul.²⁸⁵ Na szczęście dla śledztwa w gronie Awiego znaleźli się także inni funkcjonariusze podzielający opinię jego oraz Ma’alula. Wbrew zakazom Sabana, który nie chciał wzbudzać paniki w Cholonie, decydowali się oni odszukiwać ofiary gwałtu

²⁸¹ Por. Mishani 2015, s. 169.

²⁸² Por. Mishani 2011, s. 50.

²⁸³ Por. Mishani 2011, s. 67; 127.

²⁸⁴ Por. Mishani 2013, s. 57.

²⁸⁵ Por. Mishani 2015, s. 71-72; 92; 141.

i pokazywali im zdjęcia mężczyzny podejrzewanego o morderstwo Lei Yeager.²⁸⁶ Dzięki temu ostatecznie udało się ustalić jego tożsamość.

Dbłość o wizerunek policji przybierała momentami wymiar wręcz godny politowania. Informacje podawane przez śledczych do mediów bądź publikowane na stronie internetowej mijały się z prawdą w stopniu trudnym do wytłumaczenia. W „Człowieku, który chciał wszystko wiedzieć” funkcjonariusze twierdzili m.in., że telefon Kobiego z cennym dowodem w sprawie zabójstwa Lei Yeager udało się odnaleźć w trakcie przeszukania jego mieszkania, chociaż mężczyzna miał go po prostu w kieszeni. Policja utrzymywała również, że ten kluczowy plik musiał zostać odzyskany przez specjalistów, bo Kobi usunął go z telefonu, podczas gdy w rzeczywistości nagranie wcale nie było skasowane.²⁸⁷ Ciężko zrozumieć powód takiego koloryzowania faktów.

W najnowszej książce Drora Mishanego pojawił się wątek procedur związanych z postępowaniem z ofiarami gwałtów. I chociaż wspomina się o tak cennym dla kobiet przesłuchiwanie ich przez policjantki²⁸⁸, to nie wszystko jest w tej kwestii idealne. W uporaniu się z traumą Mali Bengtson nie pomagali m.in. funkcjonariusze, którzy sugerowali, że z gwałtem kobiety mógł mieć związek jej mąż. Otwarcie brali również pod uwagę fakt, że Mali mogła zaprosić swojego gwałtociela do pokoju hotelowego, czego nie pamiętała bądź świadomie się wypierała. Tego rodzaju niedelikatności znacząco nadwerzęły zaufanie kobiety do izraelskiej policji. Mogło to mieć wpływ na przedłużające się rozterki Mali, która wahała się, czy zdradzić śledczym, że na monitoringu z okolic mieszkania zamordowanej Lei Yeager rozpoznała swojego męża, Kobiego.²⁸⁹

Istniał jednak jeszcze jeden element policyjnych procedur wart pochwały. Funkcjonariusze, którzy na co dzień zawzięcie walczyli o poznanie prawdy w prowadzonych przez siebie śledztwach, potrafili zrezygnować z bezwzględnego działania, gdy okazywało się, że mogliby w ten sposób narazić dzieci. Policja wstrzymała się np. z wykonaniem nakazu przeszukania domu Kobiego Bengtsona aż o kilkanaście godzin i takiej pory, by jego córki znajdowały się już w przedszkolu i szkole i nie musiały być świadkami wizyty funkcjonariuszy.²⁹⁰

Rozmowa z funkcjonariuszem Szabaku (Służb Bezpieczeństwa Ogólnego) w „Chłopcu, który zaginął” uświadomiła Awiemu, że istnieją wyraźne podziały w izraelskich

²⁸⁶ Por. Mishani 2015, s. 124; 139; 142.

²⁸⁷ Por. Mishani 2015, s. 232.

²⁸⁸ Por. Mishani 2015, s. 161; 228.

²⁸⁹ Por. Mishani 2015, s. 80; 192; 203.

²⁹⁰ Por. Mishani 2015, s. 193.

służbach. Przedstawiciele jednostek specjalnych wiedzieli wszystko o wszystkich, natomiast on należał do najsłabszego ogniwa w całym łańcuchu służb zapewniających bezpieczeństwo Izraelczyków i miał trudności ze zlokalizowaniem jednego 16-latka. Ta świadomość zdecydowanie nie podniosła na duchu Awięgo, który był już zdenerwowany i zmęczony po kilku dniach bezowocnego śledztwa.²⁹¹

Służbowa podróż, którą Awraham odbył do Brukseli w „Chłopcu, który zaginął”, także wprowadziła izraelskiego oficera w zakłopotanie. W Belgii zauważył bowiem wiele niekorzystnych dla swojej formacji różnic. W oczy rzucił mu się chociażby budynek Dowództwa Centralnego Policji w Brukseli, który w pierwszej chwili przypominał raczej bibliotekę. Siedziby policji w Izraelu były dużo bardziej surowe w formie. To jednak wyłącznie estetyczny detal wobec sposobu działania brukselskiej policji. Awi miał możliwość obserwowania od środka śledztwa ws. zabójstwa młodej kobiety. Belgijscy funkcjonariusze rozwiązyali tę sprawę w tydzień, a ich skuteczność i szybkość wręcz zawstydzili Awięgo.²⁹²

Izraelscy policjanci, którzy odznaczali się brakiem skrupułów, byle tylko dotrzeć do prawdy w prowadzonych przez siebie śledztwach, dla tego nadrzędnego celu byli gotowi nawet działać nieetycznie. W „Chłopcu, który zaginął” policjanci zmusili korepetytora Oferę, Ze’ewę Awnięgo, by zadzwonił do Szerabich, twierdząc, że wie, gdzie znajduje się 16-latek. Funkcjonariusze chcieli w ten sposób sprawdzić, czy rodzice chłopaka poinformują o tym zdarzeniu policję. Zgodnie z ich przewidywaniami, nie zgłosili oni faktu otrzymania takiego telefonu, co umocniło podejrzenia śledczych wobec nich. Wpłynęło to również na sposób przeprowadzenia ich przesłuchania. Policjanci uciekali się do kłamstw, by wydobyć z rodziców chłopaka potrzebne im informacje. Eyal Scharfstein, który przesłuchiwał Rafaela Szerabiego, twierdził nieprawdźliwie, że rozmawiający równolegle z Haną Szerabi Awi jest wobec niej brutalny. Podobnie Scharfstein skłamał Rafaelowi, że policja odnalazła ciało Oferę. Trzeba jednak przyznać, że te metody przyniosły skutek i ojciec 16-latka w końcu przyznał się do zamordowania chłopaka.²⁹³

W kolejnej książce Drora Mishaniego pt. „Możliwość przemocy” również nie brakowało przykładów policyjnych nadużyć. To sugeruje, że izraelscy funkcjonariusze dopuszczali się ich notorycznie. W sprawie zniknięcia Jennifer Salazar do podstępu zaangażowano nawet policjantkę z Filipin. Miała ona udawać Jenny w rozmowie

²⁹¹ Por. Mishani 2011, s. 68; 91-92.

²⁹² Por. Mishani 2011, s. 152; 154; 168.

²⁹³ Por. Mishani 2011, s. 221; 228; 248; 250-251.

przez telefon z mężem kobiety, Chaimem Sarą, aby śledczy mogli zobaczyć jego reakcję.²⁹⁴ Ostatecznie okazało się, że mężczyzna zabił swoją żonę, a nie do końca etyczna forma gry operacyjnej przybliżyła policję do prawdy.

Awitemu także zdarzało się nie stosować do procedur. Podczas przesłuchania Mali Bengtson w „Człowieku, który chciał wszystko wiedzieć” Awraham skłamał, że jej mąż, Kobi, podczas wizyty u zgwałconej Diany Goldin zaatakował ją. Awi chciał w ten sposób wywołać u Mali tak silne wzburzenie, aby wydała swojego męża – był bowiem pewien, że to właśnie Kobi nachodził ofiary gwałtu.²⁹⁵

Przedstawiona powyżej charakterystyka głównego bohatera kryminałów Drora Mishaniego, Awię Awrahama, potwierdza, że to człowiek niezwykle. Wyróżniała go wrażliwość i nietuzinkowe zaangażowanie w prowadzone śledztwa. Jednocześnie często targały nim różne wątpliwości, które pomagała mu rozwiewać wieloletnia powierniczka, Ilana Lis. Jako śledczy Awi nie był w stanie ukryć swoich słabości, przez które niejednokrotnie dopuszczał się rażących zaniedbań. Stale jednak się rozwijał i z każdej sytuacji wyciągał wnioski, które umacniały go na dalszej drodze kariery, dzięki czemu w „Człowieku, który chciał wszystko wiedzieć” stał się dowódcą wydziału śledczego. Te wszystkie okoliczności sprawiają, że Awi Awraham to oryginalna postać, która wykracza poza stereotyp zawsze genialnego bohatera powieści kryminalnych.

4.5 Awi Awraham a inni detektywi literatury światowej

Główny bohater cyklu powieści Drora Mishaniego jest głęboko osadzony w realiach gatunkowych literatury kryminału. Wynika to z zamysłu samego autora, który świadomie budował postać Awię Awrahama w nawiązaniu do innych detektywów znanych nie tylko Mishanemu jako zawodowemu badaczowi literatury, ale także ogółowi czytelników. Pisarz czerpał wzorce od najbardziej uznanych światowych twórców, jak również od własnych ulubionych autorów powieści kryminalnych. Awi Awraham również lubi czytać tego typu książki, czego narrator nie ukrywa przed czytelnikami:

*Połamane drzewa leżały na chodnikach, na ulicach pojawiły się kałuże,
w których odbijało się światło wczesnego wieczora, jakby Cholon zmienił*

²⁹⁴ Por. Mishani 2013, s. 186; 193.

²⁹⁵ Por. Mishani 2015, s. 203.

się w jakiś Amsterdam czy Wenecję. Awiemu przypomniała się nagle pierwsza powieść, jaką przeczytał o komisarzu Jules'u Maigrecie²⁹⁶; jej akcja rozgrywała się właśnie podczas burzy, a sam komisarz przemówał od stóp do głów.²⁹⁷

Jednak Awi Awraham również znacząco różni się od typowych detektywów czy oficerów śledczych spotykanych w popularnych i uznanych światowych kryminałach. Jedną z najbardziej charakterystycznych cech każdego sławnego w literaturze detektywa jest jego pewność siebie, zakrawająca nierzadko na pychę i zarozumiałość. Tymczasem Awim bardzo często miotają wątpliwości i absolutnie nie uważa się on ani za nieomylnego, ani nawet za eksperta w swojej pracy.²⁹⁸

Analizując zachowanie, cechy osobowości, a także wygląd detektywów znanych z kryminałów literatury światowej, można dostrzec wyjątkowość każdego z nich oraz pewne atrybuty podobne u wszystkich tych oficerów śledczych jednocześnie. Do ciekawych wniosków może prowadzić porównanie Awiego Awrahama ze szkockim detektywem z przełomu XIX i XX w. Sherlockiem Holmesem, działającymi w XX w. Anglikiem Herkulesem Poirot i Amerykaninem Philipem Marlowem, a także żyjącym we Wrocławiu przed II wojną światową Eberhardem Mockiem (o którym już w XXI w. pisał polski autor Marek Krajewski). Dobór właśnie tych bohaterów pozwala dostrzec, które elementy Dror Mishani zaczerpnął od detektywów występujących w powieściach stanowiących światową klasykę tego gatunku literackiego, a w jakich kwestiach obecnych w książkach Izraelczyka można doszukiwać się celowego odejścia od typowych rozwiązań stosowanych przez autorów kryminałów w minionym wieku.

4.5.1 Sherlock Holmes

Sherlock Holmes to chyba najbardziej znany detektyw na świecie²⁹⁹. Jego postać stworzył w opowiadaniach i powieściach kryminalnych szkocki pisarz Arthur Conan Doyle.

²⁹⁶ Komisarz Jules Maigret to główny bohater opowiadań i powieści kryminalnych belgijskiego pisarza żyjącego w XX w., Georges'a Simenona.

²⁹⁷ Por. Mishani D. (2015/2016) *Człowiek, który chciał wszystko wiedzieć (Ha-isz sze raca lada'at ha-kol)*. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.

²⁹⁸ Por. King 2015.

²⁹⁹ Według południowoafrykańskiej pisarki Margie Orford, Holmes mógł zdobyć tak dużą popularność również za sprawą bulwersujących zbrodni dokonywanych przez tzw. Kubę Rozpruwacza. Ten seryjny morderca zabijał prostytutki, wycinając części z nich narządy wewnętrzne. Działał on na terenie Londynu w latach 1888-1891.

Po raz pierwszy Holmes wystąpił w książce pt. „Studium w szkarłacie” w 1887 r., po czym pojawił się jeszcze w prawie 60 innych utworach napisanych przez Arthura Conana Doyle’a³⁰⁰.

Najkrócej charakteryzuje Sherlocka Holmesa określenie „ekscentryczny geniusz”.³⁰¹ Typowym sposobem rozwiązywania zagadek kryminalnych, który w późniejszych latach przypisywano do niego jako symbol, była dedukcja. Detektyw, systematycznie wyciągając wnioski ze stopniowo uzyskiwanych materiałów, starał się odtworzyć przeszłość³⁰², w której – jego zdaniem – można znaleźć odpowiedź na wszelkie pytania stawiane w śledztwie. Przy tym Holmes wyznaczał sobie wyraźną granicę oddzielającą go od badanego przestępstwa. Uporządkowany sposób rozumowania pozwalał mu zająć stanowisko analityka, wnikliwego obserwatora. W jego metodzie pracy widać było również znajomość przepisów prawa oraz spory szacunek, jakim Holmes je darzył.³⁰³ Jednocześnie detektyw bardzo pilnował, by trzymać się faktów. Uważał, że czyste teoretyzowanie może zupełnie zniekształcić obraz sprawy. Z tego powodu nigdy nie podchodził do żadnej zagadki z odgórnie założoną tezą – raczej pozwalał się jej wykrystalizować w miarę zapoznawania się z kolejnymi szczegółami wydarzeń.³⁰⁴ Był przy tym naturalistą i nie wierzył w żadne zjawiska nadprzyrodzone³⁰⁵. Dzięki temu wyjaśniał sprawy, które inni bezradnie tłumaczyli ingerencją sił pozaziemskich i pozostawiali bez jasnego i logicznego rozwiązania.³⁰⁶

Holmes zwracał uwagę nawet na najdrobniejsze detale. Liczyły się dla niego kwestie, których w zwyczajnych okolicznościach nikt inny nie brałby pod uwagę. Jego podejrzliwą ciekawość potrafiły wzbudzić chociażby przetarcia na kolanach spodni przesłuchiwanego świadka.³⁰⁷ Sherlock Holmes znał się niemalże na wszystkim – od paleografii po właściwości krwi.³⁰⁸ Co więcej, detektyw nie badał dowodów jedynie powierzchownie, lecz starał się

W tym czasie opinia publiczna żyła próbami schwywania sprawcy morderstw, przez co jednocześnie wzrosło zainteresowanie kryminałami. Por. Orford 2010, s. 188.

³⁰⁰ Powieści Arthura Conana Doyle’a szybko zdobyły wielu czytelników także ze względu na rozwijające się środki masowego przekazu, które poświęcały dużo miejsca wydarzeniom kryminalnym. Siłą rzeczy ten temat stał się jednym z dominujących w przestrzeni publicznej i był również atrakcyjny dla czytelników literatury. Por. Gillespie, Harpham 2011, s. 451, 453.

³⁰¹ Por. Coit 2003, s. 8.

³⁰² Czym, zdaniem angielskiego filozofa Robina George’a Collingwooda, śledczy przypomina raczej historyka. Tę uwagę Collingwooda przywołał w swoim artykule Neil Sargent. Por. Sargent 2010, s. 291.

³⁰³ Jednak Sherlock Holmes nie ukrywał, że gdyby miał motyw, byłby zdolny do popełnienia przestępstwa. Por. Gillespie, Harpham 2011, s. 459, 471, Sargent 2010, s. 289.

³⁰⁴ Por. Sargent 2010, s. 291.

³⁰⁵ Niektórzy zaś w samym Sherlocku Holmesie dopatrywali się cech nadprzyrodzonych, nie mogąc uwierzyć, że człowiek byłby w stanie tak efektywnie analizować posiadane informacje. Por. Gillespie, Harpham 2011, s. 458.

³⁰⁶ Por. Nickell 2006.

³⁰⁷ Por. Sargent 2010, s. 294.

³⁰⁸ Por. Gillespie, Harpham 2011, s. 456-457, Nickell 2006.

odnaleźć ich ukryte na pierwszy rzut oka znaczenie dla całej sprawy. Ten szeroki kąt widzenia pozwalał mu wyjść daleko poza dosłowność odnalezionych przedmiotów czy zebranych zeznań. Ponadto Holmes starał się znaleźć odpowiedź na pytanie nie tyle, co zaszło w miejscu zbrodni, lecz raczej dlaczego to, co się wydarzyło, rozegrało się w taki, a nie inny sposób.³⁰⁹ Poza tym detektyw dbał o obiektywizm i nie podchodził do przestępców kierowany jakimikolwiek uprzedzeniami. Sherlock Holmes brzydził się też wszelkimi emocjami okazywanymi przez ludzi i nie dopuszczał również samego siebie do przesadnego uzewnętrzniania uczuć. Główny bohater kryminałów Arthura Conana Doyle'a gardził zatem nie tylko pieniędzmi czy władzą, ale nawet miłością. Prowadził kolejne sprawy w zasadzie wyłącznie w celu rozwoju własnych umiejętności. Praca stanowiła dla niego narkotyk i sztukę, której bezgranicznie się poświęcał. Bez niej nie potrafił znaleźć sobie miejsca i niejednokrotnie decydował się zastępować ją sobie zażywaniem kokainy.³¹⁰

Detektyw Holmes był prawdziwym profesjonalistą. Czytelnicy niewiele mogli dowiedzieć się o jego życiu prywatnym. Trudno było im powiedzieć cokolwiek o miejscu urodzenia, rodzicach czy wykształceniu Holmesa. Nie zostali poinformowani, gdzie nauczył się grać na skrzypcach ani jaki miał stosunek do religii. Sherlock Holmes nie zdradził także, kiedy albo w jaki sposób zainteresował się tropieniem przestępców³¹¹. Pozwalał się poznać wyłącznie za sprawą swoich działań i wypowiedzi w kolejnych powieściach. Przy tym nie dało się zauważyć szczególnego rozwoju tej postaci. W zasadzie od samego początku Holmes był bohaterem kompletnym i żadne wydarzenia nie miały wpływu na jego charakter. Ta niezwykłość dodawała mu tajemniczości, a otaczająca Holmesa aura zdecydowanie odróżnia go od innych bohaterów literackich.³¹²

Detektyw w szczególny sposób zwracał uwagę na intencje, jak również motywy ewentualnego sprawcy.³¹³ Pamiętał, że ludzka pamięć bywa zwodnicza, a świadkowie nie muszą zawsze mówić prawdy – czy to umyślnie, czy ze względu na różne nieporozumienia. Dlatego Holmes dużo bardziej cenił dowody rzeczowe od zeznań ludzi.³¹⁴ Celem wykonywanej przez niego pracy było zaś racjonalne i uporządkowane odtworzenie zdarzeń towarzyszących badanemu przestępstwu.³¹⁵ W jednym z wywiadów Dror Mishani przyznał, że ma nadzieję, że być może w dziesiątej książce z serii o Awim Awrahamie

³⁰⁹ Por. Sargent 2010, s. 295.

³¹⁰ Por. Gillespie, Harpham 2011, s. 459, Nickell 2006.

³¹¹ Por. Gillespie, Harpham 2011, s. 456, 470.

³¹² Por. Gillespie, Harpham 2011, s. 456, 459.

³¹³ Por. Sargent 2010, s. 296, 305.

³¹⁴ To wspólna cecha Holmesa i Herkulesa Poirot. Por. Sargent 2010, s. 299.

³¹⁵ Por. Sargent 2010, s. 301.

jego bohater choćby zbliży się do geniuszu śledczego Sherlocka Holmesa, który da się łatwo dostrzec w każdej powieści o nim.³¹⁶

Nieodłącznym towarzyszem detektywa stworzonego przez Arthura Conana Doyle'a był doktor John Watson. Jego główne zadanie literackie polegało na informowaniu o kolejnych poczynaniach Holmesa. Ważną cechą tej więzi stanowiła fascynacja i podziw Watsona dla Sherlocka Holmesa.³¹⁷ Nie da się również ukryć, że Watson odstawał intelektualnie od swojego mistrza.³¹⁸ Partner nie był jednak zdolny zupełnie zastąpić narratora, bowiem miał wiedzę o danych postaciach czy wydarzeniach dopiero od momentu, w którym stawały się one przedmiotem śledztwa prowadzonego przez biuro Holmesa.³¹⁹

Amerykański badacz Joe Nickell porównał fikcyjną postać detektywa do jego twórcy, Arthura Conana Doyle'a. Zdaniem Nickella, Sherlock Holmes odzwierciedlał umiłowanie racjonalizmu Doyle'a, choć w rozszerzonej wersji, która niekiedy wydawała się być przesadna w wykonaniu Sherlocka Holmesa. W innym miejscu Nickell dostrzegł przeciwieństwo – twardo stąpający po ziemi i zachowujący do wszystkiego i wszystkich rezerwę detektyw to zaprzeczenie łatwowierności pisarza, którego nietrudno było ponoć przekonać chociażby do istnienia zjawisk paranormalnych i działania sił pozaziemskich w codziennych sytuacjach.³²⁰

4.5.2 Herkules Poirot

Kolejnym przykładem detektywa determinującego klasykę gatunku powieści kryminalnych i stanowiącego odniesienie dla wielu badaczy oraz współczesnych pisarzy tego typu książek jest Herkules Poirot. To detektyw stworzony przez najbardziej uznaną kobietę – autorkę kryminałów, Angielkę Agathę Christie.³²¹ Ten bohater pojawia się już w pierwszej powieści Christie pt. „Tajemnicza historia w Styles”, która trafiła na rynek

³¹⁶ Por. Shani 2013.

³¹⁷ Jak zauważa chiński badacz Xiang Xu, model tego typu partnerstwa wykreował już amerykański pisarz Edgar Allan Poe, twórca pierwszego oficera śledczego w historii literatury, Auguste'a Dupina. Por. Xu 2009, s. 97.

³¹⁸ Por. Sargent 2010, s. 295, Xu 2009, s. 97.

³¹⁹ Por. Xu 2009, s. 97.

³²⁰ Por. Nickell 2006.

³²¹ Warto dodać, że druga bohaterka kryminałów Christie, Jane Marple, stanowiła wyraźne przeciwieństwo Poirot pod każdym względem – nie tylko płci, ale również starszego wieku, prowadzenia generalnie mniej poważnych spraw w amatorskim stylu, a także raczej rozmawiania ze świadkami niż przesłuchiwanie ich. Por. Xu 2009, s. 98.

wydawniczy w 1920 r. Później Herkules Poirot wystąpił jeszcze w niemal stu innych opowiadaniach kryminalnych i powieściach autorki do 1975 r.³²²

W swojej autobiografii Christie przyznała, że już z góry zaplanowała, że jej detektyw będzie dobrze zorganizowany, skrupulatny i uporządkowany.³²³ Jego zawodowy partner Arthur Hastings opisywał Poirot jako niewysokiego wosacza o jajowatej głowie.³²⁴ Autorka przekornie postanowiła dać swojemu detektywowi imię kojarzące się z mitologiczną siłą rzymskiego boga Herkulesa, a nazwisko przyszło jej do głowy dość przypadkowo – po prostu natknęła się na nie w gazecie.³²⁵ Detektyw Agathy Christie był samotnikiem, nie miał żony ani dzieci. Trudno powiedzieć coś o jego przeszłości, ponieważ skupiał się wyłącznie na swojej pracy.³²⁶ Poirot cechowała również całkowita racjonalność, duża pewność siebie i poczucie męskiej wyższości. Był bardzo spostrzegawczy i potrafił dostrzec w człowieku słabość, która mogła popchnąć go do popełnienia nawet najbardziej odrażających zbrodni. Jego skuteczność wynikała niewątpliwie także z ponadprzeciętnych zdolności rozumowania i generalnego umiłowania do rozmyślań.³²⁷ Z tego powodu akcję powieści z Poirot w roli głównej charakteryzował typowo angielski spokój, nie zaś kojarzące się z Ameryką szybkie tempo.³²⁸ Detektyw był także zarozumiały, a także do tego stopnia dbał o nienaganny wygląd, że śmiało można go nazwać pedantem.³²⁹ Charakter detektywa przyczyniał się również do nieufności, z którą podchodził do świadków. Ich zeznania zawsze wolał skonfrontować z dowodami rzeczowymi, mając na uwadze, że człowiek mógł się pomylić lub rozmyślnie kłamać. Jak jednak zauważył Dror Mishani w jednym z udzielonych wywiadów, Herkules Poirot nie był w każdym momencie nieskazitelną moralnie postacią. Podczas pierwszej prowadzonej przez siebie sprawy z powodów osobistych oskarżył niewinną osobę.³³⁰

Detektyw był centralną postacią każdej książki Christie, gdyż to wokół niego toczyła się fabuła. Budowa akcji zależała de facto od tempa jego pracy. Zbieranie nowych dowodów i śladów determinowało moment rozwiązania zagadki, a zatem czytelnik musiał podążać drogą śledztwa równoległe z Herkulesem Poirot.³³¹ Mimo że często to przestępca na pierwszy

³²² Por. Xu 2009, s. 96, 98.

³²³ Por. Christie 2010, s. 263.

³²⁴ Por. Christie 2012, s. 15.

³²⁵ Por. Christie 2010, s. 263.

³²⁶ Por. Xu 2009, s. 96.

³²⁷ Por. Xu 2009, s. 97.

³²⁸ Por. Grella 1980, s. 104.

³²⁹ Por. Łobodziński, Passent 2013.

³³⁰ Por. Schafft 2013.

³³¹ Por. Xu 2009, s. 98.

rzut oka wydawał się bardziej atrakcyjną, bardziej barwną czy bardziej intrygującą postacią, detektyw także był osobą niezwykłą i utalentowaną, czego ostatecznie czytelnicy nie mogli mu odmówić.³³²

Wielu bohaterów powieści kryminalnych pracowało w parze, jak chociażby detektyw stworzony przez Arthura Conana Doyle'a – Sherlock Holmes, którego nieodłącznym partnerem był John Watson. Taki zabieg daje pisarzowi możliwość bezpośredniego wyrażania uznania wobec swojej centralnej postaci – narrator zazwyczaj nie uzewnętrznia bowiem własnych opinii. Często również wspólnik głównego bohatera jest od niego mniej błyskotliwy lub ma bardziej ograniczoną wiedzę, co pozwala czytelnikom niejako z nim rywalizować. Co więcej, przeciętny odbiorca powieści często jest w stanie takie pojedynki wygrywać.³³³ Partner detektywa może również po prostu się mylić i przez to zwodzić czytelników, utrudniając im rozwiązanie sprawy przedwcześnie z punktu widzenia autora danej powieści kryminalnej. Jednak w przypadku Herkulesa Poirot było nieco inaczej. Detektyw Agathy Christie prowadził sprawy wspólnie z Arthurem Hastingsem tylko w kilku pierwszych powieściach. Później autorka zupełnie zrezygnowała z obecności Hastingsa w swoich książkach i wysłała go do Argentyny. Jak nietrudno zauważyć w powieściach Agathy Christie, relacje między Arthurem Hastingsem a Herkulesem Poirot były bardzo powierzchowne, istniały wyłącznie na gruncie zawodowym, więc za sprawą pozbycia się Hastingsa pisarka osiągnęła wyznaczony przez siebie cel i udało jej się zapobiec powstaniu znużenia (zarówno u odbiorców, jak również u niej samej), które mogłoby wywołać ciągle opisywanie monotonnych stosunków między tymi dwoma bohaterami.³³⁴

4.5.3 Philip Marlowe

Inna bardzo ważna i przełomowa postać w historii literatury kryminału to główny bohater opowiadań i powieści amerykańskiego pisarza Raymonda Chandlera – Philip Marlowe.³³⁵ Autor żył i tworzył w I połowie XX w., co zbiegło się w czasie z nurtem tzw. czarnego kina, które opowiadało historie kryminalne bez wyraźnego podziału na postacie reprezentujące dobro i zło. W naturalny sposób literatura Chandlera i filmy noir

³³² Por. Xu 2009, s. 96.

³³³ Por. Gillespie, Harpham 2011, s. 450, Sargent 2010, s. 303, Xu 2009, s. 97.

³³⁴ Por. Xu 2009, s. 97.

³³⁵ Postać Marlowe'a krystalizowała się stopniowo. W pierwszych opowiadaniach Raymonda Chandlera występowali bowiem również inni śledczy. Por. Coit 2003, s. 10.

korespondowały ze sobą. Raymond Chandler był zresztą również autorem scenariuszy do kilku filmów reprezentujących ten gatunek.³³⁶

W trakcie swoich śledztw Philip Marlowe często musiał mierzyć się z brutalną rzeczywistością Los Angeles i nie bał się wnikać do półświatka po to, by zdobywać materiały niezbędne do rozwikłania spraw kryminalnych, którymi się zajmował.³³⁷ Mroczne miasto w niczym nie przypominało tego z marzeń o „amerykańskim śnie”. Zdecydowanie bliżej było mu do koszmaru.³³⁸ Zaś Marlowe to już nie brytyjski dżentelmen w kapeluszu i z fajką, lecz szorstki mężczyzna z krwi i kości mówiący kolokwialnym językiem ulicy.³³⁹ Raymond Chandler miał dokładne wyobrażenie swojego detektywa: był on dosyć przystojny, nie lubił żadnych słodzonych napojów i nie ubierał się przesadnie elegancko, choć zachowywał schludność.³⁴⁰ Ponadto doskwierała mu bieda, ale cenił honor, dlatego nigdy nie zdobywał pieniędzy nieuczciwie.³⁴¹ Od swoich klientów również nie żądał bająńskich sum. W zepsutym moralnie świecie Marlowe był lojalny oraz przestrzegał zasad etyki. Czuł powołanie, by pomagać słabszym i cechowała go gotowość do poświęceń. Oprócz tego nie ulegał względom kobiet, nawet jeśli bardzo mu się któraś podobała. Detektyw nie nawiązywał głębszych relacji z innymi ludźmi, a do wielu postaci kobiecych czuł obrzydzenie z powodu ich nachalności czy niegodziwości. Był indywidualistą i samotnikiem. Wartości, jakie wyznawał, zupełnie nie pasowały do „miejskiej dżungli” Los Angeles, w której znalazł się detektyw – niemal jako ostatni sprawiedliwy. Jednak coś mocno trzymało go w tym mieście, bo nie zdecydował się z niego wyprowadzić, choć przecież mógł to zrobić.³⁴²

³³⁶ Por. *Bakbuk – al sfarim we-sifrut*.

³³⁷ Angielska badaczka literatury i autorka kryminału „Kraina przyjemności” (tłumaczenie własne; tytuł oryginalny „Pleasure Land”) Joanne Reardon Lloyd w takim zejściu detektywa do przestępczego świata dopatruje się nawiązań mitologicznych. Bohaterowie zstępowali do tajemniczego podziemia (albo byli zmuszeni do wyruszenia w daleką i niebezpieczną podróż), by kogoś uratować lub zdobyć informacje czy przedmioty, które mogły pomóc w przywróceniu moralnego porządku, np. mityczny poeta Orfeusz zszedł do Hadesu do ukochanej Eurydyki, która zginęła po ukąszeniu węża. Por. Reardon Lloyd 2014, s. 105-106.

³³⁸ Por. Grella 1980, s. 112-113.

³³⁹ Wynikało to również z konieczności dopasowania się przez pisarza do odbiorców jego kryminałów. Najczęściej nie mogli się oni poszczycić wysokim poziomem wykształcenia, dlatego autor musiał dobrać język bohaterów tak, by dla czytelników brzmiali oni jak najbardziej naturalnie i zrozumiale. Raymond Chandler starał się też oddziaływać na emocje odbiorców, używając obrazowych opisów. To wszystko pozwoliło Marlowe’owi doskonale wpisać się w trend widoczny w kryminałach I poł. XX w. – detektywów pracujących na mrocznych ulicach wielkich miast. Por. Coit 2003, s. 8-9, Grella 1980, s. 104, Orford 2010, s. 188-189.

³⁴⁰ Por. MacShane 1981, s. 270-271.

³⁴¹ Por. Chandler 1950/1988, s. 18.

³⁴² Taki sposób przedstawienia Los Angeles diametralnie różnił się od tego, jak powszechnie postrzegane było to miasto. Do czasu kryminałów Chandlera cała Kalifornia kojarzyła się głównie z niekończącymi się plażami i słońcem. Philip Marlowe, początkowo zafascynowany nowym miejscem przyjeźdźny, obnażał złudną fasadę miasta i pokazywał, że Los Angeles stale zmieniało się na gorsze. Por. Coit 2003, s. 14-18, 20, Grella 1980, s. 108-109, 112.

Marlowe aktywnie brał udział w wydarzeniach i zdecydowanie skracał dystans wobec badanych przypadków, nie będąc już jedynie biernym obserwatorem podobnym np. do Sherlocka Holmesa. Marlowe musiał polegać nie tylko na swojej intuicji, ale także kondycji fizycznej, sile oraz na refleksie. Jego stosunek do prawa był mniej radykalny niż u detektywów charakteryzujących się analitycznymi metodami prowadzenia śledztw. Był on gotów nawet naginać prawo, działając na rzecz swoich klientów. Marlowe znał realia codziennego życia ulicy, również przemoc stanowiła dla niego codzienność, dlatego nie podchodził do przepisów zanadto restrykcyjnie. Detektyw nie lubił współpracować z policją. Krytykował funkcjonariuszy przede wszystkim za ich niekompetencję oraz podatność na korupcję.³⁴³ Z charakteru Marlowe był bezkompromisowy, nieprzejednany i wytrwały.³⁴⁴ Cechowała go też brutalna nieraz szczerłość, surowość, a także wytrzymałość, w tym na ból. Swoje emocje Marlowe chował pod maską cynizmu.³⁴⁵ Ponadto nie podzielał zaufania Sherlocka Holmesa czy Herculeśa Poirot do dowodów rzeczowych. Nie stanowiły one dla niego gwarancji bezstronności. Wiedział bowiem, że nie tylko zeznania mogą być fałszywe, ale dowody materialne także da się spreparować.³⁴⁶

Oprócz tego Marlowe nie tworzył w wyobraźni rekonstrukcji przeszłych wydarzeń, które doprowadziły do danego przestępstwa. Często musiał mierzyć się z jego konsekwencjami i to na tej podstawie dochodzić do prawdy, np. usiłując wytropić szantażystę, który wciąż aktywnie działał, a zatem akcja rozwijała się dynamicznie. Marlowe wychodził ponadto z założenia, że do popełnienia zbrodni popycha niekoniecznie racjonalny akt woli, lecz bardziej indywidualna interpretacja konkretnej, pojedynczej sytuacji, w której znalazł się sprawca.³⁴⁷ Detektyw nie przepadał za faktem, że o ostatecznej winie wytropionego przez niego przestępcy decydował sąd. Wolał sam konfrontować się z taką osobą, a nawet chciał samodzielnie móc wymierzać sprawiedliwość.³⁴⁸

4.5.4 Eberhard Mock

Jednym z najbardziej wyróżniających się w Polsce autorów kryminałów początku XXI w. jest Marek Krajewski, który w swoich książkach stworzył postać oficera

³⁴³ Por. Coit 2003, s. 11, 15-17, Sargent 2010, s. 289, 298.

³⁴⁴ Por. *Bakbuk – al sfarim we-sifrut*.

³⁴⁵ Por. Coit 2003, s. 8, 12, 16.

³⁴⁶ Por. Sargent 2010, s. 299.

³⁴⁷ Por. Sargent 2010, s. 295-297.

³⁴⁸ Por. Grella 1980, s. 106, Sargent 2010, s. 302.

Eberharda Mocka. Akcja jego powieści rozgrywała się w przedwojennym Wrocławiu. Autor stworzył w Polsce modę na kryminały retro.³⁴⁹ Osadzenie fabuły w przeszłości potwierdzało jednocześnie pewną prawidłowość morderstw aktualną po dziś dzień. *Motywy zbrodni pozostają wciąż te same, na przykład namiętność, chciwość, zazdrość* – mówił w jednym z udzielonych wywiadów Marek Krajewski.³⁵⁰ Powieści tego współczesnego polskiego autora stanowią zatem połączenie klasyki kryminałów, która jednoznacznie kojarzy się z XX w., a współczesnym podejściem do tego gatunku ze względu na okres, w którym Marek Krajewski napisał swoje książki.

Eberhard Mock dobrze wpisywał się w realia mrocznych lat 20. XX w. – to przesiadujący godzinami w karczmach gruboskórny alkoholik z umiłowaniem do częstego korzystania z usług prostytutek.³⁵¹ W dodatku miał też skłonność do stosowania przemocy, nawet wobec własnej żony. Z charakteru Mock był dosyć rozsądny w swojej pracy oraz widać w nim głęboko zakorzenione pragnienie sprawiedliwości, jednak z drugiej strony wykazywał tendencję do popadania w kłopoty, jak gdyby brakowało mu instynktu samozachowawczego.³⁵² Mimo to nie można mu było zarzucić przeciętności, ponieważ oficer był wyjątkowo dobrze wykształcony.

Dzięki ukończonym studiom z filologii klasycznej znał łacinę oraz był wielbicielem starożytnej literatury. Mock został policjantem, gdyż w latach 20. XX w. praktycznie nie istniało zapotrzebowanie na specjalistów od łaciny i doskwierała mu bieda, więc gdy tylko nadarzyła się okazja podjęcia jakiegokolwiek pracy, Mock z radością z niej skorzystał. Taki sam dyplom z filologii klasycznej zdobył również Marek Krajewski. Nie jest to zresztą jedyna zbieżność między autorem a jego bohaterem. Jak wyznał pisarz w jednym z wywiadów, obaj cenią porządnie dobraną garderobę i są pedantyczni, lubią grać w brydża i szachy, a także nie stronią od smacznej kuchni.³⁵³ Osobowość oficera wiązała się z tym, jak nieprzypadkowo został nazwany. Marek Krajewski nie kryje, że dobrał swojemu bohaterowi jednosylabowe,

³⁴⁹ Kilka lat po ogromnym sukcesie książek Krajewskiego zaczęły pojawiać się inne kryminały pisane w oparciu o podobny schemat czasu akcji, m.in. Konrad Lewandowski osadzał fabułę swoich powieści w przedwojennym Poznaniu, zaś Marcin Wroński – w przedwojennym Lublinie.

³⁵⁰ Por. Barry 2013.

³⁵¹ Jw.

³⁵² Por. Orliński 2008.

³⁵³ Umiłowanie do gry w brydża oraz staranne wykształcenie Mocka stoją nieco w sprzeczności z realiami czasów, w jakich Marek Krajewski osadził powieść. On sam w jednym z wywiadów przyznał, że w tych kwestiach przesadził, być może za bardzo starając się upodobnić swojego bohatera do siebie samego. Należy jednak oddać autorowi, że w kwestii odwzorowania klimatu przedwojennego Wrocławia – na czele z architekturą miasta – wykonał solidną pracę, bazując na najlepszych dostępnych mu źródłach historycznych. Por. Barry 2013, Orliński 2008.

mocne i twarde nazwisko, by od razu kojarzyło się z jego cynizmem, nieuporządkowanymi relacjami z kobietami czy nieprzejeźdną racjonalnością.³⁵⁴

Twórca postaci Eberharda Mocka przyznał, że jego ulubionym gatunkiem literackim jest amerykański czarny kryminał, a pisarzem reprezentującym ten nurt – Raymond Chandler. I chociaż Krajewski nie zamierzał bezpośrednio wzorować się na Chandlerze, to można dostrzec pewne podobieństwo między klimatem powieści Polaka a atmosferą panującą w kryminałach o Philipie Marlowe. Przykładem może być budowanie postaci kobiet fatalnych. Zarówno u Chandlera, jak i Krajewskiego trudno znaleźć typowo pozytywne bohaterki. Kobiety przeważnie albo manipulowały mężczyznami dla własnych celów, albo były przez nich cynicznie wykorzystywane. Autor kryminałów o Mocku zaznaczał jednak, że właśnie tak przedstawiały się realia w czasach, w jakich rozgrywała się fabuła jego powieści – to typowo męski świat.³⁵⁵

Jak trafnie zauważył pisarz, wszystkie kryminały na świecie muszą stawić czoła temu samemu problemowi: powtarzalności wątków. Trudno wymyślić taką intrygę czy przestępstwo, które już wcześniej nie zostałyby przez kogoś opisane. Dlatego autor musi zbudować unikatowość swojej powieści na czymś innym – nietypowym miejscu akcji³⁵⁶ lub charakterystycznym głównym bohaterze. To właśnie świadomość tego faktu zainspirowała Krajewskiego do zestawienia nietypowych cech u Eberharda Mocka, który jednocześnie był bezwzględny brutal, ale także wrażliwym na piękno poezji klasycznej erudyta.³⁵⁷

Pisarz podkreślał, że umieszczanie tego samego głównego bohatera w całym cyklu powieściowym wpływa na utrzymanie zainteresowania czytelników. Tę prawidłowość pisarz porównywał do fenomenu seriali – widzowie z zapartym tchem śledzą losy ciągle tych samych bohaterów i chętnie sięgają po kolejne odcinki lub sezony seriali, by dowiedzieć się, co nowego wydarzyło się u dobrze znanych im postaci.³⁵⁸ I chociaż po dziesięciu latach od ukazania się pierwszej powieści Krajewskiego (kryminał pt. „Śmierć w Breslau” trafił na polski rynek wydawniczy w 1999 r.) pisarz głównym bohaterem swoich kolejnych książek

³⁵⁴ Por. Orliński 2008.

³⁵⁵ Por. Barry 2013, Orliński 2008.

³⁵⁶ Stąd może wynikać popularność umieszczania akcji kryminałów w takich realiach jak Hiszpania z czasów inkwizycji czy starożytny Egipt. Por. Łobodzińska, Passent 2013.

³⁵⁷ Por. Łobodzińska, Passent 2013.

³⁵⁸ Por. Barry 2013.

mianował innego oficera, Edwarda Popielskiego³⁵⁹, to jednak najbardziej kojarzoną z Krajewskim postacią pozostał Eberhard Mock.

Na podstawie powyższych opisów bohaterów powieści kryminalnych można wysnuć wniosek, że Awi Awraham, oficer śledczy stworzony przez Drora Mishaniego, jest zarówno osadzony w szerokim kontekście gatunkowym, jak i zdecydowanie odróżnia się od typowego detektywa literackiego. Przede wszystkim Awi – tak jak Eberhard Mock – jest policjantem, a nie prywatnym detektywem jak Sherlock Holmes, Herkules Poirot czy Philip Marlowe. Choć Awi współpracuje z całym zespołem funkcjonariuszy, to głównie działa w pojedynkę – jak Marlowe czy Mock, a nie jak Holmes czy Poirot współpracujący ze swoim zawodowym partnerem. Z Sherlockiem Holmesem Awi łączy szacunek do litery prawa oraz nieufność w stosunku do przesłuchiwanego świadków. Jednak detektyw wymyślony przez Arthura Conana Doyle'a pozostaje dla Awi niedoścignionym wzorem, bo Awi wciąż uczy się tajników swojej pracy wraz z każdą kolejną sprawą, zaś geniuszowi Holmesa nie sposób było zaprzeczyć praktycznie od samego początku. Bohater Drora Mishaniego nie jest również tak ekscentryczny jak Holmes czy Poirot, których charakteryzowały ich wyszukane stroje czy drobiazgowość połączona z przekonaniem o własnej perfekcji. Od wszystkich opisanych bohaterów Awi paradoksalnie wyróżnia zwyczajność. Oficer śledczy z powieści kryminalnych Drora Mishaniego nie izoluje się od otoczenia i potrafi nawiązywać relacje ze współpracownikami, a także jest w związku z ukochaną kobietą, której nie zdradza z przypadkowo napotkanymi prostytutkami. Awi, w odróżnieniu od Marlowe'a, nie wdaje się w bójki, aczkolwiek – podobnie jak bohater Raymonda Chandlera – ma głęboko zakorzenione poczucie sprawiedliwości i również jest pod tym względem idealistą. Awi momentami daje się wręcz oszukiwać, bo jego bezgraniczna wiara w dobrą naturę ludzką czasem ociera się o łatwowierność i naiwność. Jak widać, Awi Awraham to postać jednocześnie prosta i skomplikowana – zwyczajny człowiek, któremu daleko do geniuszu, a zarazem oficer śledczy pełen pasji i wrażliwości na ludzką krzywdę.

³⁵⁹ Ten zabieg przypomina odejście przez Agathę Christie od Herkulesa Poirot na rzecz Jane Marple. Co ciekawe, Miss Marple również pojawia się po raz pierwszy w książce wydanej dziesięć lat po debiucie Poirot. Por. Xu 2009, s. 97.

5. Podsumowanie

Niniejsza praca stanowiła próbę weryfikacji postawionej we wstępie tezy, że główny bohater kryminałów Drora Mishaniego, Awi Awraham, ma szansę stać się narodowym izraelskim oficerem śledczym. W tym celu przeanalizowana została zarówno historia kryminałów w Izraelu, jak i charakterystyka innych detektywów znanych z literatury światowej.

Dzieje izraelskich kryminałów rozpoczęły się wraz z wydaniem pierwszych tego typu opowiadań napisanych w języku hebrajskim w cyklu „Sifriyat Ha-balash”, co miało miejsce na początku lat trzydziestych XX w. Podejmowanie takiej tematyki nie było jednak zbyt wysoko cenione. Kryminały porównywano wręcz do pornografii. W drugiej połowie XX w. również nie poważano powieści kryminalnych, bowiem twierdzono, że język hebrajski jest święty i nie należy go kłaść tak przyziemnymi sprawami. Dopiero pod koniec XX w. izraelskich czytelników zainteresowały kryminały. Przyczyniły się do tego m.in. Shulamit Lapid i Batya Gur, którym udało się stworzyć charyzmatycznych bohaterów. Lizzi Badihi, wykreowana przez Lapid, była dziennikarką lokalnej gazety i odznaczała się detektywistyczną pasją. Michael Ochajon, główny bohater kryminałów Gur, to z kolei zawodowy oficer śledczy. Oboje, zarówno Badihi, jak i Ochajon, mieli bliskowschodnie pochodzenie, przez co pisarkom udało się również przełamać hegemonię Żydów aszkenazyjskich jako jedynych możliwych pozytywnych postaci literackich.

W kolejnej części pracy została nakreślona sylwetka Drora Mishaniego. Jako wykładowca akademicki specjalizujący się w literaturze hebrajskiej, a zwłaszcza kryminałach, Mishani posiada wszelką wiedzę niezbędną do pisania dobrych książek. Jak wiadomo, w tej dziedzinie wykształcenie nie jest jednak gwarancją sukcesu dzieł. Warto natomiast odnotować, że kryminały stanowią prawdziwą pasję Mishaniego. Odznacza się on zatem nie tylko ugruntowaną bazą teoretyczną, ale również czytaniem, co ma pozytywny wpływ na jego twórczość.

Z licznych wywiadów udzielonych przez Mishaniego po sukcesie, jaki odniosły jego książki, można wywnioskować, że niemal każdy element fabuły swoich powieści miał bardzo starannie przemyślany. Widać, że autor konstruował akcję w niezwykle świadomy sposób, wykorzystując swoją wiedzę oraz dobrze znając oczekiwania przeciętnego czytelnika, którym sam także jest. Mishani zadbał także o wiarygodność swoich książek i w tym celu nie tylko umiejscowił akcję w mieście, w którym się wychował, w Cholonie, ale także

rzeczywiście zapoznał się z realiami pracy miejscowych policjantów. Z rozmysłem zadbał również, by główny bohater jego kryminałów nie wydawał się nieautentyczny i dlatego nie pozbawił go ludzkich obaw, skłonności do popełniania błędów ani słabości.

W dalszej części niniejszej pracy opisana została fabuła trzech książek Mishaniego. Wydana w 2011 r. powieść „Tik ne’edar” opowiadała o zaginięciu 16-letniego chłopaka, który wyszedł z domu do szkoły, ale ani do niej nie dotarł, ani nie wrócił do rodziny. Śledztwo od początku wiązało się z dużymi trudnościami, ponieważ Ofer Szerabi nie wyróżniał się niczym nadzwyczajnym i mało kto potrafił udzielić o nim jakichkolwiek cennych informacji. Sprawę dodatkowo utrudniał osobliwy korepetytor chłopaka, który stale usiłował być jak najbliżej prowadzonych przez policję działań. W ten sposób ściągał na siebie uwagę policji i rzeczywiście okazało się, że utrudniał śledztwo, jednak to nie on był zaangażowany w zniknięcie Ofer. Po przeanalizowaniu planu lekcji chłopaka i odnalezionego w kontenerze na śmieci plecaka 16-latk Awi odkrył, że to rodzice Ofer wiedzą najwięcej o całej sprawie. Jak twierdził jego ojciec, chłopak molestował swoją niepełnosprawną siostrę. Gdy mężczyzna go na tym nakrył, tak niefortunnie miał popchnąć syna, że ten uderzył głową o ścianę i zginął na miejscu. Rafael Szerabi postanowił zatem zapakować jego ciało do walizki i wyrzucić do morza – był bowiem marynarzem i następnego dnia wypływał w rejs.

W 2013 r. na izraelski rynek wydawniczy trafiła kolejna książka Mishaniego pt. „Efszarut szel alimut”. W niej Awi badał sprawę tajemniczego pozostawienia walizki z atrapą bomby w pobliżu przedszkola w Cholonie. Na jaw wyszedł fakt, że mogła to być forma ostrzeżenia dla pracującej tam Chawy Cohen od zwolnionej jakiś czas wcześniej pracownicy. Nie chodziło jednak o zwykłą zemstę – Ilanit Chadad odkryła, że Cohen stosowała przemoc wobec dzieci. W trakcie śledztwa Awi przesłuchiwał ojca jednego z chłopców uczęszczających do tego przedszkola i zdziwił go sposób, w jaki Chaim Sara mówił o swojej żonie, która miała wyjechać na Filipiny, żeby zaopiekować się chorym ojcem. Od tej pory oficera bardziej interesowała historia dziwnie zachowującego się mężczyzny niż kwestia pozostawienia walizki z fałszywym ładunkiem wybuchowym pod przedszkolem. Przeczucie nie zawiodło Awiego. Dzięki podjętej grze operacyjnej dowiedział, że Chaim Sara zabił swoją żonę.

Najnowszy kryminał Drora Mishaniego pt. „Ha-isz sze raca lada’at ha-kol”, który pojawił się w izraelskich księgarniach w 2015 r., to pierwsze śledztwo ws. zabójstwa, z jakim musiał zmierzyć się Awi Awraham. Zgwałcona kilka lat wcześniej Lea Yeager została zamordowana we własnym mieszkaniu. Dodatkowo inna ofiara gwałtu zgłosiła, że był u niej

policjant, który chciał, by jeszcze raz opowiedziała o swoim traumatycznym przeżyciu. Śledczym udało się dotrzeć także do innych zgwałconych w przeszłości kobiet, aż spotkali Mali Bengtson, która w nachodzącym ofiary policjancie rozpoznała swojego męża, Kobięgo. Mimo że podejrzenia wielu śledczych wzbudzał syn Lei Yeager, Awi Awraham niemal od samego początku śledztwa czuł, że Erez Yeager nie był winny śmierci kobiety. Także i tym razem Awi się nie pomylił. Okazało się, że Kobi Bengtson, który odwiedzał ofiary gwałtów, zabił Leę Yeager. Mężczyzna nie zdążył jednak ponieść konsekwencji swoich czynów – śmiertelnie postrzelił się na progu posterunku w Cholonie.

Znany izraelski krytyk literacki Dan Miron stwierdził w swoim artykule, że rozwiązywanie zagadek w dobrych powieściach kryminalnych muszą być logicznie wytłumaczalne. Wszelkie niedopowiedzenia sugerujące chociażby jakąkolwiek ingerencję sił nadprzyrodzonych wykluczają – zdaniem Mirona – możliwość zaliczenia danej książki do udanych.³⁶⁰ W tej kwestii Drorowi Mishanemu nie można nic zarzucić. Mimo że fabuła jego kryminałów bywa zagmatwana, a sprawy, którymi zajmuje się Awi Awraham, naprawdę skomplikowane, to zdecydowanie nie ma w nich oderwania od rzeczywistości.

Bieg akcji kryminałów Drora Mishanego dostarczał czytelnikom nie tylko nowych, sensacyjnych wrażeń, ale także kolejnych informacji o Awim Awrahamie. Z książek wyłonił się jego szczegółowy obraz, z którego dało się wychwycić opis cech charakteru oficera, zaobserwować sposób, w jaki prowadził śledztwa, poznać jego podejście do pracy oraz ogólny stosunek do policji jako instytucji.

Awi stanowił zaprzeczenie stereotypu o bezwzględnych i brutalnych komisarzach, który nasuwa się w skojarzeniu z kryminałami. Bohater Drora Mishanego to przenikliwy, ale i wrażliwy człowiek, w którego działaniach można zauważyć wiele błędów. W trakcie prowadzenia spraw Awim targały różne obawy i wątpliwości. Często potrzebował porady i nie bał się prosić kobiet o pomoc w takich kwestiach. Przy tym nie był bawidamkiem, lecz miał ustabilizowane życie. Praca to jednocześnie jego pasja, a powołanie do służenia w policji odczuwał w zasadzie od wczesnego dzieciństwa. W wolnym czasie Awraham czytał powieści i oglądał seriale kryminalne, w których wychwytywał błędy śledczych. Oficer odznaczał się bezkompromisowością jedynie wówczas, gdy był pewien, że przybliżał się do rozwiązania zagadki kryminalnej. W takich przypadkach nie wahał się nawet łamać procedur, byle tylko osiągnąć swój cel. Jednocześnie otwarcie potępiał przesadną dbałość o wizerunek policji, która wiązała się z podawaniem do mediów nieprawdziwych informacji.

³⁶⁰ Por. Miron 2006, s. 109.

Dzięki tak szczegółowej charakterystyce Awiego Awrahama uzyskanej za sprawą wnikliwej analizy powieści Drora Mishaniego dokonane zostało także porównanie tego bohatera z innymi detektywami znanymi z literatury światowej. Awi różnił się np. od Sherlocka Holmesa, głównej postaci kryminałów Arthura Conan Doyle'a. Zwyczajny izraelski policjant stanowczo nie odznaczał się nieprzejednanym geniuszem – w przeciwieństwie do Holmesa, który jako bohater nie ewoluował w kolejnych książkach, bo już nie mógł być doskonalszy. Awi natomiast w każdej kolejnej powieści się zmieniał. Ponadto Awrahama charakteryzowała troska o ludzi, których spotykał w trakcie prowadzonych śledztw, zaś bohater Doyle'a zachowywał dużą dozę dystansu i potrafił na wszystko patrzeć chłodnym okiem. Istniały jednak również podobieństwa między tymi postaciami. Obaj bohaterowie do reszty oddawali się swojej pracy oraz zwracali uwagę na detale, które nierzadko okazywały się stanowić przełom w prowadzonych przez nich sprawach.

Detektywa stworzonego przez Agathę Christie, Herkulesa Poirot, charakteryzowała m.in. nieufność wobec ludzi. Wszelkie zeznania konfrontował z dowodami rzeczowymi, mając na uwadze, że świadkowie mogą kłamać. Tym ewidentnie różnił się od Awiego, który z natury wierzył w ludzką niewinność i trudno było mu zrozumieć, że osoby, którym chciał pomóc, świadomie wprowadzały go w błąd. Poirot, podobnie jak Awraham, ale także Holmes, całe swoje życie podporządkowywał pracy. Wszyscy ci trzej bohaterowie przywiązywali dużą wagę do szczegółów i odznaczyli się wyjątkową skrupulatnością. Poirot – w przeciwieństwie jednak do Awiego Awrahama – był bardzo zarozumiały.

Philip Marlowe, główna postać kryminałów Raymonda Chandlera, wyróżniał się niezmiernie twardym charakterem. Był nieprzejednany i nieustępliwy. Nie nawiązywał bliższych relacji z innymi ludźmi, aczkolwiek mocno wczuwał się w prowadzone sprawy i był gotów nawet łamać prawo, działając na rzecz swoich klientów. To nadzwyczajne zaangażowanie stanowiło jedno z nielicznych podobieństw między Marlowe'em a Awim Awrahamem.

Jedynym komisarzem policji wśród analizowanych bohaterów kryminałów to Eberhard Mock stworzony przez Marka Krajewskiego. Wszystkie pozostałe postacie działały indywidualnie, zaś Mock pracował w tej samej instytucji, w której służył także Awi Awraham. Głównego bohatera książek Marka Krajewskiego odznaczała stanowczość i brak skrupułów. Mock często stosował przemoc, a zasady etyczne jakby go nie dotyczyły. Przy tym charakteryzował się niebywałą inteligencją oraz był dobrze wykształcony. Z Awim

łączyła go też skłonność do popadania w kłopoty. Poza tym jednak życie Mocka było dużo mniej uporządkowane od codzienności Awrahama.

Zdaniem krytyka literackiego Dana Mirona, w kryminałach nie tylko przestępcy są źli. Także detektyw, a nawet ofiara zbrodni mają w sobie i dobre, i negatywne cechy – u nich jednak są one bardziej biologiczne niż osobowościowe. Dzięki temu te postacie cechuje większa wiarygodność, a świat przedstawiony w powieści nie jest czarno-biały. Potwierdzenie tej teorii rzeczywiście można znaleźć praktycznie w każdej książce tego gatunku. Sherlock Holmes to narkoman i samotnik z depresją. Herculese Poirot można określić jako pedantycznego mizogina. Philip Marlowe był samotnym brutalem pogrążonym w swoich problemach natury emocjonalnej. Michael Ochajon musiał zaś mierzyć się z piętnem osoby wykluczonej z aszkenazyjskiej większości. Był także niezdolny do nawiązania udanych relacji z kobietami po swoim nieudanym małżeństwie.³⁶¹

Porównanie głównego bohatera powieści Drora Mishaniego z innymi przedstawicielami kryminałów znanymi z literatury światowej pozwoliło ugruntować przekonanie, że Awi Awraham ma wśród nich swoje miejsce. Widać, że mimo wielu różnic, zdecydowanie bliżej mu do statecznych Sherlocka Holmesa i Herculese Poirot niż do bezwzględnych Philipa Marlowe'a czy Eberharda Mocka. Awi posiada jednak również wiele cech indywidualizujących jego postać w gronie znanych. Wyróżniają go przede wszystkim najbardziej ludzkie cechy, czyli omylność i często ogarniające oficera poczucie niemocy. Można wręcz pokusić się o stwierdzenie, że właśnie to sprawia, że fabuła kryminałów Mishaniego tak wciąga czytelników. W końcu to nic nadzwyczajnego, że geniusz pokroju Holmesa potrafi rozwikłać skomplikowane zagadki kryminalne. Prawdziwe wrażenie robi fakt, że do prawdy o brutalnych zbrodniach jest w stanie dotrzeć ktoś tak zwyczajny, a jednocześnie nietuzinkowy, jak Awraham Awraham.

Dokonana w niniejszej pracy próba analizy potencjalnego objęcia funkcji narodowego izraelskiego oficera śledczego przez głównego bohatera powieści kryminalnych Drora Mishaniego dowiodła, że Awi Awraham ma predyspozycje do pełnienia takiej roli. Świadczy o tym nie tylko jego charakter, wyróżniający się na tle innych postaci reprezentujących ten gatunek literacki, ale również fakt, że mimo tak krótkiej obecności na rynku wydawniczym udało mu się zdobyć naprawdę dużą popularność. Pierwsza książka o Awrahamie powstała w 2011 r., a już została przetłumaczona na kilkanaście języków.

³⁶¹ Por. Miron 2006, s. 110-112.

Powieści Mishaniego wyróżnia przede wszystkim ich realizm. Pisarz postawił na wiarygodność swoich opowieści i z tego powodu momentami można mieć wrażenie, że akcja jego książek jest rozwlekła. Z drugiej strony, właśnie to cechuje prowadzenie śledztw. Często dla policjantów jest to żmudna praca, która czasami zdaje się utykać w martwych punktach. Po uświadomieniu sobie tego faktu tę na pierwszy rzut oka słabą stroną kryminałów Drora Mishaniego można śmiało zapisać się wśród ich mocnych punktów. Inni autorzy kryminałów zdają się niekiedy o tym zapominać, stawiając przede wszystkim na wartką akcję i dodatkowo wyolbrzymiając sceny przemocy. Jak się okazuje, ten wybór nie zawsze musi być słuszny.³⁶²

Sam Dror Mishani jest chyba najwłaściwszą osobą do tego, by być kojarzonym z izraelskimi powieściami kryminalnymi. Pracując jako akademicki wykładowca literatury hebrajskiej, podjął decyzję o specjalizacji właśnie w kryminałach. Prywatnie również zaczytuje się w tego typu książkach z całego świata ze względu na swoje zainteresowania. A jako pisarz Mishani podjął strategiczną decyzję o rozwijaniu jednego bohatera, Awiego Awrahama, dzięki czemu zwiększa szansę zakorzenienia się tej postaci w świadomości czytelników. W jego wypromowaniu na pewno pomogłaby również ekranizacja powieści Mishaniego, o realizacji której coraz częściej się mówi.

Ponadto ze względu na to, że autor jest stosunkowo młodym człowiekiem i na swoim koncie ma dopiero trzy książki, przeanalizowanie zagadnienia to sprawa rozwojowa, którą warto obserwować także w kolejnych latach.

³⁶² Por. Orford 2010, s. 195.

6. Bibliografia

Teksty źródłowe:

משעני ד. (2013): אפשרות של אלימות. אברהם אברהם, החקירה השנייה. ירושלים: כתר ספרים.

משעני ד. (2015): האיש שרצה לדעת הכל. תל אביב: אחוזת בית.

משעני ד. (2011): תיק נעדר. אברהם אברהם, החקירה הראשונה. ירושלים: כתר ספרים.

Opracowania:

הירשפלד א. (2005): הנסיכה שעל העדשה. הארץ. מצוי באתר אינטרנט:

<http://www.haaretz.co.il/literature/1.1019632> (15.11.2015).

זוארץ ר. (2015): "הכתיבה היא ניסיון להבין את החיים": דרור משעני בראיון. מעריב. מצוי באתר אינטרנט:

<http://www.maariv.co.il/culture/literature/Article-491774> (15.11.2015).

ז'קונט, א', (2014): לפיד, שולמית. לקסיקון הקשרים לסופרים ישראלים. עמ' 563-564. אור יהודה: כנרת, זמורה-ביתן, דביר.

חיון ב. (2012): "טעות אנוש": לך דומייה תהילה? הארץ. מצוי באינטרנט:

<http://www.haaretz.co.il/1.1843597> (15.11.2015).

טריגר צ. (2007): רצח בברנ'ה. הארץ. מצוי באתר אינטרנט:

<http://www.haaretz.co.il/literature/1.1467578> (15.11.2015).

יודילוביץ מ. (2006): הם דווקא מאוד נחמדים. ידיעות אחרונות. מצוי באתר אינטרנט:

<http://www.ynet.co.il/articles/0,7340,L-3211546,00.html> (15.11.2015).

כהן, א', גר, בתיה. לקסיקון הקשרים לסופרים ישראלים. עמ' 251-252. אור יהודה: כנרת, זמורה-ביתן, דביר.

לב-ארי, ש' (2006): כאן ביתי. הארץ. גדלה ב:

<http://www.haaretz.co.il/gallery/1.1084976> (16.06.2016).

לב-ארי, ש' (2008): נשק חכם למלחמת הקיום. עכבר העיר. גדלה ב:

http://www.mouse.co.il/CM.articles_item,1018,209,23310,.aspx (15.11.2015).

מדען, ע' (2012): הסמויה. ידיעות אחרונות. גדלה ב:

<http://article.yedioth.co.il/default.aspx?articleid=6505> (6.04.2016).

מירון, ד' (2006): כומרייה בישראל. הו! גיליון 3, עמ' 99-127. גדלה ב:

<https://library.osu.edu/projects/hebrew-lexicon/00614-files/00614500.pdf> (11.06.2016).

מלמד, א' (2000): *גוייה בטוב טעם*. מעריב. נדלה ב:

<http://www.nrg.co.il/online/archive/ART42/997.html> (12.06.2016).

משעני ד. (2013): *לפתור את התעמולה עם דרור משעני*. ידיעות אחרונות. מצוי באתר אינטרנט:

<http://www.ynet.co.il/articles/0,7340,L-4381435,00.html> (15.11.2015).

רונן, ע', (2014): *משעני, דרור. לקסיקון הקשרים לסופרים ישראלים*. עמ' 624-625. אור יהודה: כנרת, זמורה-ביתן, דביר.

שביט ש. (2015): *דמיינו את חולון כמירת פשע: דרור משעני*. ידיעות אחרונות. מצוי באתר אינטרנט:

<http://www.ynet.co.il/articles/0,7340,L-4659755,00.html> (15.11.2015).

שופן ל. (2015): *לנפוש עם האויב*. מגזין את. מצוי באתר אינטרנט:

<http://atmag.co.il/%D7%AA%D7%A8%D7%91%D7%95%D7%AA-%D7%95%D7%A4%D7%A0%D7%90%D7%99/%D7%9C%D7%A0%D7%A4%D7%95%D7%A9-%D7%A2%D7%9D-%D7%94%D7%90%D7%95%D7%99%D7%91> (15.11.2015).

שני א. (2013): *אפשרות של שוטר גיבור*. הארץ. מצוי באתר אינטרנט:

<http://www.haaretz.co.il/magazine/ayelet-shani/.premium-1.2015616> (19.02.2016).

BANVILLE J. (2014): *Reinventing Philip Marlowe* w: "The Guardian". Dostępne na stronie internetowej:

<http://www.theguardian.com/books/2014/mar/08/philip-marlowe-raymond-chandler-john-banville> (16.11.2015).

CHANDLER R. (1950/1988): *The Simple Art of Murder*. New York: Vintage Books.

CHRISTIE A. (2010): *Autobiografia*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.

CHRISTIE A. (1920/2012): *Tajemnicza historia w Styles*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.

COIT C. (2003): *Philip Marlowe: American Detective* w: "Explorations: An Undergraduate Research Journal", s. 7-22. Dostępne na stronie internetowej:

<http://ue.ucdavis.edu/explorations/2003/marlowe.pdf> (16.11.2015).

GILLESPIE M. A., HARPHAM J. S. (2011): *Sherlock Holmes, Crime and the Anxieties of Globalization* w "Critical Review", s. 449-474. Dostępne na stronie internetowej:

<http://www.tandfonline.com/doi/full/10.1080/08913811.2011.664851> (16.11.2015).

GRELLA G. (1980): *The Hard-Boiled Detective Novel* w: "Detective Fiction: A Collection of Critical Essays", s. 103-120.

MACSHANE F. (1981): *Selected Letters of Raymond Chandler*. New York: Columbia University Press.

MAJMAN M. (2015): *Stalagi jako część izraelskiej hebrajskojęzycznej literatury holocaustowej i obozowej lat 1948-1963. Analiza gatunku na przykładzie stalagu „Ha-Miflecat” Mirona Uriela*. Praca licencjacka, Warszawa: WOUW.

NICKELL J. (2006): *Sherlock Holmes, Paranormal Investigator* w: “Skeptical Briefs”. Dostępne na stronie internetowej:

http://www.csicop.org/sb/show/sherlock_holmes_paranormal_investigator (16.11.2015).

ORFORD M. (2010): *Writing crime* w: “Current Writing”, s. 184-197. Dostępne na stronie internetowej: <http://dx.doi.org/10.1080/1013929X.2010.9678355> (15.11.2015).

ORLIŃSKI W. (2008): *Poprawki w mundurze esesmana* w: „Gazeta Wyborcza” (dodatek „Wysokie Obcasy”, 8/46), s. 60-63. Dostępne na stronie internetowej:

<http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,4950784.html> (15.11.2015).

PAŃKÓW J. (2009): *Gotyckie litery* w: „Bluszcz”, s. 34-37. Dostępne na stronie internetowej:

<http://www.marek-krajewski.pl/index.php?cont=5&id=101&lang=1> (15.11.2015).

PICKER L. (2013): *Men at Work: PW Talks with D. A. Mishani* w: “Publishers Weekly”. Dostępne na stronie internetowej:

<http://www.publishersweekly.com/pw/by-topic/authors/interviews/article/55759-men-at-work-pw-talks-with-d-a-mishani.html> (15.11.2015).

REARDON LLOYD J. (2014): *Talking to the Dead – the Voice of the Victim in Crime Fiction* w: “New Writing”, s. 100-108. Dostępne na stronie internetowej:

<http://www.tandfonline.com/doi/full/10.1080/14790726.2013.871295> (15.11.2015).

SARGENT N. (2010): *Mys-Reading the Past in Detective Fiction and Law* w: “Law & Literature”, s. 288-306. Dostępne na stronie internetowej:

<http://dx.doi.org/10.1525/lal.2010.22.2.288> (15.11.2015).

XU X. (2009): *The Detectives in Agatha Christie’s Novels* w: “Asian Social Science”, s. 96-99. Dostępne na stronie internetowej:

<http://ccsenet.org/journal/index.php/ass/article/viewFile/1332/1293> (16.11.2015).

Źródła internetowe:

בקבוק – על ספרים וספרות: מהקאנון עד לסחרחרת העולם המודרני. מצוי באתר אינטרנט:

http://www.bakbook.co.il/?page_id=167 (15.11.2015).

המולטי יקום של אלי אשד: משולי החברה אל מרכז העניינים: הגיבורות של שולמית לפיד. מצוי באתר אינטרנט:

<https://no666.wordpress.com/2006/07/20/%D7%9E%D7%A9%D7%95%D7%9C%D7%99-%D7%94%D7%97%D7%91%D7%A8%D7%94-%D7%90%D7%9C-%D7%9E%D7%A8%D7%9B%D7%96-%D7%94%D7%A2%D7%A0%D7%99%D7%99%D7%A0%D7%99%D7%9D-%D7%94%D7%92%D7%99%D7%91%D7%95%D7%A8%D7%95%D7%AA> (15.11.2015).

ידיעות אחרונות (2015): דרור משעני: "האיש שרצה לדעת הכל". מצוי באתר אינטרנט:

<http://www.ynet.co.il/articles/0,7340,L-4652079,00.html> (15.11.2015).

ליבנה י. (2014): ראיון עם דרור משעני, תיק נעדר. מצוי באתר אינטרנט:

<https://bedofsodom.wordpress.com/2014/03/03/%D7%A8%D7%90%D7%99%D7%95%D7%9F-%D7%A2%D7%9D-%D7%93%D7%A8%D7%95%D7%A8-%D7%9E%D7%A9%D7%A2%D7%A0%D7%99-%D7%AA%D7%99%D7%A7-%D7%A0%D7%A2%D7%93%D7%A8> (15.11.2015).

לקסיקון הספרות העברית החדשה: בתיה גור. נדלה ב:

<https://library.osu.edu/projects/hebrew-lexicon/00230.php> (3.04.2016).

לקסיקון הספרות העברית החדשה: דרור משעני. נדלה ב:

<https://library.osu.edu/projects/hebrew-lexicon/00758.php> (15.11.2015).

לקסיקון הספרות העברית החדשה: שולמית לפיד. נדלה ב:

<https://library.osu.edu/projects/hebrew-lexicon/00458.php> (3.04.2016).

ספרים: מה מותח בספרי המתח? סקירת ספרי מתח כחול לבן. מצוי באתר אינטרנט:

<http://readbooks.co.il/thriller-novels-2013> (15.11.2015).

BARRY I. (2013): *Dostarczam godziwej rozrywki*. Dostępne na stronie internetowej:

<http://www.dziennik.com/przeglad-polski/arttykul/dostarczam-godziwej-rozrywki>

(15.11.2015).

EDWARDS M.: *Hercule Poirot*. Dostępne na stronie internetowej:

<http://www.martinedwardsbooks.com/hercule.htm> (16.11.2015).

FRÎNCU C. (2014): *Interviu cu Dror Mishani, autorul cărții „Dispariția”: Psihologul meu a spus că scriam la cartea asta în mintea mea de vreo 37 de ani!*. Dostępne na stronie internetowej: <http://hyperliteratura.ro/interviu-cu-dror-mishani> (15.11.2015).

KENAN U. (2012): *A short history of crime fiction in Israel, part 1*. Dostępne na stronie internetowej:

<http://detectivesbeyondborders.blogspot.com/2012/05/short-history-of-crime-fiction-in.html>
(15.11.2015).

KENAN U. (2012): *A short history of crime fiction in Israel, part 2*. Dostępne na stronie internetowej:

<http://detectivesbeyondborders.blogspot.com/2012/06/short-history-of-crime-fiction-in.html>
(15.11.2015).

KING S. (2015): *Never read an Israeli crime novel? Try some Dror Mishani*. Dostępne na stronie internetowej:

<http://theconversation.com/never-read-an-israeli-crime-novel-try-some-dror-mishani-44777>
(15.11.2015).

KOTT L. J. (2013): *The Trustful Detective: A Q&A With An Israeli Crime Novelist*. Dostępne na stronie internetowej:

<http://www.npr.org/2013/04/20/176060874/the-trustful-detective-a-q-a-with-an-israeli-crime-novelist> (15.11.2015).

ŁOBODZIŃSKI F., PASSENT A. (2013): *Marek Krajewski – wywiad, część II* w: Xiegarnia.pl. Dostępne na stronie internetowej:

<https://xiegarnia.pl/wideo/marek-krajewski-wywiad-czesc-ii/> (22.02.2016).

ROZOVSKY P. (2012): *Crime fiction in Israel*. Dostępne na stronie internetowej:

<http://detectivesbeyondborders.blogspot.com/2012/03/crime-fiction-in-israel.html>
(15.11.2015).

SCHAFFT L. (2013): *Never Trust a Detective*. Dostępne na stronie internetowej:

<http://www.krimi-couch.de/krimis/interview-with-dror-mishani.html> (15.11.2015).

ZATOŃSKA B. (2013): *Detektywi też się mylą*. Dostępne na stronie internetowej:

<http://www.tvp.info/12584496/wywiady/detektywi-tez-sie-myla> (15.11.2015).